

Przewodnik ilustrowany

po
ceś. krol.

austr. kolejach państwowych
na stacjach.

Kraków Sucha, Sucha—Żywiec Zwardon,
Skawina—Oświęcim.

Z 24 obrazkami, 1 planem i 1 kartą geograficzną.

Wedle wskazówek

c. k. generalnej dyrekcji austr. kolei państwowych

napisał i przełożył

G. Smólski.



Cena zeszytu 60 halerzów 30 ct.

WIEDEN.

wydruk i nakładem drukarni i zakładu artystycznego
"STYRERMÜHL"

(Wydruk i nakładem drukarni i zakładu artystycznego)



Przewodnik ilustrowany

po

c. k. austr. kolejach państwowych

na szlakach:

Kraków—Sucha, Sucha—Żywiec—Zwardoń,
Skawina—Oświęcim.

Wedle wskazówek c. k. Generalnej Dyrekcji austr. kolei państwowych

zredagował i napisał

G. Smólski.

Cer.a: 60 halerzów = 30 ct.

WIEDEN.

Drukiem i nakładem drukarni i zakładu artystycznego

„STEYRERMÜHL”

(Towarzystwa dla wyrobu papieru i dla nakładów).

5-100

K 165
K 164

410630

I

K 76/6172
10.6. 430,-



Wszelkie prawa zastrzeżone

I. Kraków—Sucha. *)

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów:

Pociąg osobowy: *Kraków—Zwierzyniec* 5 km, 13 min. — *Zwierzyniec—Podgórze—Bonarka* 3 km, 13 min. — *Podgórze—Bonarka—Swoszowice* 4 km, 10 min. — *Swoszowice—Skawina* 8 km, 19 min. — *Skawina—Radziszów* 8 km, 17 min. — *Radziszów—Lencze* 7 km, 16 min. — *Lencze—Kaliczyna* 8 km, 18 min. — *Kaliczyna—Stronie* 6 km, 17 min. — *Stronie—Stryków* 4 km, 10 min. — *Stryków—Skawce* 5 km, 12 min. — *Skawce—Sucha* 9 km, 20 min. — **Razem 67 km, 3 godz. 14 min.**

W odwrotnym kierunku: *Sucha—Skawce* 19 min. — *Skawce—Stryków* 11 min. — *Stryków—Stronie* 10 min. — *Stronie—Kaliczyna* 16 min. — *Kaliczyna—Lencze* 17 min. — *Lencze—Radziszów* 16 min. — *Radziszów—Skawina* 17 min. — *Skawina—Swoszowice* 19 min. — *Swoszowice—Podgórze—Bonarka* 19 min. — *Podgórze—Bonarka—Zwierzyniec* 11 min. — *Zwierzyniec—Kraków* 14 min. — **Razem 3 godz.**

Szlak Kraków—Podgórze—Bonarka należy do północnej kolei cesarza Ferdynanda.

Kraków. Wskazówki dla podróżnych: Kraków posiada dwa dworce kolejowe; jeden wspólny kolei północnej cesarza Ferdynanda i kolei państwowej, leżący w północno-wschodnim kierunku przy ulicy Lubicz w dzielnicy miasta „Wesola”; drugi kolei obwodowej (należącej do kolei pół-

*) Z Królestwa Polskiego dojeżdża się z Granicy odnoga kolei północnej cesarza Ferdynanda *Szczakowa—Trzebinia*. W *Szczakowej* austriacka stacya graniczna, gdzie się odbywa *renizja pakunków*. *Szczakowa* posiada największą w Austrii fabrykę sody amoniakalnej; w pobliżu fabryka cynku, a w okolicznej wsi *Janorznie*, z ludnością 7000, duże kopalnie węgla. Ze *Szczakowej* do *Janorzna* idzie osobna odnoga kolei przemysłowej. Tuż przy pobliskiej wsi *Stupnie*, przy wpływie Czarnej Przemszy do Białej, schodzą się granice trzech cesarstw: Austro-Węgier, Rosyi i Niemiec ze sobą. W *Trzebinii* wjeżdża się na główną linię kolei północnej. Stacya *Krzyszowice*, miasteczko z okazałym pałacem i pięknym parkiem hr. Potockiego, gdzie się także znajdują źródła mineralne. W południowym kierunku leży wieś *Tenczynek* z pokładami węgla kamiennego, w sąsiedniej wsi *Czerony* znajduje się ruda żelazna, w *Grojecu* fabryka ogniotrwałych wyrobów garncarskich, w *Makini*, kamieniołany porfiru, w *Parzółtoniech* marmuru, w *Czernej i Dobniku* czarnego marmuru. W północno-wschodnim kierunku przy wsi *Kudno* leży na wzgórzu lasistem 403 metrów wysokiem, widna z daleka ruina *zamku lenczyńskiego*, spalonego przez Szwedów. Piękna

nocnej) przy ulicy Zwierzynieckiej. Kolej państwowa ma nadto osobny dworzec na Podgórzu, mieście samoistnem, oddzielonem od Krakowa przez Wisłę.

Cena doróżek jednokonných: Za jazdę z dworca do miasta lub odwrotnie płaci się wraz z pakunkiem 80 halerzów, przy oświetleniu latarni o 10 halerzów więcej. Za każdy rozpoczęty kwadrans pierwszej godziny jazdy lub czekania po 40 halerzów, za każde pół godziny następnych godzin po 60 halerzów. Taksy te obowiązują od 6. godz. rano do 10. godz. wieczór, przez noc t. j. od 10. godz. wieczór do 6. godziny rano opłaca się o połowę wyżej włącznie 10 hal. za oświetlenie latarni od każdej godziny lub jej części.

Cena doróżek dwukonných: Za jazdę z dworca do miasta lub odwrotnie wraz z pakunkiem 1 koronę 40 hal., przy oświetleniu latarni o 10 hal. więcej. Za pierwszy kwadrans jazdy lub czekania płaci się 60 hal., za pierwsze pół godziny 1 koronę, za pierwszą godzinę 2 korony, za każde półgodziny lub jej części następnych godzin po 70 hal. Taksy te obowiązują od 6. godz. rano do 10. godz. wieczór, między 10. godz. wieczór a 6. godz. rano opłaca się o połowę więcej włącznie 10 hal. za oświetlenie latarni za każdą godzinę lub jej część.

Powyższy cennik obowiązuje w obrębie miasta Krakowa, Podgórze, Półwsia, jakoteż przyjazdach na cmentarz i do zwierzynieckiego klasztoru, w dalsze okolice zależy cena od dobrowolnej umowy. Zwyczajnie płaci się jednokonnej doróżce na kopiec Kościuszki wraz z poczekaniem 3 koron; za wycieczkę trwającą pół dnia 8 koron, cały dzień 10 do 16 koron. Do Ojcowa trudno się dostać inaczej jak dwukonną doróżką za cenę 30 koron.

Do bliżej położonych hoteli można z dworca kolejowego kazać zanieść mniejszy pakunek przez posługacza za 40 hal.

Omnibusy własne na dworcu kolejowym posiada Grand Hotel i Hotel Saski. Z głównego rynku jeżdżą w lecie (od 15. maja do 30. września) omnibusy cztery razy dziennie do Swoszowic (kąpiele siarczane) za opłatą 1 korony od osoby. Z Podgórze idą omnibusy do Wieliczki w lecie sześć razy dziennie, w zimie cztery razy dziennie za opłatą 40 hal. od osoby. Zarówno do Swoszowic jakoteż i do Wieliczki idzie kolej żelazna z głównego dworca.

Tramwaj (kolej konna) idzie od dworca kolejowego wzdłuż całego miasta aż do mostu podgórskiego, mianowicie ulicami: Lubicz, Basztową, Floryańską (przez bramę Floryańską), główny rynek, ulicę Grodzką (do Wawelu), dalej przez Stradom, Krakowską i Mostową (Każ-

okolica, wielkie lasy wokół czynią Krzeszowice ulubionem miejscem wycieczek dla mieszkańców Krakowa. Przy dalszej jeździe w kierunku Krakowa staje się okolica bardziej romantyczną: na lewo i prawo okazują się wzgórza formacji wapienia *jura*, sięgające 400 metrów wysokości. Kolej idzie doliną rzeki Rudawki. Z ciemnych lasów widać piękne doliny, wąwozy i malownicze grupy skal. Ostatnią stacją kolejową przed Krakowem jest *Zabierzów*, stąd 2½ godz. do *Mnikowa*, gdzie się znajdują *groty słulakytowe*.

Z Prus i cesarstwa niemieckiego przybywa się do Krakowa albo z *Mysławic* do *Szczukowej*, lub też przez *Oświęcim*. Droga z Oświęcimia wiedzie przez ubogą i jednostajną okolicę. Po drodze stacja *Chełmek* i *Libiąż*, w bliskości ostatniej miejscowości ruina *zamku lipowieckiego*, położonego na lesistym pagórku, skąd piękny widok na miasteczko *Zator*, nad rzeką Skawą. Niegdyś stolica księstwa tegoż imienia (*str. 96*). Ostatnią stacją przed Trzebiną jest miasto *Chrzanów* z ludnością 7870, której przeważną większość tworzą żydzi. W pobliżu znajdują się kopalnie ołowiu. W Kościelcu pałac hrabiego Wodzickiego.

mierz, przedmieście żydowskie, do mostu na Wiśle łączącego Kraków z Podgórzem. Szlak kolei konnej obejmuje około trzech kilometrów, dzieli się na trzy sekeye: dworzec—rynek, rynek—Wawel, Wawel—most podgórski. Cena jazdy: 1. klasa za każdą sekeyę po 8 hal., 2. klasa za każdą sekeyę po 6 hal., za cały kurs trzech sekeyj 16 hal.

Hotele: **Hotel Saski*, ulica Sławkowska w bliskości głównego rynku, elegancko, wygodnie i porządnie urządzone, służba bardzo dobra. Cena pokoi od 3—10 kor. Szczególnie polecenia godny. — *Grand Hotel*, ul. Sławkowska w bliskości głównego rynku, elegancko i wykwintnie urządzone w dawnym pałacu książąt Czartoryskich. Cena pokoi od 4 do 20 kor., apartamenty od 25—35 kor. — *Hotel Drezdeński*, rynek główny, z dobrą i niedrogą restauracją. Trzy te hotele należą do pierwszorzędných. *Hotel Imperial*, ulica Zwirzyniecka, z łazienkami, łaźnią i zakładem wodoleczniczym; ceny pokoi od 2 do 7 koron; *Hotel Pollera*, ulica Szpitalna w bliskości teatru, uczęszczany głównie przez podróżujących kupców, wygodnie, lecz nieco po staroświecku urządzone. Ceny bardzo mierne. Pokoje od 1.50 do 5 kor. *Hotel Centralny*, na placu Matejki, pokoje od 2.50 do 6 kor.; *Hotel Krakowski*, na plantach, przy ulicy Basztowej, z łazienkami i łaźnią parową, cena pokoi od 1.50 do 10 kor.; *Hotel pod Różą*, ulica Floryańska, pokoje nie-szczególnie urządzone, restauracja dobra i uczęszczana dla obiadów po 2 kor.; *Hotel Kleina*, na plantach przy ulicy św. Gertrudy, cena pokoi 1.50—10 kor.; *Hotel Europejski*, ulica Lubicz, w bezpośredniej bliskości dworca kolejowego.

Zajazdy: *Hotel „pod Białym Orłem“*, ulica Floryańska, z pokojami od 1 do 2.40 kor.; *Hotel Narodowy*, ulica Poselska, cena pokoi od 1—2 kor.

Restauracje (prócz restauracyj hotelowych na pierwszym miejscu w „*hotelu saskim*“ restauracja *Bogusiewicza* (dobra, lecz nieco droższa). Tańsze restauracje, raczej piwiarnie: *Rzewuski*, ulica Floryańska; *Streit*, ulica Grodzka. Gorące potrawy na śniadanie, obiad i kolacje dostać można w *handlach delikatesów*, posiadających osobne lokale restauracyjne, czyli „pokoje do śniadań“. Handle te są w Krakowie bardzo uczęszczane. Najbardziej wziętym jest **handel delikatesów Hawelki*, główny rynek, w pałacu zwanym „Krzysztofory“, zakład pierwszorzędny. W porę śniadaniową i wieczorem jest on zawsze tak przepełnionym, iż trudno znaleźć miejsca. Obok zimnych i ciepłych przysmaków można tam dostać także wyborne wina i najlepsze piwo pilzneńskie. Przekąski u Hawelki, zwane „kanapkami“, zdobyły sobie sławę w całej Galicyi, a nawet poza jej obrębem. Z Hawelką współzawodniczy **handel delikatesów Miki*, także główny rynek, róg ul. Brackiej, na I. piętrze, obszerny i piękny lokal restauracyjny z dobrą kuchnią, jako też dobrymi napojami. Dalej *Fuchs*, *Wenzl* i inni, którzy mają

także swoją dość liczną klientelę. U Fuchsa lokal z czasów XIV. wieku. Przy dworcu kolejowym znajduje się *restauracja Johna*, lokal z dużym salonem, gdzie często odbywają się koncerty. Lokal oświetlony elektrycznie.

Winiarnie: We wszystkich handlach delikatesów, szczególnie *Leon Mehl*, skład win i herbaty rosyjskiej; *Ciechanowski*, ulica Floryańska; *Federowicz*, ulica Szczepańska; *filia węgierskiej piernicy centralnej: Gralański*, ulica Grodzka.

Kawiarnie: *Wojciecha Janikowskiego*, (dawniej *Rehmana*), główny rynek, w pałacu „Krzysztofora“ na I. piętrze, obficie zaopatrzona w polskie i niemieckie dzienniki, najczęściej uczęszczana; *Kijaka*, główny rynek, linia A-B, również na I. piętrze, lokal elegancki; *Purzyckiego*, główny rynek i *Wintera* przy ulicy Grodzkiej.

Cukiernie: *Roszkonskiego*, główny rynek; *Maurica*, główny rynek; *Rehmana i Handricha*, główny rynek (Sukiennice), wszystkie trzy zakłady pierwszorzędne.

Letnie kawiarnie: *Janikowskiego* (dawniej *Rehmana*), na plantach; *Schmidta*, na plantach; *kawiarnia w ogrodzie strzeleckim, kawiarnia w parku krakowskim*.

Mleczarnia letnia Dobrzańskiej na plantach przy ulicy Wiślniej.

Miodosytnie: *Wojcickiewicza* z lokalem umebłowanym w stylu staroniemieckim, *Robackiego* i żydowskie miodosytnie na Kaźnierzu.

Łazienki i łaźnie parowe w „hotelu krakowskim“, w hotelu „Imperial“, następnie zakład kąpielowy przy ulicy św. Gertrudy i przy ulicy św. Sebastjana.

Poczta i urząd telegraficzny znajdują się w gmachu przy rogu ulicy Kolejowej i Wielopola, nadto jedna filia na dworcu głównym, druga przy ulicy Podwale 1. 6. trzecia przy ulicy Grodzkiej 1. 60.

Sprzedaż biletów kolejowych i wysyłka pakunków, oraz przewóz mebli wozami patentowymi *W. Bojarskiego*. (Zarazem domu baukowy.)

Urzędy i instytucje: Sąd krajowy i Sąd wyższy, ul. Grodzka 1. 52; Starostwo powiatowe, rynek główny; Magistrat miejski, plac Wszystkich Świętych; Dyrekcja policyi, ul. Mikołajska 1. 32; Dyrekcja ruchu kolei państwowych, własny gmach, pl. Matejki 1. 12; Urząd celny przy dworcu kolejowym; Starostwo górnicze, ul. Krupnicza 1. 25; Prokuratura państwa, ul. Grodzka 1. 51; Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, własny gmach, ul. Basztowa 1. 6, Kasa oszczędności m. Krakowa, ul. Szpitalna 1. 15; Powiatowa kasa oszczędności, ul. św. Marka 1. 5; Akademia umiętności, ul. Sławkowska 1. 17; Bazar wyrobów krajowych, Sukiennice; Biblioteka Jagiellońska, ul. św. Anny; Intendantura wojskowa, Stradom 1. 12, gdzie jest także generalna komenda wojskowa; Konsystorz biskupi, ul. Franciszkańska 1. 5; Obrona krajowa, ul. Karmelicka 1. 43; Szpital powszechny, ul. św. Łazarza; Sekretariat towarzystwa tatrzańskiego, ul. Krupnicza 1. 18; Obserwatorium astronomiczne, ul. Kopernika 1. 25.

Banki i kantory dla wymiany pieniędzy: Filia austro-węgierskiego banku, Galicyjski bank dla handlu i przemysłu, Filia galicyjskiego banku hipotecznego. Zastępstwo banku krajowego przy powiatowej kasie oszczędności; Raczynski, Mendelsburg, Blau & Epstein.

Fotografowie: *St. Bizański*, plac Szczepański; *A. Subert*, ulica Krupnicza; *Jożef Schall* (dawniej *W. Rzewuski*), ul. Kolejowa 27; *K. Żelichowski*, Podwale 14 (obok hotelu krakowskiego); *J. Krieger*, róg ulicy św. Jana i rynku głównego.

Księgarnie: *Krzyżanowskiego*, *Gebethnera i Spółki*, *Friedlina* (w rynku głównym), i *St. Barańskiego*, ul. Floryańska 29.

Skład fortepianów i instrumentów muzycznych *W. Bałabusza i Spółki*, ul. Floryańska 6.

Ciecionów dostać można w hotelach pierwszorzędnych. Za pół dnia 6 koron, za cały dzień 10 koron. W hotelach drugorzędnych ofiarują gościom swe usługi w dość naturalny sposób żydowski „faktorzy“, co z ostrożnością przyjmować należy. Tym płaci się za pół dnia 1 kor. 50 hal., za cały dzień 3—4 kor.

Ogrody publiczne, parki i plantacye. Prócz wielkiej ilości ogrodów prywatnych obfituje Kraków także w publiczne ogrody, pomiędzy którymi pierwsze miejsce zajmują *plantacye*, zwane powszechnie „plantami“, otaczające śródmieście i oddzielające je od przedmieść. Zaczynają się one u stóp Wawelu przy ulicy Podzamecz, a obejmują w kołowym obwodzie śródmieście wzdłuż ulic: Straszewskiego, Podwale, Basztowej, Kolejowej i św. Gertrudy aż do końca ulicy Grodzkiej, opodal Wawelu z drugiej strony. Plantacye zaczęto zakładać na wniosek prezesa senatu Rzeczypospolitej krakowskiej, S. hr. Wodzickiego, w roku 1817. Jednak roboty na seryo rozpoczęto dopiero w pięć lat później, a skończono w roku 1838 wedle planu głośnego swego czasu architekta F. Radwańskiego. Nad wykonaniem robót czuwał „komitet ekonomiczny“, którego najgorliwszym członkiem był *F. Straszewski*. Łożył on też na nie własne fundusze i zapisał miastu na ich utrzymanie i przyozdobienie 3000 dukatów w złocie. W roku 1874 postawiono dla uczczenia zasług założycieli *obelisk* z medalionem Straszewskiego, w części „plant“ od ulicy Lubicz, zwany pospolicie „*pomnikiem Straszewskiego*“. Dalszy rozwój zawdzięczają plantacye, które są wielką ozdobą całego miasta, A. Kremerowi, byłemu, prezydentowi miasta dr. Zyblikiewiczowi i dr. Jordanowi który w roku 1884 ofiarował miastu pierwszy pomnik dla ozdoby plant, pociągając za sobą cały szereg naśladowców. Obecnie posiadają planty prócz pomnika Straszewskiego jeszcze pięć innych, mianowicie: *pomnik Bohdana Zaleskiego*, koło ulicy Szpitalnej, postawiony w r. 1886, wykonany w brązie przez *Welonskiego*, kosztem W. Wołodkiewicza; *pomnik Jadwigi i Jagiełły*, od ulicy Sławkowskiej, na wzgórk, dzieło i dar O. hr. *Sosnowskiego* z roku 1886, wykuty z marmuru kararyjskiego; *grupa Lili Wenedy*, naprzeciw gmachu krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, dłuta *Danna* wykonany z piaskowca, ofiarowany miastu przez dr. Jordana w roku 1885; pomnik z bustem brązowym *Rejtana*, naprzeciw hotelu krakowskiego, postawiony w r. 1889 i *grupa Grażyny*, koło Wawelu, dzieło *Danna* z piaskowca, również dar dr. Jordana, postawiony w roku 1886. Planty zajmują 217.607 metrów kwadratowych, czyli 40 morgów powierzchni, a średnią szerokość około 60 metrów (od 25—120 metrów). Obwód ich głównej aleji wynosi 3100 metrów. W miejscu dzisiejszych plantów stały dawne obwodowe warowne mury z basztami i bramami, wiodącemi do miasta, z których utrzymała się tylko część pomiędzy ulicą Szpitalną

a Sławkowską, gdzie naprzeciwko bramy Floryańskiej pozostał teraz odnowiony barbakas forteczny zwany „*rondelem*“, wysunięty dawniej przed murami fortecznymi miasta. *Nowe plantacje* założono w kierunku południowo-wschodnim miasta, na miejscu dawnego koryta starej Wisły kosztem gminy, zwanem dziś ulicą Dietlowską albo bulwarem. Ciągną się one na długość 850 metrów, a mają 25.500 metrów kwadratowych obszaru, z dwoma ulicami spacerowymi i kilkoma miejscami do zabaw dla dzieci.

Ogród botaniczny założony za króla Stanisława Augusta w roku 1783. Posiada ładną palmiarnię, zbudowaną wedle wszelkich nowoczesnych wymagań. Na wstępie do niższej części ogrodu znajduje się popiersie Józefa Warszawicza, który w podróżach dziesięcioletnich zbierał rośliny w różnych częściach świata i ogród znakomicie wzbogacił, zwłaszcza zbiorem storczyków. W sali parterowej gmachu obserwatorium astronomicznego, przylegającego do ogrodu, znajduje się świeżo założone muzeum botaniczne, w lewym pawilonie gmachu tego jest pracownia botaniczna, w prawym pracownia anatomii i fizjologii roślin.

Ogród strzelecki za torem kolejowym przy ulicy Lubicz, ozdobiony *posagami* króla Zygmunta Augusta i Jana Sobieskiego, wykutymi z piaskowca przez rzeźbiarza Gądomskiego. W ogrodzie strzelnica z wielką salą, w której pomieszczono wizerunki królów kurkowych i trofea strzelnicze głośnych osobistości; strzelnica leży na lewo od wejścia. W środku ogrodu znajduje się restauracya z werandami dla publiczności, gromadzącej się tu licznie w niedziele i dnie świąteczne na koncertach muzyki wojskowej. Ogród ten należy do najbardziej uczęszczanych w Krakowie. Właścicielem ogrodu jest krakowskie towarzystwo strzeleckie, które ciekawą posiada przeszłość dziejową. Jest ono spadkobiercą „Bractwa i zgromadzenia strzelców, tak ze stanu kupieckiego, jakoteż ze wszelkich rzemiosł, cechów miasta“, jak napisano we współczesnym dokumencie z roku 1577. Takie bractwa strzeleckie istniały w średnich wiekach po miastach niemieckich, w celu ćwiczenia mieszczan w służbie wojennej na wypadek napadu nieprzyjacielskiego. Są ślady, że i w Polsce, mianowicie w Świdnicy, istniało podobne bractwo już w XIII. wieku. O istnieniu krakowskiego bractwa strzeleckiego daje świadectwo miniatura w kodeksie Baltazara Belma z r. 1505, przedstawiająca na karcie 295 strzelanie do celu. Nie wyklucza to jednak przypuszczenia, że bractwo krakowskie jest o wiele starsze. Członkowie bractwa ćwiczyli się rok cały w strzelaniu do tarcz lub figur, pierwotnie z łuków i kusz, a potem z rusznic i hakownic, a około Bożego Ciała strzelali do drewnianego kura, obitego klej-

notami w celu wyboru króla, stąd „kurkowym” zwanego. Godność tego króla trwała rok, a miał on dochody wyznaczone przez miasto i przywileje nadane przez królów, którzy bywali osobiście na uroczystościach strzeleckich z całym dworem i otaczali bractwo szczególną swoją opieką. Król Zygmunt August darował bractwu krakowskiemu srebrnego kura, dotąd przechowanego w krakowskiej strzelnicy. W roku 1765 zniósł komisya skarbu przywileje króla kurkowego, wyznaczając mu natomiast stałą pensyą 3000 złotych polskich. W roku 1794 rozwiązał rząd pruski krakowskie bractwo strzeleckie, które pod nową postacią dopiero w czterdzieści lat później odżyło. W r. 1833 urządzono nową strzelnicę na Łobzowie, a w cztery lata potem otworzył sutą ucztą król kurkowy, kupiec Józef Louis, nową strzelnicę we własnym, obecnie ogrodzie strzeleckim, zakupionym unyślnie na ten cel przez niego.

Park krakowski leży za wałami fortecznymi w kierunku ulicy Karmelickiej. Jest to park dość jeszcze świeżej daty, dopiero w roku 1885 założony, wskutek tego nie jest obecnie dość cieniutym, mimoto gromadzi, szczególnie bo w niedziele i święta liczną publiczność. W ogrodzie znajduje się pływalnia z murowanym basenem, staw do pływania na łodziach, tor dla cyklistów, zwierzyńiec swojskich zwierząt, restauracya, cukiernia i mleczarnia. W niedziele i dnie świąteczne odbywają się tu koncerty muzyki wojskowej.

Park miejski dra Jordana powstał przed pięciu laty dzięki ofiarności obywatelskiej założyciela, którego nazwę nosi. Leży on na Błoniach za miastem. Obejmuje 14 morgów powierzchni i jest przeznaczonym głównie na zabawy i ćwiczenia gimnastyczne dla dzieci. Ćwiczenia te odbywają się w porze letniej codziennie od godziny 5. do 7½ wieczorem, pod kierunkiem odpowiednich sił nauczycielskich. Około półtora tysiąca dzieci korzysta z tego zakładu, a osoby dorosłe uczęszczają gromadnie do parku, przypatrując się z zadowoleniem zabawom i ćwiczeniom dzieci.

Cmentarz przy ulicy Rakowieckiej posiada dużo pięknych nagrobków i pomników.

Muzyka: W zimie odbywają się często koncerty znakomitości muzycznych w sali „hotelu saskiego.” W lecie każdej niedzieli od 12—1 godziny w południe gra muzyka wojskowa przed głównym odwachem w rynku, a każdego poniedziałku i piątku popołudniu przed kasynem wojskowym na plantach, w kasynie wojskowym każdego wtorku i soboty wieczorem koncerty wojskowej kapeli. W ogrodzie strzeleckim jest koncert każdej niedzieli, w dnie świąteczne i każdego czwartku, zaś w parku krakowskim każdej soboty, niedzieli i dnie świąteczne. Towarzystwo muzyczne daje w sali reductowej miesięczne koncerty (z wyjątkiem lipca i sierpnia).

Teatr: Stary teatr, budynek dość niepoczesny, znajduje się na placu Szczepańskim. Przedstawienia odbywają się każdej niedzieli, w dnie świąteczne, a także co wtorki, czwartki i soboty. W jesieni

bieżącego roku otwartym będzie nowy gmach *teatru miejskiego*. Zbudowany według planów architektki Jana *Zawiejskiego* na placu św. Ducha przy ulicy Szpitalnej, budynek zwrócony bocznym frontem na planty.

Sala teatralna nowego teatru posiada tylko same miejsca siedzące i mieścić będzie 990 osób. Parter sali podzielony na trzy oddziały: sto foteli parterowych w pierwszych pięciu rzędach po 4 koron; sto dwadzieścia ośm krzeseł parterowych w ośmiu rzędach, z tych 64 po 3 koron, reszta po 2 koron: w miejsce stojącego parteru sto krzeseł parkietowych po 1 kor. 20 hal. Po obydwu stronach parteru jest 10 łóż po 14 kor., przy orkiestrze po prawej stronie od widzów łoża dyrekcyi, po lewej łoża kasynowa. Pierwsze piętro posiada 18 łóż po 15 koron, z których łoża nr. 8, 9, 10 i 11 mają przedpokoje. Naprzeciw sceny jest 34 krzeseł balkonowych. W razie przybycia dworu cesarskiego zamienia się balkon pierwszego piętra w łożę dworską. Po prawej stronie przy scenie łoża rządowa, po lewej łoża miejska. Drugie piętro ma 16 łóż po 11 koron, po obydwu stronach przy scenie łoża obcych. Naprzeciw sceny balkon z 60 krzesłami w 5 rzędach. Na trzeciem piętrze są dwie boczne galerie razem z 150 miejscami siedzącymi. Przy scenie po lewej stronie od widzów łoża artystów. Naprzeciw sceny balkon galeryjny obejmujący 100 miejsc siedzących numerowanych. Cena miejsc w bocznych galeriach pierwszy rząd po 1 kor., dalsze rzędy po 60 i 40 hal., naprzeciw sceny pierwszy rząd po 1 kor., dalsze rzędy po 80 hal. (Patrz str. 77).

Przemysł: Ruch przemysłowy w Krakowie niewielki. Z fabryk zasługują na wymienienie: fabryka oleju Baranowskiego, fabryka maszyn Zieleniewskiego, rządowa fabryka tytoniu i cygar, fabryka Jakubowskiego i Jarry wyrobów kruszcowych platerowanych, fabryka słusarska braci Kossobuckich, fabryka pieców kaflowych i dachówek Barucha, fabryka fortepianów Drozdowskiego, fabryka wyrobów chemicznych Chmurskiego, fabryka spodyum Schönberga i Frankla w Dąbiu pod Krakowem, browar Johna, fabryka cykoryi Rozmanita i inne.

Kasyna, kluby i stowarzyszenia: Kasyno szlacheckie, Re-sursa mieszczańska, Kasyno wojskowe, Koło artystyczno-literackie, gdzie w sezonie zimowym odbywają się wieczorki muzykalno-artystyczne; „Zgoda“, towarzystwo rzemieślników i przemysłowców; Czytelnia akademicka, Kasyno obywatelskie i t. d. Do wszystkich tych instytucyj członek czynny ma prawo wprowadzić gościa. Prócz tego są liczne towarzystwa dobroczynności, Klub lekarzy, Klub prawników, Stowarzyszenie techników, Towarzystwo muzyczne, Towarzystwo tatrzańskie, towarzystwo rybackie, Towarzystwo łyżwiarzy, Klub bycyklistów, (wspomniane powyżej Towarzystwo strzeleckie i Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ posiadają własne gmachy); Towarzystwo rolnicze, Towarzystwo zdrowotne, Klub nauczycieli, Stowarzyszenie drukarzy i inne.

Czasopisma: „Czas“, „Nowa Reforma“ i „Kuryer Polski“, pisma polityczne; „Godziennik wychodzący“, „Diabeł“ i „Satyr“, pisma humorystyczne; „Świat“, dwutygodnik ilustrowany; „Myśl“, tygodnik literacki; „Przegląd Polski“ i „Przegląd Powszechny“, miesięczniki i t. d.

Obchody ludowe, posiadające krakowskie charakterystyczne znamię, są ciekawe dla obcych i zasługują choć na krótką wzmiankę. Jest ich kilka: *Emaus*, w drugi dzień Wielkiejnocy pielgrzymka ludowa do kościółka św. Salwatora na Zwierzyńcu, a stąd na górę Bronisławy. *Rękawka*. W trzeci dzień Wielkiejnocy udaje się nadzwyczaj tłumnie ludność krakowska na wzgórze skaliste Lasoty, zwane „Krzemionkami“, aby obchodzić „rękawkę“. Nazwa obchodu ma pochodzić stąd, iż sypiąc mogiłę Krakusowi, noszono ziemię w rękawach; na górze tej bowiem wznosi się usypany kopiec czyli mogiła pogańska, a w niej mają spoczywać prochy Kra-



Krakowski „handeles”.



Krakowskie typy ludowe.
Wedle fotografi J. Kricgera u Krakowie.



kusa, założyciela Krakowa. Obchód polega na tem, że się tu zbiera rokrocznie we wtorek wielkanocny ludność krakowska, przynosząc ze sobą kołacz, obwarzanki, chleb, jaja i t. p., które ze szczytu góry rzuca zgromadzonym na dole ubogim chłopcom i dziewczętom. Zdaje się, iż jest to pozostałość pogańskiego kultu budzącej się wiosny, której jajo jest symbolem. Ks. W. Serwatowski pisze o „rękawkach“ co następuje:

„Gdy smutna i martwa zima przemienia, rozpoczyna się z wiosną pełne roskoszy i życia panowanie słońca. W przesileniu więc wiosennem dnia z nocą, czciciele słońca swe ofiary bogu-słońcu składali. Naten-
czas praojcowie nasi gromadzili się u stóp tego mogilnego ołtarza na Krzemionkach, usypanego, jak się zdaje, pod przewodnictwem Krakusa, który zakładając gród, zbudował także ołtarz według ówczesnego obyczaju za miastem na wzgórzu. Wyobraź sobie gromadę sędziwych praojców, jak okrażyli ołtarz ten ofiarny, na którym ułożono stos drzewa. Ofiarnicy przywiedli kilka wołów wedle mnogości tłuszczy na obrzęd zgromadzonej. Rogi tych wołów przybrane były w wieńce z wiecznie zielonych gałązek szpilkowego drzewa. W przyzwrotnem oddaleniu stała gawiedź pospolitego ludu i kupy ciekawie gapiących się niedorostków. Zabijano woły jednego po drugim i znakomite ich części składano na ołtarz, by je spalić bożyszczom na ofiarę. Ofiarnicy zapalili stos; dym a następnie płomień wznosił się ku niebiosom, ofiara gorzała, lud śpiewał chórem odpowiednie pieśni, których smętne poważne nuty podobność przechowały się do dziś dnia w najdawniejszych kołędach. Pozem następowała wesoła biesiada z gędbą czyli muzyką i z płasyma czyli tańcami młodzieży, której według ówczesnej patryarchalnej prostoty obyczajów, rzucano kawałkami zgotowane w garnkach ofiarne mięso, chciwie przez nich chwytnie i pożywane.

W „Historycznej wędrówce po Krakowie“ pisze dziejopisarz J. Szujski o „rękawkach“:

„Dwa razy do roku ciągnie wierna swoim tradycjom publiczność krakowska odwiedzać mogiłę Krakusa i Wandy. Z Krakusa wita śpiew skowronka nad rozoranim zagonem, przypatruje się krajobrazowi budzącemu się do żywota nowego tchnienia wiosny i słońca wiosennego promieniem, z Wandy rokoszuje się w owych uroczych światach, jakie po sprzątniętych już łanach naszych jesienne rozlewa słońce. Kto wie, czy tu krakowska publiczność nie idzie śladem pogańskiej rzeszy, obchodzącej wiosenną i jesienną uroczystość powitania i pożegnania słońca?“

„*Konik zwierzyniecki*“ po ludowemu „*lat*“ lub „*łajkonik*“ zwany, przypada w oktawę Bożego Ciała. Ze Zwierzynca przybywa rybak przebrany za Tatara na drewnianym koniu na krakowski główny rynek i zbiera podarki rzucane z okien. Dawniej wychodził on z klasztoru zwierzynieckiego, gdzie od ksieni dostawał beczkę piwa, i nie szedł na rynek, lecz do pałacu biskupiego, gdzie go biskup obdarzał dukatem. O obchodzie tym krąży następująca legenda ludowa:

Za panowania Bolesława Śmiałego, właśnie w ostatni dzień oktawy Bożego Ciała, gdy już kończono publiczną procesję, ktoś z okolic dał znać, iż Tatarzy zamierzają napaść miasto, i że są już pod Zwierzynem. Kto tylko zdążył chwycić za broń, biegł przeciw nieprzyjaciółom, by im wcześniej stawić czoło, reszta zaś jak była na procesyi, z chorągwiami i obrazami postępowała za bojownikami, śpiewając pobożno pieśni. Skoro Tatarzy spostrzegli taką masę ludu, a do tego tak wielką ilość chorągwi, pewni będąc, że to hufce wojsk polskich oczekiwały właśnie ich przybycia, strwożeni, poczęli się mijać i pierzchać tak

nagle, że Han ich idący jako wódz na czele, znalazł się w odwrocie ostatnim. Mieszkańcy Zwierzyńca, którzy pewni byli nieuchronnej śmierci, teraz nabrali otuchy. Włóczkowi jednemu (tak zwano wówczas rybaków) udało się zabić Hana tatarskiego, co do reszty popsuło szyki



Chłopi z okolic Krakowa.

Wedle fotografii Józefa Sebulda (dawniej W. Rzewuski) w Krakowie.

napadającej hordy i zmusiły ją do rychłej ucieczki. Ów włóczek stał się bohaterem. Przebrał on się w suknie zabitego wodza Tatarów, a dosiadłszy jego konia, udał się tak przebrany do biskupa, który go hojnie obdarzył.

Cąbrem nazywa się zabawa przekupek krakowskich w tłusty czwartek. *Wianki*. Zwyczaj puszczenia na wodę wianków przez młodź obojga płci w wigilię św. Jana Chrzciciela, jest obchodem z pogańskich jeszcze czasów, jak palenie sobótek, pielgrzymki do mogił Krakusa i Wandy i t. p. Uroczystość wianków obchodzi Kraków z wielką okazałością. Stała się ona obecnie ogólną zabawą ludową, bo wszystkie warstwy społeczeństwa biorą w niej udział. Przed wieczorem dnia 23. czerwca kilkatisięczne tłumy ludności gromadzą się pod zamkiem na Wawelu i zalegają przestrzeń od miejscowości Rybaki do Zwierzyńca, od murów obronnych na wzgórzach wałów i od strony Dębników do samej Wisły. Muzyki rozstawione w kilku miejscach grają głównie utwory narodowe. Ze zmrokiem zaczyna mnóstwo czółen rybackich przewożonych krążyć po Wiśle: z jednych spuszczaają strojne i oświetlone wianki wraz z rozlicznymi sztucznymi ogniami, z innych czółen znowu czeka młodzież na wianki puszczone. Od strony Bielania nadpływa kilka większych statków strojnych we flagi, różnokolorowe lampiony i kwiaty, a rozświetlanych od czasu do czasu ogniami bengalskimi. Nareszcie zbliżył się statek. Jest to zwykły galar, świątecznie i suto tylko przystrojony, na przodzie z transparentem, wyobrażającym lutnię jako symbol Towarzystwa krakowskich śpiewaków. Ze statku odzywają się piękne śpiewy chóralne, a odgłos powtarza je dokoła, w przeczroczu fal wiślanych odbijają się rozliczne światła czarodziejско, a tłumy ludu nad brzegami podziwiają cud tego widowiska. Statek zaczyna się zwolna poruszać odpływając, śpiew przycicha, a podziw widzów nabiera wyrazu w burzy oklasków. Rakiety i sztuczne ognie oświetlają drogę odpływającemu śpiewakom, a tuż za nimi nadpływa drugi, uroczysty strojny statek z transparentem herbów miasta, wiozący kapelę, która dziarsko gra krakowiaka. Serca ludu biją podniosłej, fala wiślana szumem wturuje miłym dźwiękom swojskiej, rodzimej pieśni. Zabawa przeciąga się do późna w wieczór.

Barwnem, malowniczem tłem wszystkich krakowskich ludowych zabaw, uroczystości i obchodów są piękne stroje ludu krakowskiego, wśród którego przechował się najczystszy typ chłobacki. Krępy, pleczysty i dorodny Krakowiak dziarsko wygląda w swojej „czapeczce“, przystrojonej pawiem piórem, obszytej czarną barankową skórą, z denkiem czerwonym czterograniastem, w karazyi granatowej z kołnierzem i rękawami, wyszywanymi karmazynowym jedwabiem, lub też w białej sukmanie — w butach z podkówkami, opasany rzemiennym pasem „do okolusieńka“ obwieszonym błyszczącymi kółkami i kółeczkami. Urodziwa Krakowianka, to malina, mówią poeci, uroczy i hożo spada jej na plecy warkocz zakończony wstążką, kraciasta spodniczka sięga kostek, z czo-



Typy ludowe z okolicy Krakowa.
Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

łeczkiem muóstwem wstążek przystrojonem, gorset atlasowy obejmuje ponętne smukłą kibić, z pod którego wygląda biała koszula z kołnierzem i rękawami czerwono wyszywanymi. W tańcu sławi poeta Krakowiankę dorodną słowy:

..... płasza z miną uroczystą,
Oburącz szatę ująwszy kwiecistą.

Brodziński daje w „Wiesławie“ obraz poetyczny tańca krakowskiego, w którym tancerze przyśpiewują dziewczynom układając często sami różne piosenki.

.....
I wybrał druchnę, której wdziek uroczy
Zwrócił na siebie wędrownika oczy,
Naprzód wychodzi, przed muzyką staje,
Halina w płasach rękę mu podaje;
Za nim się w koło młodzieńcy zebrali,
Nucą i biją w podkówki ze stali.

.....
Halina w płasach przed nim ucieka,
On w ręce plaszcząc, goni z daleka;
A gdy dogoni, z ujętą wróci,
Staje i w płasach tak dalej nuci:

Nie uciekaj ptaszku luby,
Moje sto tysięcy!
Dogonię ja mojej zguby
I nie puszcę więcej.
Krąży słowik w szumnym lesie,
Gałązek się czepia,
Aż dognany piórka niesie,
Gniazdeczko ulepia.

Teraz sam on w płasach przed dziewczoją:

..... stroni
A ona za nim poskocznie goni,
I dogoniony, gdy znowu wróci

staje i w płasach znowu nuci o najmiłszych oczach dziewczyni, o własnym sercu, które mu ledwo nie wyskoczy i które przy niej zostanie

O krakowskiej ludności twierdzą polscy etnografowie iż ona tak budową ciała, jak umysłowemi zdolnościami i pracowitością przewodniczy polskiemu plemieniu. Mowa jej stała się mową książkową, a stolica jej była przez długi czas stolicą umysłową całej Polski. Dziś jeszcze nosi Kraków mianem polskich Aten.

Zwiedzanie Krakowa. W ciągu jednego dnia. Naprzód Wawę (katedrę i zamek królewski), stąd widok na zachodnią okolicę miasta z kopcem Kościuszki, potem (koleją konną) na Kaźmierz, gdzie są kościoły św. Katarzyny i Bożego Ciała. Z powrotem na rynek główny tu sukiennice, gdzie się mieści muzeum narodowe. Stąd do bibliotek Jagiellońskiej i nowego gmachu wszechświeckiego (collegium novum). Następnie muzeum książąt Czartoryskich, brama floryańska, baszty i „rondel“ kościoła Panny Maryi i św. Krzyża, w końcu wycieczka na kopiec Kościuszki. W ciągu dwóch dni można także zwiedzić i Wielickę w godzinach popołudniowych we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia. Przed wyjazdem do Wieliczki można rano być jeszcze w kilku kościołach. W ciągu trzech do czterech dni można zwiedzić i odbyć oprócz powyżej wymienionych gmachów i wycieczek: kościół dominikański franciszkański, św. Piotra i św. Andrzeja, Zmartwychwstańców i Sza

rytek; zakład Helców dla nieuleczalnych, zbiory w gabinecie archeologicznym i historii sztuki (wszechnica), muzeum techniczno-przemysłowe, wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych, ogród botaniczny — odbyć wycieczkę na Krzemionki, skąd piękny widok na miasto — z powrotem kościół na Skalce (na Kaźmierzu) z grobem zasłużonych, wycieczkę na Wolę lub Bielany.

Miasto **Kraków**, dawna stolica królów polskich, zwana przez cudzoziemskich pisarzy dla swego bogactwa sztuki i architektury „kontynentalną Wenecją“, leży pod 50° 3' 52" szerokości północnej i 17° 37' 46" długości wschodniej, na lewym brzegu rzeki Wisły, przypływającej z zachodu. Wzniesienie nad morzem Bałtykiem wynosi 190·7 metrów, zaś nad Adryatykiem 207 metrów. Pod Wawelem skręca się Wisła w kierunku południowym i okrąża przedmieście Stradom i Kaźmierz. Wisła zmieniła swoje dawne koryto, które niegdyś okrążało Wawel. Przed laty kilkunastu dzieliła się jeszcze Wisła na dwa ramiona, z których jedno nazwane „starą Wisłą“, dzieliło od siebie powyżej wymienione dwa przedmieścia. Ramię zwane „starą Wisłą“ zostało bardzo zamulone po powodzi w roku 1813 i było w ostatnich latach cuchnącem bagnem. Dopiero po zaprowadzeniu samorządu, dzięki inicjatywie pierwszego wybieralnego prezydenta miasta, zasypano koryto „starej Wisły“ i na tem miejscu znajduje się obecnie ulica, czyli bulwar Dietla, z plantacyami. Przedmieście „Piasek“ przecina rzeka Rudawa, wpadająca do Wisły dwoma korytami: pod Wawelem i pod klasztorem zwierzyńskim. Miasto otoczone jest wzgórzami, tylko od wschodu szeroka rozpościera się płaszczyna. Pomiędzy gęsto zaludnionemi wioskami, dolinami skalistemi rozciągnęła się Wisła z północy ku południowi, obejmując w swój obręb dwa skaliste wzgórza nad Wisłą, mianowicie Wawel i Skalkę. Od południa, na prawym brzegu Wisły, wznoszą się Krzemionki, skaliste wzgórza z kopcem Krakusa i fortyfikacyami, zaś od zachodu silnie ufortyfikowana góra Bronisławy z kopcem Kościuszki. Okolice Krakowa zalecają się pięknem położeniem, mają jednak bardzo odmiennie znamienna i nie wszystkie równie ładny przedstawiają widok. Przeplęwa je, wijąc się, Wisła w kierunku od południa ku wschodowi, do której wpadają liczne rzeczki i strumienia, sączące się z wielu dolin lesistych, których malowniczość, jakoteż bogatą sceneryę jarów i wąwozów podnoszą sterczące ponad poziomem skały wapienne, które pod wpływem wód atmosferycznych przybrały różne kształty, częstokroć bardzo niezwykle i dziwaczne. Podobny charakter posiadają też i zachodnie strony miasta. Na południe od toru kolejowego zaczyna się okolica silnie lesista, bory ciągną się nieprzerwanie aż do granicy szlaskiej. Nad Wisłą rozsiadły się małe dąbrowy, wierzbienice, skupienia olch i topól. Na lewym brzegu Wisły podnoszą się stopniowo wzgórza, przechodząc w pagórki proszowskie. Na

prawym brzegu rzeki zajmują znaczne płaszczyzny lasy, resztki głośniejszej niegdyś puszczy niepołomickiej.

Ludność Krakowa wynosi obecnie 77.314 osób, w tem około 6000 załogi wojskowej. Ludność żydowska przedstawia liczbę 24.167 dusz, a więc prawie trzecią część ogólnej ludności. Mając na uwadze, iż Podgórze z ludnością 13.134 jako osobne miasto, posiada bowiem swój własny zarząd gminny, jest właściwie tylko przedmieściem Krakowa, oddzielonem przez Wisłę; dalej, iż w najbliższej okolicy Krakowa, po części w bezpośredniej z nim styczności, znajdują się osady wiejskie jak: Krowodrza, Półwie wieżyńskie, Zwierzyniec, Łobzów i t. d. z ludnością przeszło 10.000 mieszkańców, można Kraków uważać za miasto z mniej więcej setotysięczną ludnością.

Ogólny obszar miasta wynosi 5,770.280 metrów kwadratowych, gmina zaś obejmuje 8334 km kwadr. Z ogólnej powierzchni miasta zajmują budynki 766.912 m kwadr., podwórza 451.510 m kwadr., grunta i ogrody 3,811.633 m kwadr. a ulice i place 740.225 m kwadr. Obwód miasta w obrębie wałów ma 11.200 m., w obrębie plantacji 4100 m. Miasto posiada 150 ulic i 18 placów. Śródmieście jest brukowane, przedmieścia z wyjątkiem Stradomia i Kaźmierza tylko szutrowane. Domów zamieszkałych jest w Krakowie 1672, niezamieszkałych 6, i 37 kościołów, razem 1715. Wodociągów nie ma Kraków dotychczas; wodę pobiera z Wisły, Rudawy i ze studzien. Gazownię ma własną, rzeźnia miejska zajmuje na Grzegórkach cztery morgów gruntu skanalizowanego i opatrzona jest wodociągiem. Straż ogniowa ma własny gmach. Stacja obserwacyjna ogniowa znajduje się na wieży kościoła Panny Maryi. Publicznych szkół ludowych posiada Kraków 16, nadto 8 wyznaniowych, 8 klasztornych, 9 prywatnych, trzy gimnazya, jedną szkołę realną, konserwatorium muzyczne, szkołę sztuk pięknych, szkołę handlową, szkołę wyższą przemysłową, seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie, wszechinnicę z czterema wydziałami i akademię umiejętności. Siedziba biskupia.

Miasto, mające niegdyś postać podługowatą, zaokrąglą się coraz bardziej. Niegdyś, kiedy obecne śródmieście było jeszcze opasane murem warownym, porównywał je Bielski w XVI. wieku do orła, którego głową był zamek, szyją ulica Grodzka, a przedmieścia skrzydłami.

Kraków dzieli się na ośm dzielnic: *I. Śródmieście, II. Wawel, III. Nowy świat, IV. Piasek, V. Kleparz, VI. Wesoła, VII. Stradom i VIII. Kaźmierz.* Herb miasta przedstawia bramę o trzech wieżach, otwartą, z podniesioną bronią (kratą), w niej orzeł biały w złotej koronie i ze złotą wstęgą przez skrzydła, na tle czerwonym.

Miasto z licznymi i pięknymi kościołami i wieżami, z majestatycznym zamkiem na Wawelu, który widnieje w miłowym a nawet i dalszym okręgu, z okazałymi rządami wysokich domów sprawia bardzo poważne wrażenie, które w samem mieście potęguje się starożytnym wyglądem domów. Śródmieście, szczelnie zabudowane, odznacza się bogactwem i pięknnością wielce rozmaitą architektury, jakoteż i licznymi zabytkami sztuki. Kraków posiada swój starożytny typ architektoniczny. Wprawdzie stare mury obwodowe z wieloma wieżami i basztami upadły, a miejsce, przez nie zajmowane,



Widok miasta Krakowa.
Wedle fotografii J. Kriegera w Krukowie.

przeistoczono w cieniste uroczyska plantacye, niemniej przeto widać na każdym kroku starożytny charakter miasta, słusznie „kontynentalną Wenecyą“ nazwanego. W nowszych czasach otrzymał Kraków w miłowym obwodzie silne fortyfikacye, z fortami wysuniętymi na wzgórzach otaczających miasto, czem stał się jedną z pierwszorzędných europejskich fortec.

Śródmieście okolone jest *przedmieściami*, leżącymi ze wszech stron poza obrębem plantacyj, i tak: na zachodzie *Nowym światem*, w kierunku południowo-zachodnim *Stradomiem*, na południu za Stradomiem *Kaźmierzem*, przedmieściem żydowskim, założonem przez króla polskiego Kazimierza Wielkiego jako osobne miasto, które dopiero w roku 1796 po zajęciu Krakowa przez wojska austriackie przy trzecim rozbiore Polski Austria do Krakowa przyłączyła. W kierunku południowo-wschodnim, za Stradomiem i Kaźmierzem, leży na prawym brzegu Wisły miasto *Podgórze*, połączone z Krakowem mostem Franciszka Józefa; na zachodzie *Wesoła*, na północy *Kleparz*, także do trzeciego rozbioru Polski miasto samoistne, wreszcie w kierunku północno-zachodnim *Piasek*. Dzielnice miasta są w większej części dobrze zabudowane, a śródmieście odznacza się regularnością założenia i pięknymi szerokimi ulicami. Oprócz wielu okazałych kościołów (jest ich wraz z klasztorami 59) posiada miasto dużo starożytnych, architektonicznie pięknych pałaców, a nadto niemało też nowożytnych wspaniałych gmachów. Rynek krakowski co do obszaru i architektonicznej piękności mało ma podobnych w Europie.

Dzieje miasta. Początek historyi Krakowa pogrążony jest w pomroce podań i legend. Pewnem jest, iż założenie miasta sięga prastarych czasów i ma mniej więcej dwunastowiekową przeszłość za sobą. Co do legendowego początku Krakowa krążą rozmaite podania. Jedni wywodzą nawet pochodzenie Krakowa od Carodunum, przeniesionego tu przez Ptolomeusza, podanie to nie ma jednak żadnego prawdopodobieństwa ze sobą. Ogólnie natomiast przyjemnem podaniem jest, iż Krakus, książę Chrobatów, dał około roku 700 początek Krakowowi przez zbudowanie zamku na skale Wawol, Wawel zwanej, a wydrążonej jaskinią. Gród ten i osadę chrobaczą, u jego stóp położoną, miano nazwać od imienia Krakusa Krakowem. Na wzgórzach Krzemionek pokazują dotąd mogiłę tego założyciela miasta, a na Wawelu jaskinię w skale, gdzie miał smok przebywać.

Narodowe podanie mówi, plątając dzieje chrobackie z lechickimi, że po wygaśnięciu rodziny Lecha rządy przeszły na dwunastu wojewodów; kłótlive i niesforne było ich panowanie. Spierali się ze sobą o pierwszeństwo i jednocześnie uciskali naród. Zebrał się na naradę podwładni i jednemu z wojewodów, Krakusowi, poruczyli najwyższą władzę. Miał on panować bardzo sprawiedliwie. Gallów pobił, Kraków za-

łożył i zbudował, był założycielem państwa, któremu nadał prawa. Za jego rządów w Krakowie ukazał się pod górą Wawelem smok straszny, który w całej okolicy wyrządzał ogromne szkody i spustoszenia. Krakus pokonał go podstępem, bo podrzucił mu barana, napchanego siarką, a smok po pożarciu barana spalił się. Po Krakusie miał panować syn jego Lech II., który zabawiwszy starszego brata na polowaniu, wygnany został z kraju. Wówczas wstąpiła na tron Wanda, córka Krakusa, dziewczica słynąca z piękności i męskiego hartu duszy. Chciał ją pojąć jako małżonkę sąsiad niemiecki, potężny książę Rydygier, zarówno dla jej urody czarującej, jakoteż i dla zagarnięcia pod swoje panowanie dzierżaw krakowskich. Wanda nie chciała jednak oddawać swojego ludu pod obce, niemieckie rządy, uważając je za niewolę. Obrażony odmową Rydygier wydał jej wojnę, Wanda chcąc kraj ratować skoczyła z mostu do Wisły, jako szlachetna ofiara poświęcenia się dla dobra ogólnego. Z nią skończyło się panowanie rodu Krakusa. Potem przeszły znowu rządy na dwunastu wojewodów, którzy panowali dopóki Przemysław, „zwycięzki jeniec Aleksandra macedońskiego“ (?) władzy nie objął. Dziejopisarz Julian Bartoszewicz twierdzi stanowczo, „że sprawy Krakusa i jego dynastji należą do Chrobacyi, nie do Polan. Poplątano je dlatego, że później z Chrobacyi i z lechickich ludów, pomiędzy którymi Polanie rej wodzili, sprzegło się Królestwo Polskie. Wedle podania miały być w Chrobacyi jeszcze dwa inne państwa oprócz krakowskiego, a mianowicie: Wąlgierza na Tyńcu i Wisława na Wiślicy. Chronologia tylko niepewna, czy te trzy państwa były równocześnie, czy każde z nich w innej porze?

Po wcieleniu Krakowa wraz z Chrobacyą do państwa polskiego przez króla Bolesława Chrobrego, obrano go siedzibą biskupią, z tego wynika, iż uważano Kraków już wówczas za punkt ważny. Niema wątpliwości, że posiadał zarazem i kasztelana, i że król często tu przebywał. Jednak te czasy zasłania zmrok mglisty, ponieważ o założeniu biskupstwa krakowskiego brak jest pewnych danych, a tylko znajdują się tu i owdzie różnie tłumaczone wzmianki kronikarskie. Katedra pierwsza biskupia stanęła na Skalce, obsługiwali ją jednak Benedyktyni tynieccy aż do końca XI. wieku, dopóki król Władysław Herman kapituły katedralnej nie utworzył. Niektórzy dziejopisarze twierdzą, iż Skalka była prawdopodobnie ogniskiem pierwszego Krakowa. Dzieje pewne miasta i grodu rozpoczynają się z chwilą męczeństwa św. Stanisława, jego zabójstwo w r. 1079 jest ważną chwilą w dziejach Krakowa i wogóle całej Polski. Społeczna i kościelna hierarchia krajów chrobackich stawia z krakowskim biskupem Stanisławem na czele, opór władzy królewskiej i jego orężnej drużynie, rządowi państwa wojskowego, i samemu królowi Bolesławowi Śmiałemu, który w napadzie wściekłego gniewu dopuszcza się morderstwa na biskupie, potem musi opuścić tron i kraj, iść na wygnanie i ginąć marnie jako banita na obczyźnie.

Dłużej jak przez wiek cały, objawia się ostre przeciwieństwo pomiędzy Wielkopolską, przejętą tradycjami starej wojskowej monarchii a Krakowem, stojącym na czele ziem pragnących samoistności. Królowie zniewoleni byli liczyć się z potęgą Chrobacyi, a już Bolesława Śmiałego imię łączy kronikarz

Gallus częściej z Krakowem, niż z Gnieznem lub Poznaniem, wobec czego bliskiem jest przypuszczenie, iż koronacja jego odbyła się w Krakowie. Król Władysław Herman, aby uniknąć widoku miejsc zboczonych krwią, przerzucił punkt ciężkości na lewy brzeg Wisły, przez przeniesienie kapituły przy katedrze na Skalce, i postawienie kościoła i krypty św. Leonarda obok zamku na Wawelu i kościółka św. Idziego u stóp jego. Znaczenie Krakowa uwydatnia polityczny testament króla Bolesława Krzywoustego, który podzieliwszy swe państwo pomiędzy synów, oddaje seniorat wielkiemu księciu krakowskiemu. Wskutek przewagi ziemi chrobackiej wytworzyła się w Krakowie stolica kazimierzowska i zygmuntońska, powstała tu najwyższa szkoła narodu (wszechnica), a także miasto samo i mieszczenie zyskali inne, niż w całej Polsce stanowisko. W walkach bratnich po śmierci Bolesława Krzywoustego objawia się różnica pomiędzy znaczeniem wawelskiego zamku a mieszczańskim ustrojem obronnego miasta, która przeistacza się w walkę władzy monarchicznej z czynnikami zbudzonymi do dziejowego życia walki, i potęgi kościoła z potęgami władz świeckich. W okres ten przypada budowa kościoła benedyktynów, św. Andrzeja, kościoła św. Floryana i św. Trójcy, ostatni był kościołem parafialnym z początkiem XIII. w. Liczba kościołów świadczy, iż osada wówczas była już dość znaczną. Ważną nadzwyczaj rolę odgrywa w dziejach Krakowa wielki napad Tatarów w roku 1240 na ziemię chrobacką i wogóle Polskę, jakoteż i Ruś, który zmusił zarówno księcia ruskiego z Halicza, Daniłę, jakoteż polskiego króla Bolesława Wstydliwego, szukać schronienia na Węgrzech. W XI. wieku miał Kraków napad Brzetysława czeskiego, który zrabował i uwiózł skarby Bolesława Chrobrego, zaś w roku 1140 napadli Czesi powtórnie i spalili Kraków. Atoli te czeskie napady, poprzedzające tatarski, nie mogą iść nawet w porównanie z ostatnim; okropna i straszna to była nawałnica. Dnia 11. kwietnia 1241 Tatarzy wymordowali mieszkańców, miasto zrównali z ziemią i zabrali tłumy ludności w jasyr, a kraj stanął pustkowiem. Nie było rąk do uprawy roli, praca pokoleń została zniszczoną. Jedyńm środkiem ratunku gospodarczego było, powołać obce ręce i obcy kapitał do pracy. Wzięto się więc do niemieckiej kolonizacji. Osadnicy niemieccy, którzy już przedtem chętnie przybywali do Krakowa, otrzymawszy obietnicę tak zwanej lokacji na prawie niemieckiem, przybyli w wielkiej liczbie i rozpoczęli się budować około miejsca, gdzie dziś stoi kościół św. Wojciecha i kościół Panny Maryi (rynek główny). W roku 1257 otrzymali osadnicy niemieccy od króla Bolesława Wstydliwego przywilej na założenie miasta (*civitas*) i rządzenie się prawem magdeburgskiem. Marcin Bielski w kronice świata pisze:

„Ówczesny stłwójt Giedkon spomykał i zwymierzał ulice i rynek, aby to rzędnie w okręgu swoim rozdzielone było; bo pierwiej lada jako kędy kto chciał budował się, a ztąd nierzędnie ulice i rynek leżeli w sobie.“

Przywilej dany osadnikom niemieckim miał bardzo uroczystą formę. Na czele jego było wypisane nietylko imię księcia, ale także i imiona księżnej matki Grzymisławy i księżnej żony Kunegundy. Dokument ten w oryginale pergaminowym przechowano w archiwum aktów dawnych. Przywilej nie określa granic miasta, ale natomiast najstarsza księga miejska z r. 1301, stwierdza, że już wtedy rysunek miasta był w głównym obwodzie prawie taki samy, jak dzisiejszego śródmieścia, plantami w miejsce dawnych murów obronnych okolonego, tylko ulica Grodzka była znacznie krótszą.

W roku 1259 napadli Tatarzy ponownie i spalili Kraków. W 26 lat później (r. 1285) spustoszyli doszczętnie poraż trzeci, a ostatni napad tatarski był w roku 1298. Dziejopisarz Józef Szujski stwierdza „podziwienią godną moralną siłę, która zniszczonemu, po napadach tatarskich krajowi chrobacemu, przyniosła szybką pomoc“. Piszę on:

„Widzimy, jak na fundamentach położonych przez krakowskiego biskupa Iwona powstają gotyckie domy (kościół), gmachy klasztorne i szpitalne. Kolonizacya, wedle prawa niemieckiego, znana na Szlązku od roku 1177, pokrywa kraj pracowitemi osadami miejskimi i nowemi wsiami, ów niegdyś tak słaby Bolesław wieńczy długie swe rządy zwycięstwami wyprawami przeciwko odległym barbarzyńcom, jego następcą, przyjazny Niemcom Leszek Czarny, walczy mężnie i z rzadką wytrzymałością przeciwko zewnętrznym i wewnętrznym wrogom. Owa zachodnia cywilizacya, która Szlązk zniemczyła, przesiąka ziemią chrobacą i przyprowadza ją tuż do tej samej granicy; krakowscy mieszczaństwo rozporządzają berłem: Henryka z Wrocławia, Wacława II. z Czech, Władysława z Opola ściągają oni na przekór polskiemu rycerstwu do zamku krakowskiego; w końcu jednak zwycięża bohater narodowy Władysław Łokietek te polityczne dążności niemieckiego mieszczaństwa. Kraków zostaje w roku 1320 miastem koronacyjnem królów polskich, którzy odtąd po połączeniu Wielkopolski z Chrobacą skierowują długo drżmiącą ideę państwową na stary tor Bolesławów, jednak czynią to z Chrobacyi, z Krakowa“.

Leszek Czarny, który obwiołł miasto murami i fosami, nadał osadnikom niemieckim w Krakowie nowe przywileje, mianowicie wolność od ceł w całym jego państwie. Szybko wzrastał dobrobyt i znaczenie miasta. Władysław Łokietek rozszerzył także przywileje niemieckich mieszczan Krakowa. Miasto zyskało swobodę wewnątrz i znakomite warunki rozwoju, nawiązało żywe stosunki handlowe z Mazowszem. Mimo to krzywym okiem patrzyło możne mieszczaństwo niemieckie na wzrost polskiego żywiołu. Niewdzięczny Kraków podniósł w r. 1311 pod wodzą wójta Alberta rokosz przeciwko królowi, otwierając bramy opolskiemu księciu. Zamku nie mogli jednak zdobyć rokoszanie, a Łokietek wkroczywszy później z wojskiem, poskromił krwawo buntowników. Radzie

miejskiej kazano oddać nie po niemiecku, lecz po łacinie urzędować. Obok Krakowa wzrosły również miasta: Kaźmierz i Kleparz. Kazimierz Wielki podnosi znakomicie rozwój miasta. W roku 1374 zakłada on wszechnicę w Krakowie, buduje kościoły i inne gmachy, na rynku krakowskim wystawia Sukiennice, gmach w gotyckim stylu, stanowiący dziś po wielu rozmaitych przekształceniach i przebudowach zawsze jeszcze jedną z głównych ozdób miasta. Król-reformator porządkuje stosunki z mieszczaństwem krakowskiem i nawiązuje z niem bliższe węzły. Mieszczanin Wierzynek stoi blisko monarchy i dostępuje nawet ziemskiej godności sandomirskiego stolnika. W roku 1358 nadaje król miastu nowy przywilej i uzupełnia warowne mury, okrażające miasto. Obrona bram i baszt należała do cechów. Bramę floryańską bronili kuśnierze, mikołajską rzeźnicy, szewską białoskórnicy, grodzką złotnicy, św. Anny rusznikarze, sławkowską krawcy, Wiślną ślusarze i kotlarze, Nową piekarze, zaś szewcy mieli aż dwie baszty do obrony w pobliżu bramy sławkowskiej. Ogółem było 8 bram i 46 baszt. Od XIV. wieku rozwijało się miasto znakomicie. W liczbie miast należących do niemieckiego związku hanzeatyckiego znajduje się także i Kraków. Drogi handlowe z Niemiec i Węgier przechodziły przez Kraków, a stąd szły ku Prusom i Rusi. Przemysł krakowski był bardzo rozwinięty, ilość i różnorodność cechów jest zdumiewającą. Osobne cechy posiadają: nożownicy, mieczownicy, szlufirze, ostrożnicy, uździennicy, wędzidlarze, siodlarze, grzebieniarze, tokarze, malarze, rzeźnicy, studenicy, murarze, wypalacze wapna, ceglarze i t. d.

Handel kwitł także; kupcy, prowadzą handel hurtowny i interes bankierski. Nietylko Kazimierz Wielki, ale i cesarz Karol IV. i rozmaici panowie pożyczają w mieście pieniędzy. Bogactwa Wierzyńka, który dał ucztę monarchom, znane są z dziejów. Król Łudwik węgierski podniósł handel krakowski, otwierając mu drogi na wsze strony i rozszerzając prawo składu. Materyalnie i moralnie podniósł się Kraków przez założenie wszechnicy, którą królowa Jadwiga i mąż jej Władysław Jagiełło rozszerzyli i uzupełnili. Połączenie Litwy z Polską przysporzyło krakowskiemu przemysłowi i handlowi nowe pole zbytu w zamian za sprowadzany surowiec. Kraków bogaci się coraz więcej, jego patrycyat zaczyna dożywoć piastować urzędy. Piastują przez długi szereg lat rodziny Bonarów, Arusbergów, Czerłów, Betmanów, Taggerów, Wierzyńków, Wiesingów, Turzów, Schwarzów i innych urzędy radzieckie; rodziny Bonarów, Morsztynów, Szembeków wchodzi w koła szlachty i magnatów. „*Civis Cracoviensis nobili par*“ było przysłowiem. Niemcy rządzą wyłączenie i przeważają stanowczo liczbą miejscową ludność, stanowiącą z początkiem XV. wieku zaledwie trzecią część

mieszkańców tworzących przeważnie ludność rzemieślniczą i robotniczą.

W kościele P. Maryi miewano kazanie w XIV. w. wyłącznie po niemiecku. O ten kościół i kazania toczą Niemcy z Polakami zacięte spory. Mieszczaństwo niemieckie przeprowadziło jednak przeniesienie kazań polskich do nowo wybudowanego kościoła św. Barbary, mimo oporu Polaków i duchowieństwa. Później postępowała asymilacja dość szybko. Już z początkiem XVI. wieku zaczyna język polski coraz więcej wchodzić w życie w cechach, mieszczanie uczą się po polsku, z końcem tego stulecia wprowadzono polskie kazania w kościele P. Maryi, a język polski wszedł do urzędowych ksiąg miejskich. Rozwój gospodarczy i wzrost ludności zmagają się, a równocześnie mnożą się gmachy w stolicy zygmunto-wskiej. Zamek królewski przybiera piękne kształty stylu odrodzenia, obok niego staje „najpiękniejsze dzieło odrodzenia z tej strony Alp“ — Zygmunto-wska kaplica.

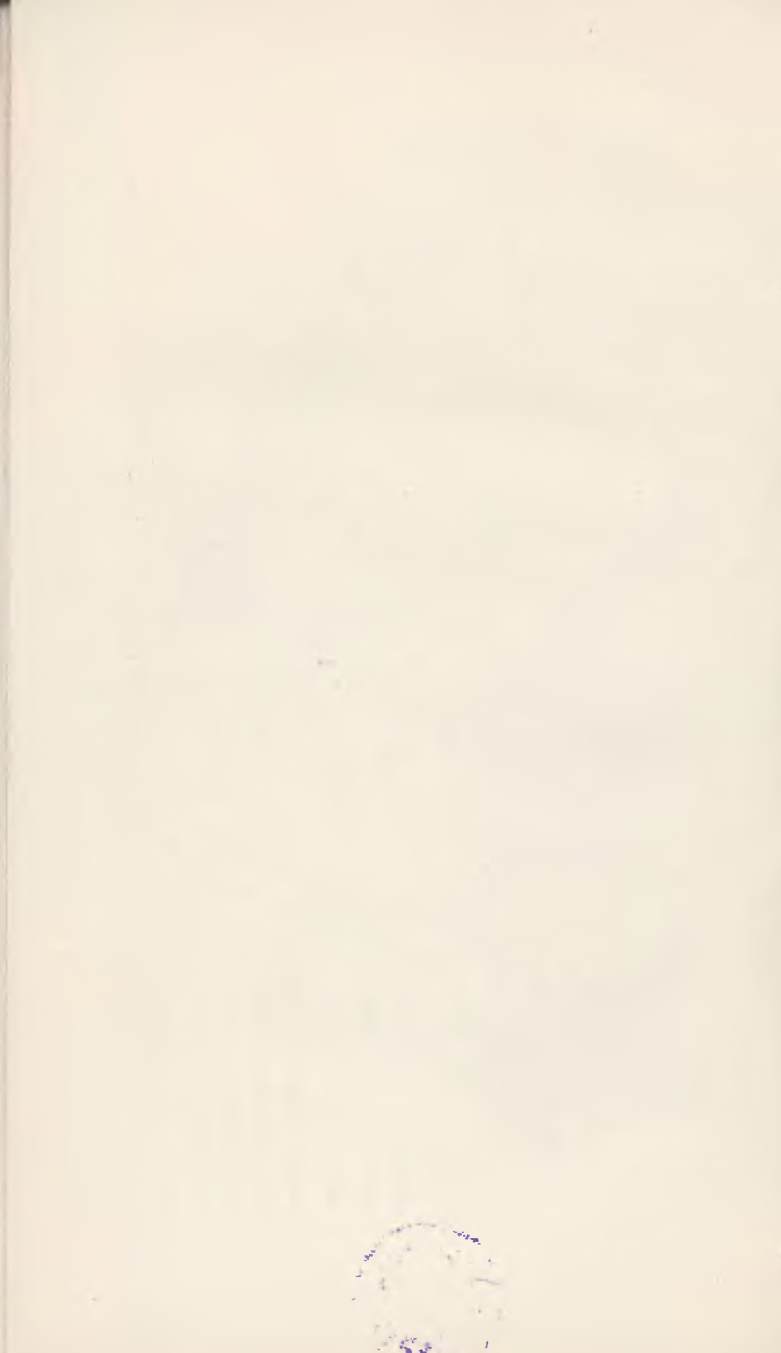
W okolicy, jak n. p. w Łobzowie, na Prądniku i na Woli, stoją piękne pałacyki letnie. Za czasów króla Zygmunta I. liczył Kraków 80.000 mieszkańców, bez Kaźmierza i Kleparza, które były aż do ostatniego rozbioru Polski miastami samoistnymi. Z przeniesieniem stolicy państwa z Krakowa do Warszawy przez Zygmunta III. w roku 1610 rozpoczyna się upadek Krakowa, który pozostał tylko miastem koronacyjnym. Jeszcze bardziej przyczyniły się do upadku Krakowa napady Szwedów. Karol Gustaw spalił część miasta i wszystkie przedmieścia po zajęciu Krakowa, kazał sobie zapłacić kontrybucję w wysokości 100.000 talarów i nadto miesięcznie przez dwa lata 6000 talarów na utrzymanie szwedzkiej załogi. W roku 1677 padło w Krakowie 20.000 ludzi ofiarą morowej zarazy. Podczas wojny króla Stanisława Leszczyńskiego z Augustem II., zajmowali Kraków kolejno Szwedzi, Rosjanie, Sasi i Polacy, wszyscy plądrując i łupiąc miasto. Szczególnie Szwedom podobał się Kraków, gdyż ciągle wracali do Krakowa. W roku 1702, 1704 i 1705 powtórzyły się napady szwedzkie. Ostatnią koronacją królewską widział Kraków 17. stycznia 1734. Była to koronacja króla Augusta III. i żony jego Maryi Józefy. Podczas konfederacji barskiej upadało miasto coraz bardziej. W czasie pierwszego rozbioru Polski posiadał Kraków 16.000, a w roku 1787 już tylko 9449 mieszkańców. Przy pierwszym rozbiorze zajęły wojska austriackie Kaźmierz, chcąc uważać Wisłę starą za linię graniczną; po reklamacyach polskich cofnęły się w roku 1776 do Podgórza. W r. 1794 wybuchło w Krakowie powstanie Kościuszki, po odejściu Kościuszki dostało się miasto w ręce pruskie. Trzeci rozbiór Polski oddał je Austrii, która zajęła miasto w r. 1796. Jako stolica Galicji zachodniej i siedziba władz rządowych, ożywiło się na-

stępnie miasto, znikła wówczas odrębność Kaźmierza i Kleparza, które rząd austriacki złączył z Krakowem. W r. 1815 do 1846 był Kraków stolicą Rzeczypospolitej krakowskiej, obejmującej z trzema miasteczkami: Chrzanowem, Trzebinią i Nową oraz 244 wioskami, obszar 21 mil kwadr. z ludnością 94.436 dusz. Urzędowy tytuł małej rzeczypospolitej brzmiał: „Wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków z określeniem“. Opiekunческими rządami były: Austria, Prusy i Rosya. Rząd Rzeczypospolitej prowadził senat, złożony z prezesa i ośmiu członków. Pierwszym prezesem rzeczypospolitej był Stanisław Wodzicki, ostatnim ksiądz Jan Schindler. W roku 1817 usypano na górze św. Bronisławy kopiec Kościuszki. W listopadzie 1846 zajęły wojska austriackie Kraków, mała rzeczpospolita przestała istnieć. Pod rządem Austrii zaczęło się miasto podnosić. Z czasem skupiło się w Krakowie naukowe życie. W roku 1873 utworzył cesarz Akademię Umiejętności. Odnowiono i przebudowano sukiennice, a w życiu społecznem przeprowadzono dużo reform, które przyczyniły się znakomicie do rozwoju miasta. Obecnie podnosi się Kraków dość znacznie.

Topografia miasta (patrz plan). Jak już wspomniano, okalają śródmieście piękne i cieniste planty, założone na miejscu dawnych wałów i murów warownych, z których utrzymała się tylko mała część przy bramie Floryańskiej. W dalszym obwodzie, za plantami, idą wokoło śródmieścia od strony dworca kolejowego ulice: *Basztowa, Podwale, Straszewskiego, Podzamcze* (pod Wawelem), *św. Gertrudy i Kolejowa*. Wzdłuż miasta prowadzi z rynku Kleparskiego obok ronda przez *bramę Floryańską* ulica Floryańska na główny rynek, stąd ulica *Grodzka, Stradomska, Krakowska, Mostowa* (Kaźmierz) do mostu Podgórskiego. Z rynku głównego, który zajmuje obszar przeszło 41.000 metrów kwadr., wychodzi w rozmaite kierunki śródmieścia jedenaście ulic, mianowicie: *Grodzka, Sienna*, (za kościołem P. Maryi), *Mikołajska, Szpitalna, Floryańska, św. Jana, Sławkowska, Szczepańska, Szewska, św. Anny, Wiślna i Bracka*. Na rynku głównym znajdują się Sukiennice, kościół *Panny Maryi*, wieża ratuszowa i kościółek św. Wojciecha. Wkrótce stawać ma na rynku krakowskim pomnik wieszcza *Adama Mickiewicza*. W Sukiennicach mieszczą się: *Wystawa sztuk pięknych i Muzeum narodowe*. Obok rynku głównego za kościołem P. Maryi leży rynek mały ze starożytnymi domami. Ulica Floryańska jest jedną z głównych ulic Krakowa, tu znajduje się dom *Matyjaszki* z pracownią mistrza. Równoległa ulica *św. Jana* była niegdyś siedzibą arystokracji, a przy ulicy *Sławkowskiej* znajduje się kościół św. Marka, dalej ulica *Szczepańska*, wiodąca na *plac Szczepański*, gdzie stoi *stary teatr*, a na rogu plantacyj Towarzystwo muzyczne

Plan miasta Krakowa.





i konserwatorium muzyczne. Ulica *Szewska* wiedzie na przedmieście „*Piaszek*“. Przy ulicy *św. Anny* jest gmach wszechniczy, biblioteka jagiellońska i kościół *św. Anny*. Naprzeciw znaj-



Widok Krakowa z wieży zamkowej.
Wedle fotografii Józefa Sebalda (dawniej W. Rzewuskiego) w *Krynionie*.

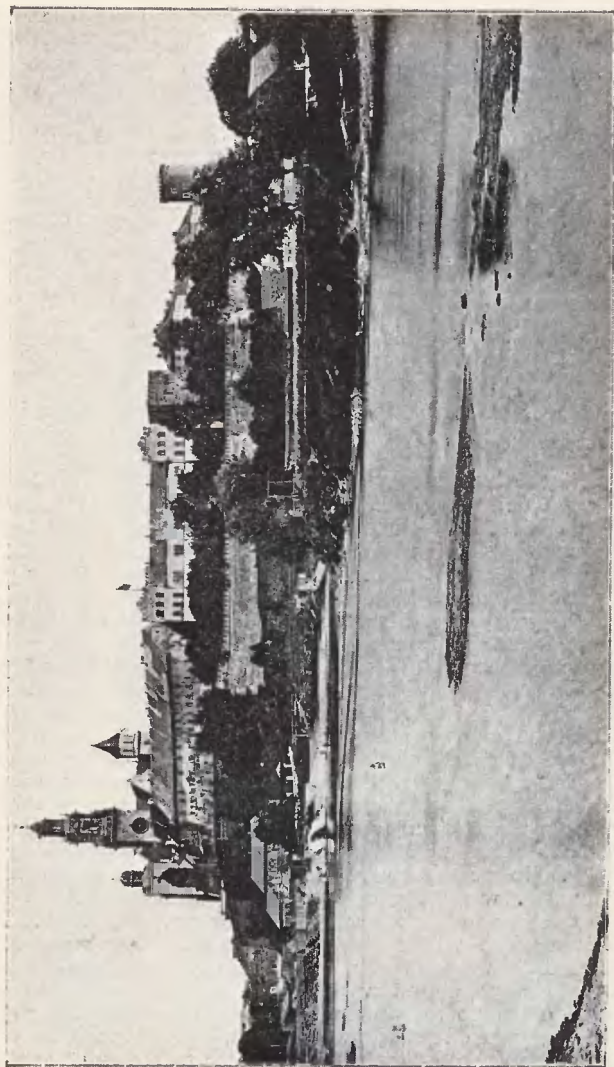
duje się gimnazjum nowodworskie, czyli *św. Anny*. Ulica *Wiślna*, wiodąca na przedmieście „*Nowy Świat*“, kończy się odrestaurowanym kościołem unickim *św. Norberta*. Najgłówniejszą ulicą jest *Grodzka*, prowadząca na „*Stradom*“ i „*Kaź-*



mierzą, przy niej leżą: plac *Dominikański* i *Wszystkich Świętych*, przy ostatnim magistrat i odnowiony kościół franciszkanów, przed budynkiem urzędu gminnego stoi pomnik dr. Zybkiewicza, byłego marszałka krajowego i prezydenta miasta Krakowa. Przy placu dominikańskim wznosi się kościół dominikanów. Przy ulicy Grodzkiej są jeszcze kościoły: św. Piotra i Pawła, św. Idziego, św. Jędrzeja i kościół ewangelicki. Naprzeciw kościoła św. Piotra i Pawła wznosi się *Collegium juridicum* wszechnicy jagiellońskiej. Ulica *Sienna* prowadzi na mały rynek, a przez planty do głównej poczty i telegrafu. Ulica *Mikołajska* rozpoczyna się placem P. Maryi, przechodzi koło małego rynku i prowadzi na przedmieście „*Wesoła*”. Ulica *Szpitalna* wychodzi z małego rynku i prowadzi na plac św. Ducha, gdzie się znajduje *nowy teatr* i stary kościół św. Ducha. Przy tej ulicy stoi także okazały gmach kasy oszczędności. Północno-zachodnią część śródmieścia przerzynają dwie długie przecznice, mianowicie ulica św. Tomasza i św. Marka. Przy zbiegu ostatniej z ulicą Sławkowską wznosi się gmach *akademii umiejętności*. Przy niej znajduje się także kościół reformatów i św. Marka. Znaczniejszymi ulicami śródmieścia są jeszcze: *Poselska*, *Gołębia*, *Kanoniczna* i *Stolarska*. *Poselska* przecina ulicę Grodzką w kierunku plantacji. Ulica *Gołębia* wychodzi z ulicy Brackiej i przerzyna ulicę Wiśną, wychodząc na Podwale. Ulica *Kanoniczna* była siedzibą dygnitarzy kościelnych. Tu mieszkali nuncjusze, biskupi i palacj. Ostatni dom, przytykający do placu *Zamkowego* (pod Wawelem), jest znanym jako dom dziejopisarza Długosza. Ulica *Stolarska* łączy plac dominikański z małym rynkiem.

Inne mniejsze ulice śródmieścia są następujące: Ulica *Pijarska*, przecznica wiodąca od ulicy Szpitalnej do Sławkowskiej z kościołem Pijarów i Muzeum książąt Czartoryskich; ulica *Reformacka*, łącząca ulicę św. Marka z placem Szechańskim; ulica *Jagiellońska*, przy której przytykając do plant wznosi się gmach nowej wszechnicy, w końcu ulica *Senacka* i *Franciszkańska*. Ostatnia wychodzi z placu Wszystkich Świętych, a przerzynając planty i ulicę Straszewskiego, wiedzie do ulicy *Zwierzynieckiej*, prowadzącej przez przedmieście „*Nowy Świat*” do kolejowego dworca na *Zwierzyńcu*.

„*Nowy Świat*” posiada dwie długie, równoległe idące ulice: *Swołenski* i *Wolska*. Poniekąd przedłużeniem ulicy Szeńskiej (przez planty) można uważać główną ulicę przedmieścia „*Pasek*”, ulicę *Karmelicką*, przy której znajduje się kościół karmelitów. Znaczniejsze ulice tego przedmieścia są: *Krupnicza*, *Siemiradzkiego*, *Garbarska* i *Łobzowska* z kościołem *zmartwychwstańców*. Ulica Sławkowska i Floryańska prowadzą na przedmieście „*Kłopot*”, gdzie główne ulice: *Długa* (w przedłużeniu Sławkowskiej), równoległe z lewej strony ulica *Kronoderska* z kościołem *wizytek* i z gmachem krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, przy rogu ulicy *Basztowej*; ulica *Szlak*, łącząca ulicę Długą z ulicą *Warszawską*, wychodzącą z placu *Matejki*, przy którym znajduje się gmach *dyrekcyi*



Widok zamku na Wawelu od strony Wisły.
Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

ruchu c. k. kolei państwowych i gmach szkoły sztuk pięknych. Za tymi gmachami leży rynek na Kleparzu. Przy ulicy św. Filipa znajduje się kościół misjonarzy. Ulica *Pawła* łączy Warszawską z Kolejową. Przedmieście „Wesoła” posiada dwie ulice główne, mianowicie: ulicę *Lubicz* (w przedłużeniu Basztowej), przy której leży główny dworzec kolejowy i ogród strzelecki, — i ulicę *Kopernika*, do której prowadzi ulica *Mikołajska*, — dalej w przedłużeniu Siennej przez planty na prawo ulicę *Włocławek*, na lewo *Starowiślną*, przerzynającą ulicę Dietla i wiodącą na Kaźmierz, aż do Wisły. Jest to najdłuższa ulica Krakowa. Wspomnieć jeszcze należy o ulicach: *Niecałej*, *Zybkiewicza*, *Zielonej* i *Jasnej*. Dzielnice „Wawel” okalają ulice: *Bernardyńska* i *Podzamcze*. Od strony ulicy Grodzkiej leży plac zamkowy ze starożytnym kościołem św. Idziego. „Stradomia” główną ulicą jest ulica Stradomska (w przedłużeniu Grodzkiej), tu znajduje się kościół św. Pawła z klasztorem ks. misjonarzy; drugą znacniejszą jest ulica św. *Sebastjana*, wychodząca z ulicy św. Gertrudy na bulwar Dietla. „Kaźmierz” posiada szczególnie zabudowane ulice, obszerne place, starożytne okazałe kościoły, klasztory, ratusz, bóżnice, kościół na Skałce nad Wisłą, dawny cmentarz wśród ulic, zresztą malowniczo walące się żydowskie domostwa. Wszystko to wskazuje, że było to niegdyś miasto samoistne. Ulica, czyli bulwar Dietla, oddziela Kaźmierz od Stradomia i Wesołej. Przedłużeniem ulicy Stradomskiej jest ulica Krakowska, prowadząca na plac zwany „Wolnica” (dawny rynek), z którego wychodzi ulica *Mosłona*, idąca do mostu podgórskiego. Ulica św. *Wawrzyńca* łączy plac „Wolnica” z ulicą *Starowiślną*. Z ulicy Krakowskiej wiedzie ulica *Skałeczna*, przy niej kościół św. Katarzyny na Skałce. Przy ulicy *Bożego Ciała*, wychodzącej z placu „Wolnica”, leży starożytny kościół Bożego Ciała.

Starożytne gmachy i zabytki sztuki. Wawel: a) **Zamek królewski.** Pierwszy gród na Wawelu miał wedle podania zbudować Krakus. Właściwe dzieje zamku wawelskiego rozpoczynają się od wieku XII., kiedy król Mieczysław Stary usiłuje go posiąść. Pierwotnie była prawdopodobnie na Wawelu drewniana forteczka, otoczona obronnymi wałami, z natury warowna i silna. Nie mogli ją zdobyć ani Tatarzy w roku 1241, ani Konrad Mazowiecki w roku 1246. Pierwszy zamieszkiwał tu król Władysław Herman. Umocnienie zamku zajmowało Konrada Mazowieckiego, Bolesława Wstydliwego i Wacława Czeskiego. Z budowli tych czasów nic nie pozostało, zniszczyły je pożary. Król Władysław Łokietek, a głównie król Kazimierz Wielki, zbudowali zamek królewski, wzniesli mury i baszty obronne. Pożary zniszczyły jednak i te budowy; obecnie odszukać można zaledwie w części zamku zwróconej ku wschodowi, tam gdzie przybudowa z komnatą, zwaną „kurzą stopą”, pozostałości tych odległych czasów. Po pożarze w roku 1500 odbudował zamek król Zygmunt I. w stylu włoskiego renesansu. Wezwał on do tego dzieła włoskiego architekta *Franciszka della Lore*. Na początku XVI. wieku stanęły dwa wspaniałe renesansowe pałace. Dzieła dokończył włoski architekt *Bartolomeo Berecci*, twórca kaplicy zygmuntońskiej, „najpiękniejszego dzieła architektonicznego po tej stronie Alp”. Jego dziełem jest pałacowe skrzydło od południa i wspaniałe ganki na arkadach, dziś zamurowane, otaczające dziedziniec pałacowy. W roku 1595 znowu nawiedził zamek pożar, król Zygmunt III. zre-



Zamek na Wawelu z katedrą.
Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

staurował go, dobudował wieżę obok „kurzej stopy“ i przysporzył zamkowi kilka ozdób, od niego jednak datuje się upadek zamku przez przeniesienie stolicy do Warszawy. Srogi cios zadają mu Szwedzi w roku 1701. Odtąd nie odzyskuje już zamek swej dawnej świetności. W latach 1799—1809 zajmują go wojska austriackie. Zniszczenie idzie dalej. Za czasów Rzeczypospolitej krakowskiej był w zamku urządzonej dom ubogich. Obecnie przedstawia się dawny zamek królewski bardzo smutno; na próżno dziś szukać minionej świetności wewnątrz zamku. Służy on od roku 1846 za koszary i szpital wojskowy. W bezpośredniej styczności z zamkiem wybudowano nowe koszary. W roku 1880 przyrzekł cesarz, podczas swej bytności w Krakowie, zając się w stosownym czasie odnowieniem zamku królewskiego i w tym celu wypracował architekt Pryliński projekt restauracyi na koszt kraju.

Najstarsza część zamku na Wawelu zwróconą jest ku Stradomiu i ku ulicy Grodzkiej, w tej części znajdowały się dawne komnaty królewskie, tam również jest komnata zwana „kurzą stopą“. Komnata ta znajduje się w przybudowie znacznie na zewnątrz wysuniętej i tak położonej, że promienia słoneczne pojawiają się w izbie tej w pierwszych dniach po zrównaniu dnia z nocą; stąd też było przysłowie: „Przybyło już dnia o kurzą stopę“. Izba ta należała do komnat zajmowanych przez królowę; tam mieszkała według podania ludowego królowa Jadwiga.

Komnaty królewskie przytykały bezpośrednio do katedry na Wawelu i łączyły się osobnym korytarzem z kaplicą, zwaną „Batorego“, położoną we wschodniej części kościoła, bezpośrednio za presbiterjum.

Zewnętrzny wygląd facjaty tej części zamku wskazuje resztki ozdób gotyckich; budowa zatem da się odnieść do czasów Kazimierza Wielkiego. Do części zamku tego przytyka stara baszta, zwana „Lubranką“, i tam pokazują resztki poręczy ze schodów, którymi rzekomo uciekał z Krakowa król Henryk Walezy. W pobliżu tej baszty, na stoku wzgórza zamkowego, ścięty został Samuel Zborowski. Wewnątrz zamku znajduje się dziedziniec, otoczony dawniej otwartymi galerjami, kolumnadą przechodzącą przez trzy piętra, otwory między kolumnami są obecnie zamurowane. Dziedziniec ten przedstawiać musiał dawniej przepyszny widok.

W dalszej części zamku królewskiego jest dziedziniec drugi z basztami: „sandomierską“ i „tęczyńskich“. W pobliżu baszty Tęczyńskich znachodzi się wejście do jaskini, zwanej według tradycyi „smoczą jamą“. Pozwolenie do zwiedzania jaskini wyjednać można u komendanta zamku.

Z dawniejszego wspaniałego urządzenia komnat królewskich nie pozostało. gdziekolwiek tylko wskazują z pod tynków wyglądające odłzwia marmurowe, obramienia okien

i inne drobne szczatki, ślady dawnego przepychu. Na wielkim dziedzińcu zamkowym, szczególnie od strony Wisły, pobu-



Zamek na Wawelu. („Kurza stopa”).

Wedle fotografii J. Kriegera w Krukowie.

dowano w nowszych czasach wielkie budynki, w których mieszczą się koszary i szpital wojskowy.

b) **Kościół katedralny.** Nowsze badania dziejowe uprawniają do przypuszczenia, że po zaprowadzeniu biskupstwa krakowskiego przez Bolesława Chrobrego, kościół katedralny był pierwotnie na Skalce. Badania wskazują dalej, że gmach katedralny na Wawelu rozpoczęto budować za czasów króla Władysława Hermana. Z pierwotnego budynku pozostała jedynie krypta romańska, położona od zachodu kościoła, w której obecnie mieści się część grobów królewskich. Teraźniejszą katedrę, pod wezwaniem św. Wacława, rozpoczął budować biskup Nanker w roku 1320, a ukończył król Kazimierz Wielki. Katedra założoną została w stylu gotyckim o trzech nawach, a król Kazimierz Jagiellończyk, królowa Zofia jego matka, Zygmunt I., królowa Anna Jagiellonka, Władysław IV., biskupi krakowscy i dostojnicy Kościoła otoczyli później katedrę szeregiem kaplic, a częściowo przebudowali ją tak, że budowa ta na zewnątrz straciła swój pierwotny charakter gotycki, najbardziej zaś zatart się pierwotny charakter budowy podczas przebudowania, dokonanego staraniem biskupa Łubińskiego.

Po schodach szerokich wchodzi się od strony zachodniej przez główną bramę wprost do nawy środkowej, nad braną po lewej stronie zawieszono jakby na straży kości zwierząt przedpotopowych, dawniej uważanych za kości olbrzymów. Stara katedra na Wawelu miała od strony zachodniej prócz głównego swego portalu dwa, jak się zdaje, wejścia boczne, do bocznych naw wprost prowadzące. Otóż jeszcze w r. 1431, jak przypuszczać wypada, królowa Zofia, z domu księżniczka holsztyńska, znana tak w języku współczesnych, jak i w historyi pod nazwą królowej Zonki; czwarta żona króla Władysława Jagiełły powzięła myśl do budowania dwóch bocznych kaplic po obu stronach głównego portalu, któreby te boczne wejścia zamknęły i niemi same z bocznymi nawami połączone były, ujmując niejako portal główny, jakoby w dwa bastiony.

Jednej z tych kaplic dano wezwanie „św. Trójcy“, a równocześnie i patronki-fundatorki „św. Zofii“, a drugiej wezwanie „Św. Krzyża“, do którego dodano wezwanie „Ducha świętego“. Pierwszą z tych kaplic wybudowała królowa Zonka, drugą, świętego Krzyża, Kazimierz Jagiellończyk wraz z żoną swoją Elżbietą rakuską — rozpoczął budowę później, lecz w każdym razie albo w ostatnich dniach życia sędziwej matki, albo wkrótce po jej śmierci.

Obie te kaplice, tak św. Trójcy i św. Zofii, jak i św. Krzyża i Ducha, dekorowane zostały przez malarzy ruskich, odpowiednio do wschodniego obrządku i wschodnich obyczajów. Dekoracja pierwszej z nich, t. j. kaplicy św. Trójcy, zniszczoną została na nieszczęście i zatarta w końcu zeszłego i początku teraźniejszego wieku. Do naszych czasów doszła

jedynie w całości dekoracya kaplicy drugiej, t.j. św. Krzyża i Ducha, uskuteczniła w głównych swych częściach za panowania Kazimierza Jagiellończyka. Jest ona tem droższą



Kościół P. Maryi w Krakowie.
Wedle fotografii J. Krygera w Krakowie.

i tem ważniejszą, że nam pozwala uprzytomnić sobie przypuszczalnie przedwiekowy charakter starszych pomników ruskiego malarstwa.

Z natury rzeczy obu tym kaplicom dano architekturę gotycką, odpowiednią do stylu kościoła, której ślady na zewnątrz, przynajmniej w dolnych swych częściach, do dzisiejszego dnia zachowały swój dawny charakter. Kaplica jest podłużna, a wejście ostrym łukiem zakresłone zajmuje znaczną część ściany, od kościoła po stronie wschodniej. Cztery wielkie ostrołukowe okna, dwa od zachodu, a po jednym z boków oświecają kaplicę, okno północne jest dziś zamurowane. Nad taką przestrzenią rozpościera się gwiaździste gotyckie sklepienie, podzielone żebrami na trzy główne pola. Na zwornikach, wiążących ośm żeber każdego z tych pól, unieszczone są tarcze herbowe: z pogonią, orłem i trzema łaskami, Elżbiety rakuskiej, żony Kazimierza Jagiellończyka.

Niepodobna na tem miejscu wdawać się w szczegółowy opis tych malowideł dekoracyjnych, zwracamy jednak uwagę, że należą one pod względem ikonograficznym i stylowym do najbardziej drogiego pomnika malarstwa ruskiego na ziemi polskiej. Nad jednym z obrazów przedstawiającym Boga-Rodzicę z Dzieciątkiem na łonie, a nad nią dwóch unoszących się aniołów, t. j. Michała i Gabryela, wykonany napis zgłoskami ruskimi, wskazuje czas ukończenia malowidła w tej kaplicy i opiewa:

Благоїзволениѣмъ . мудрѣтью . бѣа ѿца всемо-
гдѣаго . написана въѣтъ сѣа каплицы . повелѣ-
ніѣмъ . великодержавного . короля . прескѣтлаго
казимира . завѣнѣѣ . мѣти . короля . польского
і великого кнѣзи . литовского . і рѣцькѣго жо-
моітского . і кнѣти . прѣскаго пана . і дѣдича .
іниѣ . многиѣхъ земля ѿсподари . іі ѣго короле-
вѣѣ . прѣнадснѣишен . паниѣ . ѣлизаветы . іс
поколенѣа . цѣсарьскаго . вноука . пренанезви-
тѣжнѣишего . цесаря . жикгнмѣнта . пана зѣмли
ракѣьскоѣ . ічесьскоѣ . ідгорьскої . полѣти наро-
женѣа въѣго . ѡ лѣтъ . ѿ . лѣтъ . доконь-
чанишню . каплицю . писмѣ . мѣца . октавра
Бъ . . . (день.)

(Albo zgłoskami polskimi z uwzględnieniem pisowni i znaków:)

Błahoizwołeniem. Mudrostiju. Boha. Otca wsemohusz-
czaho. Popisana byst sija kaplicia. Powelenijem. Wieloder-

żawnoho. Korolia. Preświetlaho. Kazimira. Za bozijej. Mi-
losti. Korolia. Polskoho. i welykoho Kniazia. Litowskoho
I ruśkoho. Zomoitskoho. I Kniażati. Pruskoho Pana. I de-
dicza. Innych. Mnohich zeml ospodaria. I jeho Korolewoje
Princanajjaśniejszei. Panej Jelizawety. Iz pokolenia Cisarśkaho
Wnuka. Prenanezwitiażniejszeho Cesařa Zikhimonta. Pana
zemli Rakuśskoje. i Cześskoje. Uhorskoj. Poliety. Bozjeho.
a (tysiacz) liet y (400) io (70) liet Dokończali siju kapliciu
piśmom. Misiaca. Oktiabria w..... deñ.

W kaplicy tej znalazły pomieszczenie dwa pomniki kró-
lów polskich, które dawniej w głównej nawie kościoła stały,
a mianowicie wchodząc do kaplicy widać na prawo grobowiec
Kazimierza Jagiellończyka, dłuta Wita Stwosza; na lewo przy
ścianie grobowiec Króla Władysława Jagiełły (1434), obydwie
pomniki wykonane z czerwonego szwedzkiego marmuru.
Wśrodku ściany zachodniej pomiędzy oknami jest grobowiec
biskupa Sołtyka, a wreszcie znajduje się w tej kaplicy uwagi
godny składany ołtarz (tryptyk).

Wchodząc przez główny portal do świątyni, wstępuje
się do nawy głównej, czyli środkowej, której oś mniej więcej
w połowie długości swej zbacza cokolwiek na prawo. Zbo-
czenie osi nie jest przypadkowe, zdarza się jakkolwiek rzadko,
także i w innych kościołach gotyckich. W środku nawy głów-
nej stoi grobowiec biskupa krakowskiego św. Stanisława;
jeszcze ołtarz pod baldachimem, na którym aniołowie trzy-
mają trumnę ze szczątkami Świętego. Aniołowie i trumna są
wykonane ze srebra.

W Absydzie, w presbyteryum, stoi ołtarz główny, przy-
party do ściany, po obu bokach absydy znajdują się stale
kanonickie, a na prawo bezpośrednio przed ołtarzem umiesz-
czony jest tron biskupi, na którym z rzędu zasiadało już 72
dostojników kościelnych. Dawniej stał na tem miejscu tron
królewski.

Do głównego ołtarza prowadzi kilkanaście schodów,
w które wsunięte są trzy sarkofagi grobowe, a z tych dwa
zakończają schody po lewej i po prawej stronie, trzeci zaś
pomieszczono wśrodku tak, iż dzieli schody na część lewą
i prawą. Po lewej stronie stoi *grobowiec królowej Jadwigi*,
w środku kardynała *Frydryka Jagiellończyka*, który na szcze-
gólną zasługuje uwagę. Na płycie sarkofagu tego przedsta-
wiony jest św. Stanisław, polecający Pannie Maryi kardynała
Frydryka. Płaskorzeźba pierwszorzędnej piękności, według
tradycyi dzieło *Piotra Vischera* z Norembergii. Obróciwszy się
twarzą ku wchodowi kościoła, widzimy najpierw po obu bokach
portalu głównego *płyty grobowe*, wmurowane w ścianę, po
lewej stronie kanonika *Borka*, po prawej *Piotra Kmity*, woje-
wody krakowskiego.

Pomiędzy filarami, dzielącymi nawę główną od naw bocznych, stały dawniej grobowce królów, które podczas przeistoczenia katedry przez biskupa Lubieńskiego, gdy zamurowano częściowo otwory między filarami, przeniesiono do naw bocznych, albo też do kaplic, otaczających te nawy. O dwóch grobowcach wspomnieliśmy już, opisując kaplicę św. Krzyża i św. Ducha. Do okola naw bocznych, które łączą się pomiędzy sobą przejściem, okalającym absydę nawy głównej, znajduje się 18 kaplic, zakrystya i skarbiec kościelny. Pomiędzy kaplicami jest kilka pierwszorzędnej piękności, a we wszystkich znajdują się nagrobki i pomniki, od szczególniejszych się pięknoscią, lub mające wartość pamiątkową.

Idąc nawą boczną, na prawo, widzimy obok kaplicy św. Krzyża i Ducha, kaplicę zwaną „Potockich“, w niej arcydzieło Thorwaldsena „Chrystus błogosławiący“ z kararyjskiego marmuru w naturalnej wielkości i dwa popiersia Adama Potockiego i jego matki.

Piątą z rzędu jest kaplica zygmuntońska, perła architektury, prawdziwe cacko w stylu odrodzenia włoskiego; cała z kamienia i marmuru, bogato rzeźbiona i ozdobiona. Krata brązowa zasłania wejście; wstąpiwszy wewnątrz widzimy na prawo piętrowy nagrobek z postaciami leżącymi króla Zygmunta I. († 1548) i Zygmunta Augusta († 1572), wykonany z marmuru czerwonego. Naprzeciw wejścia jest pomnik Amy Jagiellonki z postacią leżącą, wykonany również z czerwonego marmuru. Na lewo, naprzeciw grobowca Zygmuntołów, pomieszczony jest ołtarz. Kaplica zasklepią kopułą, pokryta blachą miedzianą, grubo złoconą.

Naprzeciwko wejścia do kaplicy znajduje się przy przeciwległej ścianie nawy bocznej pomnik Włodzimierza hr. Potockiego, dłuta Thorwaldsena, wykonany z kararyjskiego marmuru.

W kaplicy, z rzędu ósmej, znajduje się grobowiec, wykuty z czerwonego marmuru, króla Jana Olbrachta († 1501). Naprzeciwko wejścia do tej kaplicy pomieszczono w nawie bocznej grobowiec Kazimierza Wielkiego. Na sarkofagu spoczywa z koroną na głowie i berłem w ręku król w szacie koronacyjnej, opasany pasem, którego ogniwa przedstawiają zamki (jako symbol, że objął Polskę drewnianą, a zostawił murowaną). Nad sarkofagiem wznosi się baldachim na cienkich kolumnach; wszystko wykonane z czerwonego szwedzkiego marmuru. Do roku 1869 spoczywały w sarkofagu tym prochy Kazimierza Wielkiego, które w tymże roku podczas odnawiania odkryto, i które spoczywają obecnie w krypcie pod kościołem.

Kaplica „Stefana Batorego“ znajduje się w osi nawy głównej, poza wielkim ołtarzem; kaplica ta połączona była.

jak to już wyżej wspomniano, bezpośrednim krążgankiem z komnatami królewskimi, znajduje się tam jeszcze dotychczas tron królewski z czerwonego marmuru. Jedna ze ścian kaplicy, wyłożonych marmurem, mieści w sobie *pomnik Stefana Batorego* z figurą króla w postaci leżącej. Pomnik ten fundowała żona jego Anna Jagiellonka, rzeźbę wykonał Włoch *Sarti Guri*.

W przechodzie, łączącym obydwie nawy, boczną przy ścianie tylnej absydy, a naprzeciwko wejścia do kaplicy Batorego, znajdują się po obu bokach małego wejścia, prowadzącego poza ołtarz główny, pomniki grobowe króla *Jana III.* i *Michała Korybuta Wiśniowieckiego*.

W lewej nawie bocznej naprzeciw wejścia do zakrystyi i skarbcza stoi pomnik skromny, wykuty z piaskowca, króla *Władysława Łokietka* († 1383).

Przy lewej nawie bocznej, za kaplicą św. Koźmy i Damiana, znajduje się *zakrystya*, skąd wejście na wieżę kościelną, w której wisi wielki dzwon, zwany „*dzwonem Zygmunta*“, który potężnym swym głosem odzywa się tylko w wielkie święta i w dniu uroczyste.

Do zakrystyi przypiera *skarbiec* kościelny, w którym przechowują drogie naczynia i aparaty kościelne, relikwie świętych i pamiątki. Ważniejsze przedmioty, znajdujące się tam, są: *relikwiarz złoty*, wysadzany kamieniami, zawierający czaszkę św. Stanisława; *relikwiarz*, zawierający kości św. Zygmunta; *monstrancya* z częścią gwoźdźcia, którym Chrystus przybity był do krzyża; *relikwiarz* z czaszką św. Floryana; *relikwiarz* św. Wacława; ręka św. Stanisława; krzyż złoty staroruski; *monstrancye* biskupów: Gembickiego, Oborskiego, Dąbskiego i Lipskiego; *infuła* św. Stanisława; *infuły* biskupie; *ornaty*, fundowane przez króla Stefana Batorego, Annę Jagiellonkę, Piotra Kmitę i innych; starodawne kosztowne *kielichy* i inne pamiątki, jak podobizna „*szezerbea*“ Bolesława Chrobrego, buńczuki i strzały tureckie, włócznie i tym podobne.

Groby królewskie pomieszczone są w dwóch oddzielnych miejscach. W krypcie romańskiej, bezpośrednio przy wejściu do kościoła od zachodu, znajdują się *grobowce*: króla *Jana III.*, *Tadeusza Kościuszki*, księcia *Józefa Poniatowskiego*, króla *Władysława IV.*, żony jego *Cecylii Renaty* austriackiej i ich dwoje dzieci.

W podziemiach, pod presbyteryum nawy głównej i naw bocznych, znajdują się *groby królów* z domu Jagiellonów, *Wazów*, króla *Stefana Batorego*, *Augusta II.*, *Anny austriackiej*, *Anny Jagiellonki*, *Barbary Zapolskiej*, *Maryi Gonzaga* i innych, razem 22 trumien.

Drogie te szczątki długie lata były niedostępne z powodu tego, że trumny się porozpadały. Staraniem ludzi dobrej woli odnowiono w latach 1873—1879 sklepienia pod-

ziemne, sporządzono nowe trumny i dziś podziemia te są dla zwiedzających dostępne.

W pobliżu *kaplicy szesnastej* w lewej bocznej nawie, znajduje się wejście do podziemia, w którym spoczywają *prochy* wieszcz *Adama Mickiewicza*.

Wszystkie groby zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10. rano i o godzinie 5. po południu, za zgłoszeniem się w zakrystyi i za opłatą małej kwoty kościelnym za otwieranie zamknięć grobowych. Tam uzyskać można również pozwolenie do wejścia na wieżę do dzwonnicy Zygmunta.

Prócz tego posiada kościół katedralny na Wawelu: bibliotekę, archiwum, dużo pięknych malowideł, dywanów i zbiór gobelinów.

W *bibliotece i archiwum* są cenne rękopisy i księgi z malowaniami miniaturami, między temi „*ewangeliszczym*” malowany w Ratisbonie przy końcu wieku XI. dla Henryka V., późniejszego cesarza niemieckiego. Z innych zabytków malarstwa miniaturowego zasługują na uwagę *adelfonary* i *graduany* z wieku XV., jakoteż *mszał króla Zygmunta Starego* z bardzo ładną miniaturą. Ponad stalami wiszące *gobeliny* są wyrobem brukselskim z XVI. wieku. Przedstawiają one historię patriarchy Jakóba. Wyżej znajdują się *gobeliny*, przedstawiające sceny z Iliady Homera.

Z licznych kościołów krakowskich zajmuje po katedrze wawelskiej kościół *P. Maryi (Maryacki)*, położony w głównym rynku, pierwsze miejsce. Dzisiejsza świątynia jest z rzędu trzecią, jakie na tem miejscu z biegiem wieków istniały. Kościół fundował w roku 1226 biskup Iwo Odrowąż. Z pierwotnej budowy murowanej zachowała się do naszych czasów główna nawa i dolne części wież. Wszystko inne jest dziełem drugiej połowy XIV. wieku z wyjątkiem kaplic, dobudowanych w XV. i XVI. wieku. Gmach budowany jest z cegły; kamienia użyto tylko na ozdoby i części zasadniczo-konstrukcyjne. Kościół ma dwie wieże. Tak zwana wieża „*maryacka*”, najwyższa w Krakowie, ma przeszło 81 metrów wysokości. Przechodząc w górę w ośmiobok, ma ona piękne i oryginalne gotyckie nakrycie, powstałe w XV. wieku, pod wpływem swojskich wzorów drewnianego budownictwa. Dach formy ostrej piramidy jest uwieńczony ośmioma wieżyczkami. Korona miedziana złocona, znajdująca się na samym szczycie, pochodzi z roku 1666. Od 1. maja do 29. września, w czasie pomiędzy 5. i 6. godziną rano, grają na tej wieży *hajnał*: melodię starodawną, ułożoną na dwie trąby, stróże wieżowi, którzy również starym zwyczajem otrąbiają każdą godzinę. Druga wieża jest niższą. Z frontu kościoła znajduje się w ścianę wmurowana *plaskorzeźba Włodarskiego*, na pamiątkę 200-letniego obchodu zwycięstwa pod Wiedniem. Najozdobniejszą częścią kościoła jest *presbyterium*; fundował je mieszczanin krakowski Mikołaj Wierzynek i główny podskarbi Kazimierza Wielkiego w XIV. wieku.

Wnętrze kościoła sprawia obszernością rozmiarów i lekkością proporcji imponujące wrażenie. Długość świątyni



Wnętrze kościoła Panny Maryi w Krakowie.

Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

wynosi około 80 metrów, szerokość największa 36 metrów, wysokość około 30 metrów, a po szczyt dachu 45 metrów.

Niegdyś w całym kościele były okna z szybami kolorowymi. Obecnie pozostały tylko trzy takie okna. W roku 1889 przedsięwzięto restaurację wnętrza kościoła, oszpecznego restauracją poprzednią ks. Łopackiego, który poprzyczepiał na ścianach głównej nawy i presbyteryum gipsatury i pilastrowania pseudoklasyczne w XVIII. wieku. Te oszpeczenia niestylowe usunięto, wewnątrz stylowo pomalowano wedle planu *Matejki*. Tym sposobem posiadł kościół piękną *polichromię*, dopełniającą dzieło wewnętrznej gotyckiej architektury, uszlachetniając i uwydatniając bogactwem barw jego formy szczegółowo. Kierującym architektem restauracji był Tadeusz Stryjeński, polichromiczną część (figuralną) wykonali artyści-malarze: Gramatyka, Lepszy, Zembaczyński i Daszkiewicz, zaś kierownikiem ustanowionym przez Matejkę był artysta-malarz Lisiewicz. Najznakomitszym zabytkiem sztuki w tym kościele jest *oltarz wielki, tryptyk gotycki*, arcydzieło *Wita Stwosza*, wykonane w latach od 1477—1489. Środkowa część i boczne skrzydła tryptyka otwartego pokryte są rzeźbami złożonymi i malowanymi, wykonanymi w drzewie.

Scena środkowa przedstawia zaśnięcie Matki Boskiej w otoczeniu dwunastu apostołów; skrzydła pokryte są sześcioma płaskorzeźbami, przedstawiającymi sceny, odnoszące się do głównych świąt roku. Na zewnątrz skrzydeł tryptyka widać dwańście płaskorzeźb z życia N. P. Maryi i męża Chrystusa; ponad tryptykiem wznosi się rzeźba, przedstawiająca koronację Matki Boskiej z stojącymi po bokach św. Stanisławem i św. Wojciechem, nad menzą zaś drzewo genealogiczne Jessego. Oltarz ten przed kilku laty wielkim kosztem odnowiono. Za zgłoszeniem się w zakrystyi i za opłatą małej taksy można oltarz ten bliżej oglądać.

Godno widzenia są *stale kanonickie w presbyteryum*, bogato rzeźbione z XVI. wieku, w stylu przekwitłego renesansu. W presbyteryum znajdują się także piękne pomniki w stylu odrodzenia rodzin *Cellarich* i *Montelupich*, mieszczan krakowskich.

Uwagi godnym jest *cyborium* renesansowe, znajdujące się w nawie głównej na lewo. Oltarz ten ozdobiony medalionami z alabastru i otoczony balustradą, jest dziełem *Jana Maryi Podorannu*, zwanego *il Mosio*, z roku 1555. Obraz w oltarzu Zwiastowania jest pędzla *Battioniego*. Pod organami głównymi są „*stale*” ruderne i lawnicze, kunsztowne wyroby stolarskie w stylu renesansu XVI. i XVII. wieku. W nawach bocznych na prawo jest krzyż kamienny olbrzymiej wielkości, umieszczony w oltarzu na tle srebrnym; dzieło sztuki wielkiej wartości, pochodzące z początku XVI. wieku.

Kościół posiada 12 *kaplic*, liczne pomniki i nagrobki krakowskich patrycyuszów mieszczańskich; na szczególną uwagę zasługują: dwa *pomniki brązowe Bonarów*, *nagrobki Salomonów*, *Dunigietu*, *Krzysztofa Kochanowskiego*, *Leśniowolskiego*, i powyższe wspomniane pomniki *Cellarich* i *Montelupich*. *Kaplica* fundowana są przeważnie przez mieszczan krakowskich. Z tych najpiękniejszą, w stylu czystego odrodzenia, jest *kaplica Montelupich* do której wejście zewnątrz kościoła, następnie *kaplica Bonarów*. Są tu jeszcze *nagrobki Wodźskich* i *Mieroszewskich*. Liczba nagrobków zewnątrz i wewnątrz przechodzi setkę.

Kościół był dawniej otoczony cmentarzem, posiada własny *skarbiec*, obfitujący szczególnie w kościelne przedmioty. Samych ornatów jest przeszło 200; między kielichami, których jest przeszło 40, zwraca uwagę *kielich złoty*, dar rąk krakowskiego Pacoszki, oraz kilka innych pięknych wyrobów w stylu gotyckim, odrodzenia i barokowym. Uwagi godnym jest także znajdujący się w skarbcu *obraz* na srebrnej

blasze pozłacanej, koralami wysadzany, mający w środku statwę Panny Maryi z jednego kawałka koralu. Ośm obrazów J. Kububachu, znajdujących się również w skarbcu, są może najpiękniejszym zabytkiem sztuki malarskiej niemieckiej w Krakowie. Pozwolenie zwiedzania skarbcu udziela ksiądz-podzakrystyan w godzinach przedpołudniowych w dni powszednie.



Część tryptyka w kościele P. Maryi w Krakowie.

Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

Plac przy kościele P. Maryi posiada jeszcze kilka osobliwości, jakoto: umieszczona w ścianie piętrowej kamienicy kamienna płaskorzeźba Chrystusa w Ogrójcu, dzieło XV. wieku, prawdopodobnie Wita Stwoszu, tak zwany „Ogrojec“, gotycka kapliczka przy wejściu do pobliskiego kościoła św. Barbary. (Patrz str. 45). Jestto średniowieczna *kostnica*. W kościele św. Barbary odbywają się kazania w niemieckim języku.

Na środku rynku głównego stoją **Sukiennice**, gmach średniowieczny; po zrestaurowaniu przedstawia obecnie charakterystyczną mieszaninę stylów. Długość budynku wynosi 120 metrów, szerokość około 18 metrów. Budynek zwany „Sukiennice” jest pamiątką średniowiecznego ogniska ruchu handlowego miasta Krakowa. Początek dały kramy sukienne, założone przez króla Bolesława Wstydliwego w roku 1257. Sprzedawano tu sukna polskie, flamandzkie i niemieckie. Była to pierwotnie ulica kramów w środku rynku. Kazimierz Wielki zamknął ją bramami, powiększając liczbę kramów. Z tego utworzył się z czasem gmach, w części dolnej, gotycki, w górze zaś ozdobiony atyką włoską w stylu przezwrotnego odrodzenia. Mury frontowe podniesiono, a na pierwszym piętrze urządzono salę i pokryto dachem. W XVI. wieku zasklepiono się dołną, płaski dach zakryto atyką, ozdabiając ją frontami i galerią od przyczółków. Dzieła tego dokonał architekt-rzeźbiarz *Jan Murya Padovano*. Później dobudował architekt królewski, *Jan Frankenstein*, od ulicy Brackiej i św. Jana dzisiejsze schody i ganki renesansowe. W roku 1589 zniszczył pożar sukiennice; odnowił je następnie architekt *Jochim Ciepłowski* i *Stanisław Cyrus*. W późniejszych czasach nie doznał gmach żadnej większej zmiany. Dopiero w roku 1876 z inicjatywy ówczesnego prezydenta miasta dr. Dietla rozpoczęto jego przebudowę, którą skończono w roku 1879. Przeprowadził ją architekt *Tomasz Pryliński*, łącząc wymagania naszych czasów z pietyzmem dla zabytku przeszłości. Z dawnej budowy dochowały się do naszych czasów bramy podwójne od ulicy Brackiej i św. Jana, jakoteż orzeł jagielloński w kamieniu kuty, na facycie od ulicy Brackiej. Wzdłuż obydwu frontów znajdują się arkady, z których wchodzi się do sklepów. Wewnątrz, w ogromnej hali, są kramy po obu stronach wzdłuż przejścia. Hala ta była w czasie większych uroczystości zamieniana w salę. Na pierwszym piętrze są dwie wielkie sale, z których jedna przeznaczoną jest na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych; w drugiej mieści się

Muzeum narodowe w Krakowie. Niezwykły rozwój sztuki polskiej współczesnej i naukowych studyj nad zabytkami jej przeszłości, zrodziły poczucie potrzeby założenia muzeum, któreby objęło okazy czynności na tem polu kraju całego. Jakkolwiek już przy zamierzonej restauracji sukiennic podnosiły się poważne głosy, aby w salach na piętrze utworzyć zbiory odnoszące się do kraju naszego, jego ziemi i produkcji, to jednak właściwie dopiero ofiara obrazu „*Pochodnie Nerona*” przez mistrza *Henryka Siemiradzkiego* w r. 1882, zachęciła radę miasta do przeznaczenia połowy piętra sukiennic, oraz rocznej dotacyi 3000 złr. na

cele muzealne. Komitet powołany z łona Rady miejskiej i znawców, pod przewodnictwem ś. p. Zyblikiewicza, po długich naradach przyszedł do stanowczego określenia zadania nowego muzeum, jako zbioru dzieł sztuki polskiej w najszerszem tego słowa znaczeniu, wyłączając przedmioty ze sztuką związku nie mające. Statut potwierdzonym został przez radę miasta w r. 1883, a w chwili uroczystego obchodu jubileuszu Jana III. w miesiącu września, nastąpiło otwarcie



Wchód do kościoła św. Barbary w Krakowie.

Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

jednej z sal muzeum ze skromnym, liczbą zasobem dzieł sztuki z ofiar artystów polskich i prywatnych osób powstałym, między którymi świecił obraz Siemiradzkiego wyżej wspomniany. Zarząd nad muzeum objął osobny komitet. Rada miasta jest urzędowo przedstawicielką własności narodowej. Dyrektorem muzeum mianowano profesora W. Łuszczkiewicza, który ten urząd dotąd sprawuje. Bliższy zarząd nad rozwojem muzeum, zakupnem dzieł sztuki i t. p. należy do wydziału muzealnego, z czterech członków komitetu, oraz dyrektora, złożonego. Zarząd muzeum ogłasza corocznie sprawozdanie. W pierwszą niedzielę każdego miesiąca jest muzeum narodowe otwarte dla publiczności bezpłatnie, otwartem zaś bywa codziennie oprócz poniedziałku za biletami wejścia po 40 hal., w niedziele i święta po 20 hal.

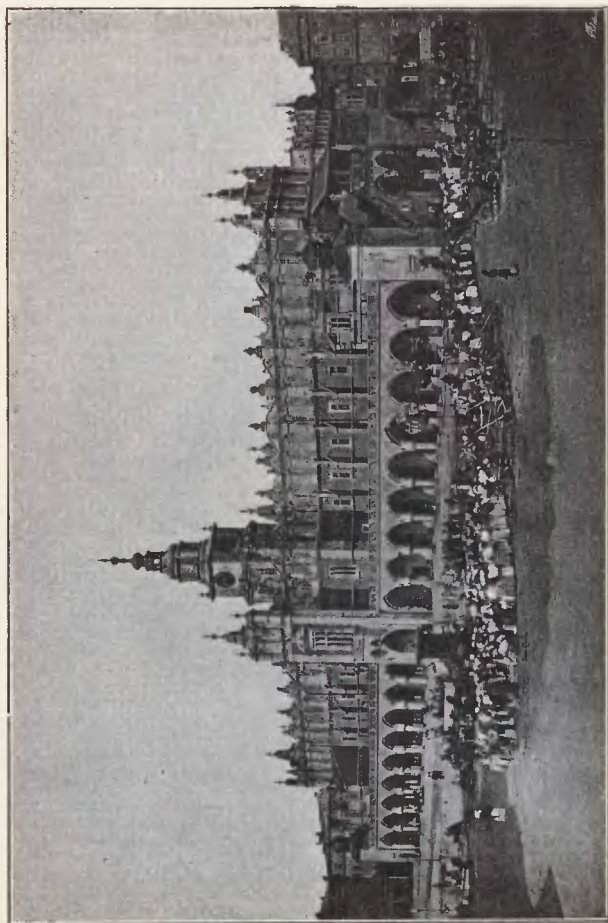
od osoby. Dzięki ofiarności artystów i rodaków nawet z odległych stron naszego kraju, oraz nabytków corocznych wypełniły się trzy wielkie sale dziełami sztuki, przeważnie polskiej, obecnej fazy i najdalszej przeszłości, a dwa gabinety, niewielkie, pamiątkami Kościuszkowskimi, Mickiewiczowskimi i mężów zasłużonych Polski, zawsze z charakterem artystycznym. Znaleść tu może chlubę duma narodowa z dzieł sztuki ostatniego pokolenia artystów polskich, pomieszczone w wielkiej wschodowej sali; rzewne uczucie narodowe znajdzie wyraz w pamiątkach po wieszczu narodowym i bohaterze z pod Racławic, a nauka polska, sposobność do badania na oryginalnych okazach lub odlewach gipsowych i reprodukcjach, rozwoju sztuki na ziemiach polskich, niemal od XII. wieku poczynszy. Nie braknie przedmiotów sztuki mogących interesować obcych turystów, jak *bogaty zbiór kamei* rżniętych, nabyty od Schmidta-Ciążyńskiego i dzieł obcej sztuki.

Główna sala wchodowa ze światłem górnem mieści dzieła sztuki polskiej żyjących artystów. Środek sali zajmuje podstawa z medalionami w białym marmurze *Matejki, Grottlgera i Ścimiradzkiego*; na szczycie pomieszczono brązowy biust *Janu Kochanowskiego*, poety XVI. wieku, roboty *Piusa Welońskiego*. Po bokach rozstawione są w sali rzeźby w marmurze i brązie, oraz pare gablot z drobnymi przedmiotami sztuki. Ściany wypełnione szczerze obrazami.

Pomiędzy rzeźbami wymieniamy cenniejsze w marmurze *kararyjskim: Wiktora Brodzkiego*, grupa naturalnej wielkości: *Pierwsze podszepły miłości; Oskara Sosnowskiego: Edyp i Antygona; Teodora Rygięra: medulion Matejki i depozytem złożony biust żony artysty; St. Lewandowskiego: medulion Grottlgera; Korpeda Michała: biust Kilńskiego; J. Tatariewiczza, ucznia Thorwaldsena: Psyche umierająca*. Z rzeźb w brązie posiada sala główna: *Piusa Welońskiego*, oryginał znanego posaga *Gładydora i depozytem złożony: scolarus saltans; medulion Liszta i kilka drobniejszych rzeźb Teodora Rygięra: posążek J. I. Kraszewskiego w połowie naturalnej wielkości; Trambickiego Zygmunt: Jan Kochanowski z Urszulką*, grupa rozmiarów niewielkich; *Boryszowskiego Wł.: biust S. p. Leonarda Niedźwieckiego*. Z drobniejszych rzeźb *Lewandowskiego: Zaporożce; Oleszczyńskiego Wł.: posążek Janu Sobieskiego na koniu*, a przedewszystkiem znajdujące się w tej sali sławne szachy *Skirmuntowej* pod szkłem, na osobnym stojące postumencie. Wmnień szlachetnym materiale są rzeźby *Falupiego, Lipińskiego, Hossauskiego, Syrcwicza, Ostrowskiego z Wilna i innych*. Z licznych obrazów, pomieszczonych na ścianach, trzy przedewszystkiem niezwykłymi rozmiarami i mistrzostwem budzą niezwykły interes, t. j.: *„Pochodnie Nerona” Ścimiradzkiego, Hold pruski i Kościuszko pod Racławicami, mistrza Matejki*. Po za nimi reprezentowane są dziełami pierwszorzędnymi a oryginalnymi, imiona wielu znakomych malarzy dzisiejszych polskich, żyjących lub niedawno zmarłych. Tak zwane *„Pochodnie Nerona”* przedstawia chwilę, kiedy dwór rzymski z Neronem, niesionym w wspaniałej lektyce, przypatruje się męczennictwu chrześcian, oskarżonych o podpalenie Rzymu. Przywiązani w górze do palów, obwinęci palnymi materiałami, owi chrześcianie oczekują rozkazu Nerona do przyłożenia ognia przez licznych katów z pochodniami. Wśród przypatrujących się, artysta pomieścił całą skalę pięknych typów postaci z czasów upadającego cesarstwa rzymskiego. Tęm są budowle pałacu, złotego dzieła cesarza Nerona.

Hold pruski, pędzla Matejki, przedstawia scenę w r. 1525 na rynku krakowskim. Na wzniesieniu przed snkiennicami, które się na tle malują z ludem, na ganku zasiadł król Zygmunt I., otoczony dostojnikami państwa i przyjmuje przysięgę od księcia pruskiego, Alberta, który obowiązuje się, on i dwaj bracia obok stojący, do lennictwa

Polsce. Mnóstwo figur portretowanych jak: Bony, podskarbiego Kościeleckiego, Opalińskiego z królewiczem Zygmuntem Augustem, Daszkiewicza, Bonera i t. p., wypełnia płótno obrazu, którego pierwszy plan



Sukiennice w Krakowie. (Strona wschodnia).
Wedle fotografii J. Kriegera w Krynionie.

zajmują tłumy ludu, utrzymywane w karności przez pacholka miejskiego. Obraz ten przeznaczył mistrz Matejko do pałacu na Wawelu, gdy ten odrestaurowany kiedyś zostanie na mieszkanie cesarskie w Galicji w razie jego pobytu w tej prowincyi, jak na teraz jest w muzeum depozytem Wydziału krajowego.

Racławice, wspaniała kreacja polskiego mistrza *Matęjki*, odnosi się do chwili po bitwie Kościuszkowskiej z czasów powstania r. 1794, gdy bohater spotyka zbrojny lud okoliczny ze zdobywcą 8 armat nieprzyjaciela i witając go z zapalem. Tło stanowi leśna okolica, obok konnego Kościuszki jest ks. Kołataj, dalej widzimy kasztelana Dębińskiego z generałem Zajączkiem i generała Wodzieckiego, Madalińskiego i t. d. W pośród wybornie oddanych postaci chłopskich występuje szczególnie Bartosz Głowacki z ręką opartą na armacie. Na przodzie obrazu umierający szlachcic i prowadzenie jeńców rosyjskich obok szeregu poległych nieprzyjaciół.

Rozmianami płótna zbliża się nieco do poprzedzających obraz *Wojciecha Gersona*: „*Opłakanie apostoła*” na tło stosunków pierwotnej Polski. Margrabią Cero z rycerstwem i duchowieństwem niemieckiem wpada do osady starosławiańskiej i zmusza lud pogański do przyjęcia wiary.

Z obrazów historycznych jest „*Bitwa pod Cecorą*”, obraz *Pianickiego* „*Uczta Wierzybnicy*”, w której ten mieszczański gości książąt i cesarza Karola IV., przybyłych do Krakowa na weselo wnuczki Kazimierza Wielkiego, obraz malowany przez *Abramowicza*, „*Dni kurka*” (ofiarowanego przez *Zygmunta Augusta* Towarzystwu strzeleckiemu w Krakowie), obrazek pędzla *W. Łuszczkiewicza*: „*Św. Kazimierz rozdzielający jądmużnę*”, przez *Kuzimierza Mirowskiego* i t. d. Różny portretowy przedstawiają imiona *Pochwałskiego Kozimierza* ślicznym portretem *J. Eks. Pawła Popiela, Ajdukiewicza* (Modrzejowska i Reszkówna), hr. *Mniszcha Andrzeja* (L. Chodźkiewicz, uczonego persolog), *Łuszczkiewicza* (portret *Ordona*), *Łopolskiego* (Grocholski, oraz L. Siemiński), *Kaczynskiego* (Wincenty Pol), *Kaplińskiego Leona* (poeta *Zaleski Bohdan*), *Kossaka Wojciecha* (Zybkiewicz) i *Anny Bilińskiej* (portret *Bohdana Zaleskiego*), *Tępy Franciszka* (portret ojca), *Rafała Halczewskiego* (portret matki), *Gottlicha Maurycyego* (portret własny, t. z. astwerno) i innych. Malarstwo rodzajowe przedstawiają imiona artystów, jakoto: *Br. Adama Józefa* (Spotkanie na moście), *Strala Franciszka* (Chłopey od szewcy, gajujący w karty), *Kozłkiewicza* (Modlary się żydzi), *Wodzinowskiego* (Chłopi słuchający muzyki przed karczmą), *Gierzyńskiego Maksymiliana* (Obóz cyganów), *Lipińskiego Hipolita* (Obchody krakuskie), *Kossaka Aleksandra* (Sceny góralskie) i innych. Z obrazów religijnych: brata *Druczyńskiego*, dominikana (parę obrazów ołtarzowych w duchu *Overbeka*), *Umrzyckiego Józefa*: „*Po zdjęciu z krzyża Chrystusa Panna*”; *Łasienca Tomasza*: „*Chrystus wychodzący z wieczornika*”, obraz ofiarowany do muzeum przez wys. ministerstwo oświaty; *Wędrhowskiego Łucjana*: „*Pokazy Św. Antoniego*”; *Pachta Mierwarta*: „*Mojżesz zabijający Egipcjanina*” i innych. Z innych obrazów figuralnych podnosimy: *Bakałowicza* ojca: „*Uczta z czasów renesansu*”; *Szpallerna*: „*Studium nagiej dziewczyny*”; *Roz na Jana*: „*Powstanie z roku 1863*”; *Miltzowskiego Jucka*: „*Śmierć wygnanki na Sybir*”, obraz wielkich rozmiarów; *Grocholskiego*: „*Śmierć sieroty*”; *Rauchingera*: „*Śmierć egipcjanin na Sybir*”; *Strala Franciszka*: „*Pogrzeb ubogiego*” i inne. Z akwareli pomieszczono w sali wielkiej: *Endala*: „*Złoty myśliwiec*”; *Kossaka Juliusza*: „*Stado koni na Podolu*”, oraz „*Bandeja chłopska wdająca na błoniach arcyksięcia Lindolfa ze swoją żoną Sifoną*”; obraz ofiarowany do muzeum przez ministerium oświaty. *Mroczkowskiego Aleksandra*: „*Widok morską oku w Tatrach*”, a oprócz tego pejzaże: *Kochanowskiego Romana*: „*Zima*”, oraz „*Krągobraz okolic Krakowa*”; *Gryllkowskiego*: „*Widok części kościoła Panny Maryi w Krakowie*”; *Schouppa*: *Szyja wotoków polskich*; *Józefa Szermentowskiego*: „*Widok wioski polskiej*”. Z akwareli: *Tondosa*: „*Widok klasztoru św. Katarzyny*”; *Roztoczowskiego*: „*Pustynie poetów naszych*”, a przedewszystkiem dwa kartony rysunków; *Grottye. a*: „*Muzyka*” i „*Drummat*”. Oto są cenniejsze obrazy pomieszczone w sali głównej wchodowej.

W następnej mniejszej salce, ze światłem górnem, mieszczą się obrazy epoki, poprzedzający rozwój dzisiejszego malarstwa polskiego, poczynając od czasów Stanisława Augusta. Nazywamy tę salkę „*sala kamień*” z powodu pomieszczenia pośrodkiem witraży z nabytkami po Szmidzie-Ciążyńskim kamieni rżniętych. Mieści się tutaj około 300 kamieni mniejszych rozmiarów, tak wypukłych czyli kamei, jak wklęsłych czyli intaglii z epok starożytnych, odrodzenia i czasów Napoleonów, z tych wiele z podpisami autorów. Do osobliwości należą t. z. *Puczące chaldejskie*, *abaryjskie* czyli kamienie gnostyczne, *amulety arabskie*, oraz *drobiazgi*, odnajdywane w *grobach egipskich*. Salka posiada także

zbiór rzeźb i odlewów gipsowych, należących do historyi sztuki w Polsce. Ściany wschodnie wypełniają obrazy daru pana Oslawskiego, inne ściany mają obrazy z epoki przed rokiem 1850.

Kogo interesuje przeszłość naszego malarstwa, znajdzie piękne i liczne okazy obrazów *Bacciarellego*, nadwornego malarza ostatniego króla polskiego; dalej *Czechowicza Szymona* i *Smuglewicza*. Pięknym jest portret Kościuszki, malowany z natury przez *Lampiego*; dobrym jest obrazel



Wieża ratuszowa w Krakowie.

Wedle fotografii J. Krügera w Krakowie.

malarza *Orłowskiego*, przedstawiający czerkiesa. Mamy tu zresztą reprezentowanych obrazami dawniejszych malarzy wileńskich, warszawskich, lwowskich i krakowskich; między ostatniemi jest wiele prac *Wajriccha Staltlera*, a szczególnie jego wielki obraz „*Machabeusz*“, nagrodzony złotym medalem w Paryżu na wystawie w r. 1842. W tej sali znajduje się wśród darów p. Orłowskiego, znany portret generała *Henr. Dembińskiego*, pędzla *Rodakowskiego*, który artyście sprowadził najwyższe odznaczenia na wystawie paryskiej roku 1852. Jakkolwiek słabe to malatury, ciekawość budzi szereg portretów polskich w całych postaciach przodków Aleksandra ks. Jabłonowskiego, malowanych

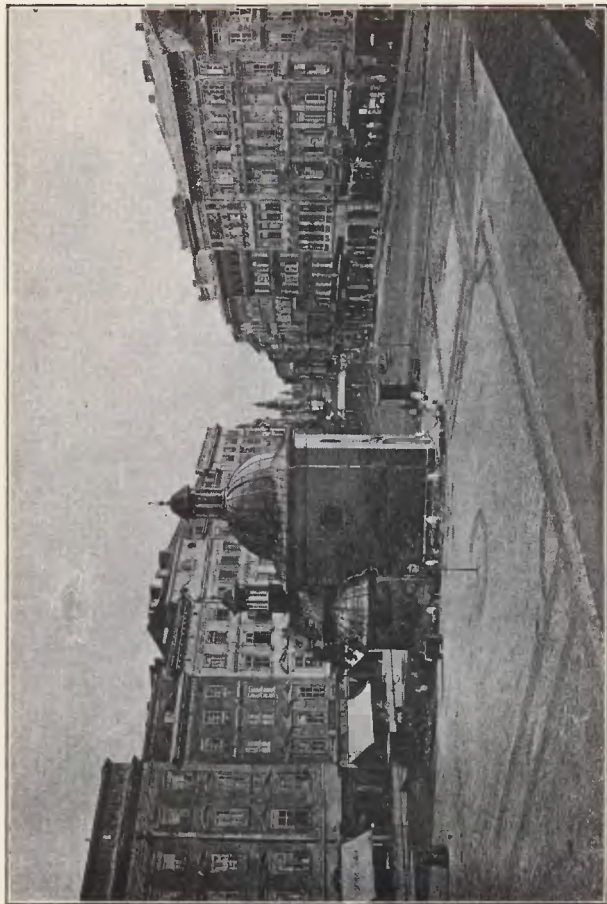
z jego polecenia dla pałacu w Laskowcach; następnie odznaczają się portrety Augusta II., Stanisława Leszczyńskiego i jego córki; dwa wazony japońskie miedziane inkrustowane złotem i srebrem, oraz parę pięknych posągów brązowych. Ale nietylko obrazy rozwieszone na ścianach tej sali pouczają o przeszłości malarstwa polskiego ubiegłej fazy, ale szereg rzeźb w kamieniu i odlewów gipsowych przenoszą badacza w odległe czasy czynności sztuki w Polsce, bo wiek XII. Do tych czasów należą: odlew drzwi gnieźnieńskich, odlewy rzeźb tympanonów ze Strzelna w Wielkopolsce, z Kysocic w Małopolsce i t. p. Wiek XIV. przedstawia liczne odlewy rzeźb figuralnych i rozliczności ornamentacyjnej zabytków krakowskich; wiek XV. ma odlewy z rzeźb Stwosza: posąжки N. Panny Jackowej z Przemyśla. Z prac włoskich mistrzów, bawiących na dworze Zygmunta I., posiada sala nasza muzealna kilka oryginałów w marmurze: anioły *e Giovanni Maria Pudovano* i kamieniu, jak ornamentacje z pałaców na Woli i na Wawelu.

Przechodzimy do sali, zwanej *Langerówka*, ze światłem bocznem, w pobliżu głównego wejścia do Muzeum narodowego, aby się tu spotkać z licznymi okazami dawnego religijnego malarstwa polskiego XVI. i XVII. wieku, oraz z zabytkami malarstwa ruskiego, jakie wypełniają duże ściany tej obszernej lokalności. Nieznane do niedawna utwory cechów malarzkich w Polsce, a w szczególności zapoznane, bo miane za produkcyę niemiecką, mające dużo cech odrębności od innych szkół, przedstawiają się znaczną liczbą tryptyków, ich fragmentów i obrazów luźnych. Zarząd muzeum ma tę niezaprzeczoną zasługę, że potrafił je zgromadzić drogą zakupną, a w części darem. Znaczna liczba okazów pochodzi z kościołków podgórze karpackiego, ale nie braknie tych i z dalszych stron kraju. Obok cechowych, początku XVI. wieku, ważnych dla ikonografii są tutaj obrazy szkoły benedyktyńskiej z pod Tuchowa i piękny ołtarz *poznorocznisnowy* z obrazami świętych patronów. Ciekawymi są obrazy: tak zwany *Wojnyen nożownik* z r. 1532 i inny malowany w samym końcu XVI. wieku przez brata Wuchwa z klasztoru oświęcimskiego, a posiadający jeszcze tło złoczone.

Nie mniejszego znaczenia jest znaczna liczba okazów kolekcya obrazów ruskich z cerkwi galicyjskich. Ważne to okazy dla ikonografii, a więc dla oznaczenia wpływów sztuki zachodniej na bizantyjską szkołę w początku XVI. wieku i latach następnych. Wyróżniamy: *drugie wielkie obrazy* świąt ostatecznego, obrazy św. Michała, św. Jerzego, Najświę. Panny Maryi i wiele fragmentów z ikonostasów, jak t. z. *próżni* i inne. Na dwu stelazach w sali tej rozmieszczone są dawne obrazy szkół i malarzy z Polską stojących w związku. Nie braknie tu osobliwości niezwykłych, jak obrazek *Hansu Dürera*, nadwornego malarza Zygmunta I., przedstawiającego św. Hieronima, modlącego się wśród lesistej puszczy; obrazku *szlaskiej szkoły* początku XVI. wieku: *Śmierć Najświę. Panny*; pięknych portretów *Niklasa Massa* ze szkoły holenderskiej; portretów współczesnych *Katarzyny austriackiej*, żony Zygmunta Augusta, *portretu Jana Herberta* z *Fulshyna* i *Lukrecji*, *pobijającej* się przez *Kranach* i wielu podobnych. Jedno wielkie płótno na nieszczęście niedokończone, pędzla *St. Chlebouskiego*, niegdyś nadwornego malarza sułtańskiego, zajmując całą ścianę północną Langerówki. Przedstawia wyjazd *Mahometa II.* do Konstantynopola; artysta miał sposobność do wykonania obrazu pełnego prawdy dziejowej, lecz śmierć przerwała dokończenie tegoż. Zwracają jeszcze w tej sali uwagę miłośników przeszłości niektóre kopie z obrazów zamku w Wiśniowcu, jak widok „*Koła sejmowego na Woli pod Warszawą w chwili wyboru króla Stanisława Augusta*“, jak obraz „*Upadku Polski za Zygmunta III*“, i kopie jednego *plafonu* pałacyka biskupiego w Kielcach, przedstawiającego *Władysława IV.*, przyjmującego postów cesarskich i szwedzkich; oryginalne obrazy współczesne: „*Odsiecz Smoleńska*“ za *Władysławem IV.* i inny; „*Odsiecz Wiednia*“ przez *Jana III. Sobieskiego*, oraz szereg portretów polskich dawniejszej epoki.

Zbiór rycin i rysunków ręcznych mieści się w dwu odpowiednich szafach w Langerówce, przystępny dla publiczności, pragnącej z niego korzystać, w dnie sobotnie. Obejmuje około 5000 sztuk rycin i litografii polskich, posiada komplet dzieł sztycharza *Della Belli*, znako-

mitą już dziś kolekcją *Falkow*, piękny zbiór sztychowych portretów, widoków i innych osobliwości. Bogatą jest kolekcja s. p. *Tadeusza Skarbka Michałowskiego*, złożona w części do muzeum przez ojca ofiarodawcy, p. *Ludwika Michałowskiego*. W zbiorze rysunków reprezentowani



Kościół św. Wojciecha w Krakowie.
Wedle fotografii J. Kriegera w *Krakowie*.

są nasi rysownicy i akwareliści, oraz architekci polscy. Muzeum posiada zbiór oryginalnych prac *Napoleona Ordy*, widoki zamków i pałaców w Polsce. Do zbioru należą liczne publikacje obrazkowe Polski dotyczące. *Album Wileńskie Wilczyńskiego* jest w komplecie, wydawnictwa *Piawskiego*, *Lewickiego*, *Leszera* i t. p. Tak się przedsta-

wiają zbiory odnośne do malarstwa, rzeźby i sztuki reprodukcyjnej polskiej, ale poza tem posiadają zbiory muzealne bogate, choć dotąd nieuporządkowany materiał do historii, przemysłu artystycznego i obyczaju dawnej Polski. Są to przedmioty drobniejsze, pomieszczone w czterech wielkich oszklonych szafach i trzech gablotach w Langerówce, oraz w trzech witrynach sali głównej wchodowej. Przyszły one darami osób z różnych stron kraju naszego, a głównie przeszły tytułem depozytu z Akademii umiejętności, gdzie były zabytkiem z czasów Towarzystwa naukowego i zapisu Barczowskiego. Są tu liczne przedmioty kościelne drobne, ale ważne, jak: krzyże, puszki, faksymile romańskich patyn, paski pokutnicze, dyscypliny, dzwonek i t. p. Z rzeczy wojennych są dawne pancerze i szyszaki żelazne, miecze, broń palna i sieczna, kaski wojska polskiego i mundury, są zabytki i pamiątki po cechach krakowskich, jak lady, buzdygany, skrzyneczki ozdobne, puławy szklane i t. z. „*willeming*”. Nie braknie okazów pusów słuckich; jest piękny gobelin brukselski z herbami Paców i wiele innych ciekawych osobliwości kunsztu, które zwracają uwagę badaczy, jak: miecze katarskie z pod Somossierey, ubiór dawny mieszczki krakowskiej. Uporządkowanie całego zbioru przez rozdział na kategorie i wydrukowanie odpowiedniego katalogu leży w najbliższych zamiarach zarządu muzeum. Jedną z witryn sali wielkiej mieści zbiór portretów miniaturowych polskich i drobne kolekcje, medali pamiątkowych, oraz monet.

Właściwem pomieszczeniem działu pamiątkowego są dwa gabinety obok sali kamei. Pierwszy pokój jest *zbiorem pamiątek* po wieszczu *Adamie Mickiewiczu*, a pochodzącym przeważnie z daru syna poety, p. Władysława Mickiewicza, zamieszkałego w Paryżu. Pośrodkiem na podstawach pomieszczone są brązowe biusta wieszczą roboty *Davidu d'Angera* i naszego *Oleszczynskiego*; w witrynie znajduje się maska pośmiertna i liczne pamiątki z różnych epok życia poety. Po ścianie biegną w porządku chronologicznym widoki miejsc rodzinnych, autografy poety, jego wizerunki olejne i rysunkowe, sztychy, litografie i fotografie odnośne, oraz zbiór portretów i medalionów osób bliźszych sercu poety i jego rodziny. Trzy witryny, z których dwie w sąsiedniej salce wypełnione są wiencami metalowemi na poduszkach, niesionymi w czasie pogrzebu w r. 1889 w katedrze na Wawelu. Wiele innych wienców rozwieszono po ścianach. W sąsiedniej salce mieszczą się w dwu gablotach pamiątki Kościuszkowskie. Jest tu sukmana bohatera z pod Racławic, pistolety i czapka, ofiarowane mu przez Wasyngtona, są pamiątki pośmiertne i dekoracye. Szereg tych pamiątek dopełnia obraz Stankowicza współczesny: „*Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim w marcu roku 1794*”, zawieszony w sieni obok wizerunku księcia Józefa Poniatowskiego, tegoż malarza. W witrynach pomieszczono tutaj mundury wojsk polskich, autografy Kościuszki, niektóre wience z pogrzebu Mickiewicza, wieniec pogrzebowy dla J. I. Kraszewskiego i Żybkiewicza, kolyskę Lelewela i pamiątkowe wileńskie wspomnienia uczonego Kirkora. Na tem kończymy nasz pobieżny przegląd zbiorów Muzeum narodowego — wymieniliśmy główne okazy, nie wspominając o wielu innych, a w pewnej części z braku miejsca, przechowane są na składzie. W salach pierwszego piętra nad Sukiennicami na prawo od wchodu do Muzeum narodowego, mieści się *wystawa statu* i czasowa *Towarzystwa sztuk pięknych*.

Wieża ratuszowa, stojąca w rynku, jest pozostałością dawnego wspaniałego gotyckiego ratusza, zburzonego w r. 1820. Kwadratowa wieża gotycka z XV. wieku jest ciosem okładana i laskowaniem ozdobiona. Dawniej zdobiły ją piękne okna wystające, na pierwszym piętrze, z których tylko ślad pozostał. Z okien wieży jest piękny widok na miasto. Obecnie postawiono obok niej odwach, dość szpetny.

W rynku znajduje się jeszcze kościół św. Wojciecha. W miejscu, gdzie stoi obecnie kościółek, miał nauczać św. Wojciech. Starożytna fundacya stoi poniekąd w sprzeczności z nowożytnym jego wyglądem; układ planu kościoła wskazuje jednak na pochodzenie z epoki romańskiej.

Kamienice w rynku. Wszystkie kamienice czworoboku, tworzącego główny rynek, są dawnej budowy, czego świadectwem tu i owdzie zachowane ostrolukowe sklepienia izb dolnych, oddzwia, węgary i t. p. Starożytnej facyaty nie ma jednak żadna; wszystkie bowiem przerobiono w zeszłym stuleciu.

Dom na rogu ulicy Floryańskiej pod liczbą 47 (obecnie „Hotel Drezdeński“) był własnością Salomonów, mieszczan krakowskich z XV. wieku, następnie własnością Myszkowskich, później przeszedł w posiadanie Wielopolskich, którzy przekształcili dom ten na zajazd. *Kamienica Bonarów* (liczba 42), zbudowana przez mieszczanina Bonara, żupnika wielickiego i burgrabiego krakowskiego, była następnie własnością Kremerów. W domu na rogu rynku i ulicy Sławkowskiej była dawniej mennica. W roku 1849 mieszkał w tym domu cesarz rosyjski, Mikołaj. Dom na rogu rynku i ulic: Szczepańskiej i Sławkowskiej, był wedle podania miejscem schronienia Wilhelma Rakuzkiego. Dom, zwany „Krzysztoforami“, posiada bardzo bogatą kronikę przeszłości. Obok „Krzysztoforów“ znajduje się „*Palac Spiski*“ (l. 34), tak nazwany od Lubomirskich, starostów na Spiżu, dawniejszych właścicieli kamienicy. Obecnie mieści się tu c. k. starostwo. *Palac hr. Potockich* (l. 27) nosi miano domu „*Pod baranami*“, z powodu godła dawniejszego. Od dawna był on własnością zamożniejszych rodzin mieszczańskich, później przechodził kolejno w ręce Lubomirskich, Ostrogskich, Radziwiłłów, a wkońcu hr. Potockich. Mieszkali w nim: w roku 1701 carewicz, syn Piotra Wielkiego; w roku 1800 książę Józef Poniatowski; w roku 1810 Fryderyk August, król saski i książę warszawski; w roku 1880 cesarz Franciszek Józef, a wkońcu arcyksiążę Rudolf, następca tronu. W pałacu tym mieści się zbiór obrazów, przeważnie szkoły weneckiej (*Palma - Vecchio, Giorgione, Bellini, Bordone, Giovanni da Udine, Bissolo Andrea del Sarto, Correggio, Annibale Carracci, Carlo Dolce*) i innych włoskich mistrzów jakoteż obrazy szkoły holenderskiej i niemieckiej. Prócz tego widzenia godne są staroświeckie meble i porcelany. Zwiedzać można tylko za pozwoleniem właściciela. Z pierwotnej budowy pozostała na dole izba pięknie gotycko sklepią. Dom pod l. 20 posiada wspaniałą sien wjazdową i piękny dziedziniec z arkadowaniem barokowym. Dom był zawsze własnością możnych rodów: Jordanów, Firlejów, Zbarazkich i Wiśniowieckich. Wspomniany dziedziniec jest prawdopodobnie dziełem *Henryka von Paine*, architektu z Flandryi. Kamienica pod l. 6 należała niegdyś do Zborowskich, potem do Zebrzydowskich. Tu ukrywał się chwilowo Samuel Zborowski po zabiciu Wapowskiego. W r. 1682 wystrzał z tego domu był początkiem długotrwałych zaburzeń między studentami a żydami. W domu tym gościło dwóch królów polskich: Henryk Walezy i Stanisław August. Dom pod l. 7 był własnością Montelupich. Piękna sien i portale renesansowe. Dom pod l. 19 należał do rodziny Cellarych. Ładne belkowania sufitowe.

Z kościołów zasługują dalej na szczególniejszą uwagę: **Kościół dominikański** (św. Trójcy) na placu dominikańskim przy ulicy Grodzkiej. W miejscu tem miał stać najstarszy krakowski kościół parafialny; kościół wymurował pierwotnie biskup krakowski Iwo Odrowąż, wyłącznie z cegły palonej, w miejsce dawniejszego drewnianego. Świątynię oddał w r. 1222 domi-

nikanom z Rzymu sprowadzonym. Ślady budowli starej zachowały się w presbyteryum. W wieku XIV. przebudowano kościół w stylu ostrohukowym. Liczne kaplice stanęły później. W r. 1850 zniszczył pożar świątynię tak, iż z gruntu przebudowano ją z wyjątkiem presbyteryum, a kaplice usiłowano jednak zachować w stylu z XVI. wieku.

Z pierwotnej budowy pozostały: wspaniały gotycki portal z XIV. wieku, z bogatą ornamentacją; *nagrobek kamienny* z zarysowaną postacią *Leszka Czarnego* († 1289) przy wielkim oltarzu. Brązowa *płyta nagrobkowa*, przedstawiająca w płaskorzeźbie *Filipa Buonaccorsi* († 1496), znanego pod nazwą *Kalimacha*, słynnego nauczyciela *Kazimierza Jagiellończyka*, znakomite to dzieło znajduje się w presbyteryum, przy drzwiach prowadzących do zakrystyi. Pięć kaplic w stylu odrodzenia, nakrytych kopułami, mianowicie: *kaplica księcia Łabomirskich*, z piękną brązową kratą u wejścia i portretami fundatorów. W oltarzyku *obraz św. Anny*, szkoły lombardzkiej; kaplica św. Dominika ze zbiorem popiersi *Myszkowskich*; kaplica różańcowa z obrazem *Panny Maryi*, przywiezionym z Rzymu; kaplica św. Jacka na piętrze, do której przystęp po schodach z kościoła, jest jednym z najpiękniejszych dzieł odrodzenia; ozdoby znajdujące się tu, wykonane zostały pod kierownictwem *Barłomieja Florenczyka*, zdaje się, iż kaplicę tę fundował król *Zygmunt I. Sześććci* św. Jacka umieszczono na oltarzu w marmurowej trumnie, którą dźwiga czterech aniołów. Kaplica *Zbarazkich*, pięknie wewnątrz marmurami ubrana, posiada *grobowce Zbarazkich*. Piękną jest również zakrystya tego kościoła z malowniczo ozdobionem sklepieniem, w stylu XVII. wieku. W skarbcu kościelnym znajduje się obok wielu cennych pamiątek. *relikwiarz* z głową św. Jacka, dar króla *Zygmunta III.*, *relikwiarz srebrny* gotycki z czarą kryształową, naczynie tak zwane *aquamanile* z XIV. wieku i wiele innych rzeczy. W kaplicy, położonej pod kaplicą św. Jacka, znajduje się piękny *pomnik* renesansowy *Andrzeja Studnickiego*. W kaplicach po prawej stronie nawy są *pomniki* renesansowe *Prospera Prowna* i *Mikołaja Bogusza* z XVI. wieku, w oknie *witraż* wedle kartonu *Albnera* z Drezna; w kaplicy gotyckiej przy lewej nawie jest *obraz Simlana*, przedstawiający *Chrystusa* na krzyżu i *pomnik Skrzypuckiego*, dłuta *Wł. Olaszczyńskiego*.

Klasztor, stojący przy kościele, zachował dotąd średnio-wieczny charakter. Krużganek dolny, sala kapitulna, sień przed refektarzem z piękną architekturą gotycką, należą do XIV. i XV. wieku. Klasztor ma i drugi wirydarz z krużgankami. Na krużganku dolnym mieszczą się liczne *grobowce* wielu znakomitości (poety *Szymona Zimorowicza* († 1629), błogosławionego *Stanisława Kokoski* († 1510), humanisty nowicjusza *Campiana*, *Benedykta z Koźmina* i wielu innych. Jest to rodzaj *Campo santo* Krakowa z XVI. wieku. W oknach są tutaj najstarsze *witraże* podwawelskiego grodu, bo z wieku XIV. pochodzące. Malarz królewski *Dolabella*, *Wenecyanin*, (1570—1650) pozostawił w klasztorze i kościele dużo dzieł olbrzymich rozmiarów. Są tu także *obrazy* brata *Wacława z Oświęcima* (1599); jeden obraz w rodzaju *Dürera* z datą 1533; *męczeństwo św. Wojciecha* przez *Kucyryna* z datą 1649 i liczne portrety.

Przy ulicy Grodzkiej, idącej z placu dominikańskiego ku zamkowi na Wawelu, stoi po lewej stronie kilka kamienic ze starymi znakami, jak „*podlewać*“ (lew, rzeźba z XV. wieku), „*nosorożec*“ i t. p.,

dom narożny ze szkarpą, przy ulicy Poselskiej, był własnością rzeźbiarza Wita Stwosza; gmach sądowy jest dawnem *collegium* jezuickiem, zbudowanem w r. 1679.

Z ulicy Grodzkiej, przez plac franciszkański, prowadzi droga do **kościółta franciszkanów**, fundowanego przez króla



Kościół dominikański w Krakowie.

Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

Bolesława Wstydlwego. Budowa przypada na lata 1252—1269. Wykonano ją z cegły w stylu przejściowym z romańskiego w gotyki. Kościół miał pierwotnie kształt równoramiennego krzyża z krótkimi ramionami i wieżą ośmioboczną w środku, która zawaliła się r. 1465. W wieku XV. przedłużono presby-

teryum w stylu gotyckim, później w XVII. wieku dobudowano nawę podłużną u frontu. Po pożarze w r. 1850 przebudowano kościół. Żabytkiem z czasów Bolesława Wstydliego jest facyata od strony ulicy Brackiej z oknem bliźniem, fryzmem arkadowym i lizenami, dalej rozetowania kamienne (najstarsze z polskich) dwu zamurowanych okien w presbiteryum, widne z wewnątrz kościoła. Nawa główna odrestaurowana jest w stylu romańskim.

W presbiteryum znajduje się kamień pamiątkowy, sprawiony przez Akademię umiętności na wzór pomników XIII. wieku dla Bolesława Wstydliego († 1279), który w tym kościele został pochowany. Zwłoki jego siostry św. Salomei († 1268), księżniczki halickiej, spoczywają w ołtarzu w barokowej kaplicy z XVII. wieku, po lewej stronie kościoła. Po obu stronach wielkiego ołtarza wmurowane są dwie średniowieczne gotyckie rzeźbione *płyty nagrobkowe*. Na jednej z nich jest zagadkowy napis naokoło postaci rycerza, wrzekomo Władysława księcia kaliskiego z datą r. 1270, zaś na drugiej pleyie postać mnicha (Marcina z Pragi) r. 1494. Są tu piękne *pomniki*: w nawie poprzecznej, zasłonięty ołtarzem Chrystusa ukrzyżowanego, *pomnik* gotycki z marmuru *Borkoncy* (1373), dalej *nagrobki* doktora *Petrycego* († 1626), poety *Piotra Kochanowskiego* († 1620) i nowe *pomniki* poetów: *Jana Kochanowskiego* i *Wincentego Pola*. W kaplicach *pomniki*: *Wesseliniego* († 1594) i doktora *Gemmy*. W ramionach krużganku klasztornego, wybudowanego w XIV. wieku, rozwieszonych jest 25 portretów biskupów krakowskich; najstarszy biskupa *Jana Konarskiego* (1525), malowanych w części na drzewie. Z późniejszych portretów posiada wyższą wartość artystyczną wizerunek biskupa *Trzebieckiego* (1664) malowany przez malarza krakowskiego, *Daniela Trcherusa* i portret biskupa *Zaluskiego*, pędzla *Taddeusza Konieca*.

Kościół św. Piotra i Pawła (przy ulicy Grodzkiej) posiada piękną facyatę i występujący do ulicy cmentarzyk, zamknięty kratą z posągami dwunastu apostołów, na podstawach kamiennych, dłuta włoskiego rzeźbiarza Hieronima i Jerzego *Canerese* z XVII. wieku. Jest to wspaniałe i może najznakomitsze dzieło późnego stylu odrodzenia w Polsce, przypominające kościół del Gezu w Rzymie. Kościół ten fundował król Zygmunt III. dla jezuitów. Budowę prowadził najpierw jezuita *Jan Marya Bernardona z Como*, a po jego śmierci *Jan Gisleinius* z Rzymu w latach 1597—1635

Kościół budowy centralnej w formie krzyża równoramiennego, uwieńczonej wspaniałą kopułą w środku i z obszernej nawy przedniej z dwoma po bokach szeregami kaplic. Uwagi godną jest *fusadzi ciosowa*, ubrana posagiem i inkrustowana marmurem różowym. Pożar w r. 1719 ogołocił tę świątynię z najcenniejszych ołtarzy i ozdób. W wielkim ołtarzu znajduje się *stary obraz Panny Maryi*, rzekomo przywieziony z Hiszpanii; po obu bokach dwa mniejsze *obrazy Czechowicza*. Kościół posiada *pomniki*: *Piotra Skarży* († 1612), którego popioły tu spoczywają; hetmana *Jana Kłemensa Branickiego* († 1773) z *obrazem bitwy pod Chocimem*. W kaplicy tej znajdują się także relikwie świętych.

Kościół św. Andrzeja, przy ulicy Grodzkiej, jest jedynym w Krakowie, który zachował na zewnątrz styl romański. Pierwotna jego budowa była wzniesioną około r. 1100 z kamieni ciosowych. Kościół ten był najpierw w posiadaniu

benedyktynów. następnie oddano go klaryskom które się dotychczas tam znajdują.

W refektarzu klasztoru są *portrety* z XVII. wieku: św. Kunegundy, Grzegorz, św. Salomei, Leszka Białego, Kolomana i Bolesława Wstydliwego. W kapitułarzu znajdują się *trzy szufly* z XVII. wieku z malowanymi scenami z życia św. Salomei, której relikwie w oprawie misternej i bardzo bogatej tu się przechowują.

Kościół św. Idziego (u podnóża Wawelu) przy ulicy Grodzkiej, jest może najstarszą świątynią Krakowa. Wedle świadectw kronikarzy polski fundował go król Władysław Herman w XI. wieku. Pierwotna jego budowa była w stylu romańskim, z tego jednak nie się nie przechowało do naszych czasów.

Kościół ten posiada kilkanaście obrazów szkoły średniowiecznej, malowanych na drzewie.

Idąc z Grodzkiej ulicy przez Stradom, wchodzimy na główną ulicę przedmieścia „Kaźmierz“, ongi miasta samodzielnego, murem forticznym obwiedzonego, a rządzonego prawem magdeburgskim, mianowicie na *ulicę Krakowską* wiodącą przez dawny rynek (obecnie „*plac Wolnica*“), przy którym stoi stary *ratusz*, budynek wolno stojący, w zasadzie gotycki, u wierzchu ubrany atyką włoską i wieżyczką zegarową. Pochodzi on prawdopodobnie z czasów króla Zygmunta Augusta. Obecnie mieści się w ratuszu szkoła żydowska. zachowane są tylko dawne więzienia. Zwracając się z rynku Kaźmierzowskiego na prawo, dochodzimy ulicą Węglową a następnie Augustyńską (róg ulicy Skalecznej) do **kościółka św. Katarzyny** z klasztorem księży augustyanów. Jest to wspaniała gotycka świątynia, założona przez króla Kazimierza Wielkiego w r. 1342. Budowa jej trwała do r. 1378. Z pierwotnej budowy zachowała się znaczna część. Trzęsienia ziemi w r. 1444 i 1786 bardzo zniszczyły ten kościół. Od r. 1796—1809 służył on za magazyn wojskowy; dopiero w r. 1852 odrestaurowali go augustianie. W nawie głównej dano nowe naśladowane sklepienie z drzewa. Pomimo zniszczenia, jakie kościół ten nawiedzało kilkakrotnie, pozostał on jednym z najczystszych i najsilniejsze wrażenie sprawujących zabytków budownictwa gotyckiego w Krakowie. Formy XIV. wieku dobrze są zachowane.

Piękną jest ozdobna gotycka *kruchta*, ciosem wykładana, z dwoma pięknymi portalami, przez którą prowadzi boczne wejście do kościoła. Kruchtę fundował kardynał *Zbigniew Oleśnicki*. Bardzo ciekawym jest dolny krużganek klasztorny dla swej architektury gotyckiej i oszklenia okien, również zakrystya ze sklepieniem na jednym słupie i napisem „*Kazimiri*“ na zwornikach. Dobrze dochował się lubo nieco przerobiony *kapitułarz* z księgozbiorem na piętrze, dalej gotyckie zabudowanie furty i *refektarz* z pięknem laskowaniem u okien. We wnętrzu kościoła zachował się wielki ołtarz z r. 1630 w stylu barokowym. Godnych widzenia jest w presbiterjum 15 obrazów (sceny z męki Jezusa), dzieło *krakowskich cechowych malarzy* z XV. wieku. Naprzeciw wisi stary

i niezwykle piękny kobierzec tak zwany „*arras*“, bardzo dobrze zrestauirowany. Druga mniejsza połowa tego wielkiego kobierca znajduje się w „Austriackim muzeum“ w Wiedniu. Treść figuralnych przedstawień tej tkaniny stanowią sceny z legendy o rycerzu łabędzim (*Schwanenritter*), opiewanej przez Wagnera w operze „Lohengrin“. Ze wszechmiar uwagi godnym jest dalej malowany *tryptyk*, umieszczony w lewej bocznej nawie a odnowiony niedawno kosztem Karola hr. Lanckorońskiego. Środkowy obraz przedstawia na tle złoceniem św. Jana jasnóżnika, otoczonego ubogimi i kalekami. Uwagi godne są dalej: obrazy z życia św. Augustyna przez *Inanowskiego*, malarza krakowskiego z XVII. wieku; malowania ściennie z XV. wieku na krużgankach, obecnie w części wapnem zabetowane; *ośm obrazów męki Chrystusa*, krakowskiej szkoły cechowej z XV. wieku, w końcu duży *ponmnik* z piaskowca w stylu odrodzenia *Wawrzypca Spyłku Jordana* († 1568), rzeźbiony przez *Włodarskiego* (1593); płyty nagrobkowe i rzeźba „*ogrójca*“, mylnie przypisywana Witłowi Stwoszewi. W kościele tym spoczywa ciało błogostawionego Izaasza Bonera († 1450).

Obok kościoła św. Katarzyny, po drugiej stronie ulicy na *Skalkę* prowadzącej, znajduje się **klasztor augustyanek**. Korytarz na arkadach spaja ten mały klasztor z jedną z kaplic kościoła św. Katarzyny. Idąc między murami ogrodów klasztornych, dochodzi się po kilkadziesiąciu krokach do omurwanego dziedzińca **kościół św. Stanisława na Skalkę**, obecnie w posiadaniu zakonu paulinów, pamiętnego w dziejach Polski śmiercią św. Stanisława, którego zabił król Bolesław Śmiały (1079). Początek pierwotnego na tem miejscu dawniej będącego kościoła, wzniesionego na skalistym wzgórku nad Wisłą, bez oznaczenia ściślejszej daty, odnoszą dziejopisarze do XI. wieku, co zresztą zabicie w tej świątyni św. Stanisława, przez króla Bolesława Śmiałego, dowodzi. Nowsi dziejopisarze twierdzą, iż kościół na Skalkę był pierwotnie kościołem katedralnym aż do czasów króla Bolesława Hermana.

Na uwagę zasługuje *grobowiec* dziejopisarza *Jana Długosza*, następnie w wielkim ołtarzu obraz *św. Michała*, *pędzla Koniecu*. W nawie na lewo ołtarz św. Stanisława z podaniowym pnem drzewa, na którym tenże miał być porąbany, i ze śladami krwi męczennika na ścianie. Kościół ten pomimo swej ośmiowiekowej przeszłości nie zachował dziwnym zbiegiem losu starszych nad wiek XVII. zabytków, widocznie na miejscu kościoła dawnego budowano nowy w wieku XVII.

W krypcie, pod kościołem, otworzono w r. 1880, przy sposobności pochowania szczątków Jana Długosza, *groby zastużonych*, gdzie spoczywają zwłoki: Wincentego Pola, Łucjana Siemińskiego, J. I. Kraszewskiego i Teofila Lenartowicza.

Z placu *Wolnicy* (dawnego rynku Kaźmierzowskiego) idąc na lewo ulicą Bożego Ciała, dochodzi się do **kościół Bożego Ciała**, obecnie opactwo kanoników laterańskich, zajmuje on znaczną przestrzeń murem otoczoną. Świątynia zbudowana jest w stylu gotyckim, założył ją Kazimierz Wielki w r. 1347, budowa jej przeciągnęła się jednak aż do drugiej połowy XV. wieku i ukończoną została głównie przez kardynała Fryderyka, syna króla Kazimierza Jagiellończyka. Kościół od frontu i u boków otoczony jest kruchtami o ko-

pułach. Od frontu posiada piękny szczyt ozdobiony kamieniami płaskorzeźbami świętych i herbami Jagiellonów. Stara, średniowieczna wieża, w r. 1556 przebudowana, dostała w r. 1635 dach barokowy. Ma ona u spodu kapliczkę, której daszek wsparty jest na kolumnach za pośrednictwem tak zwanych „*kragli*” właściwości polskiego odrodzenia. Kościół łączy się z klasztorem kanoników laterańskich przejściem na arkadach wzniesionem. Gmach klasztorny przebudowany w wieku XVII. z obwodowemi galeryami na sposób włoski, służył w r. 1655 za główną kwaterę królowi szwedzkiemu, Karolowi Gustawowi, podczas oblężenia Krakowa.

Wnętrze kościoła przedstawia się poważnie, chociaż nieco przeładowane ołtarzami w zepsutym smaku. Wspaniałą i bogatą ozdobę stanowi wielki *oltarz drewniany*, złożony, w pięknym stylu barokowym (z roku 1634). Jeszcze piękniejsze są *wielkie dwunastodorsie stule* (dla mnichów) w presbyterjum. Są one znakomitym wyrobem stolarstwa i rzeźby drewnianej z XVII. wieku, zdołne na zaplecek obrazami, przedstawiającymi sceny z życia św. Augustyna. Dalej zasługują na uwagę: obraz w ołtarzu wielkim w rodzaju *Tintoretta*, obrazy *Astolfo Vuglioli* z Werony (1617) w kilku ołtarzach. Piękny *reansansowy oltarz kamienny* z rzeźbami na przechowanie trumny błogosławionego Stanisława Kazimierczyka († 1489). W bocznej prawej nawie kościoła znajduje się piękny *pomnik Augustyna Kolficza*, w czystym stylu odrodzenia. Godne zwiedzenia jest także zakrystya i skarbiec.

Kościół św. Anny, przy ulicy tej nazwy, obecnie nazwany wszechnicki, należy również do kościołów nowszych, jakkolwiek już na początku XV. wieku stała na tem samem miejscu gotycka świątynia. W r. 1407, podczas zaburzenia przeciwko żydom, w czasie którym — jak pisze Długosz i M. Bielski — lud wiele żydów w części miasta około kościoła św. Anny mieszkających pozabijał i kilka ulic spalił, został kościół ten pożarem zniszczony. Dopiero król Jan III. (1689—1703) kazał wzniesić, na miejsce spustoszonej świątyni, nową, w stylu barokowym, na wzór kościoła *S. Andrea della Valle* w Rzymie, przeznaczając ją na kościół akademicki.

Gmach ten obszernych rozmiarów, pokryty blachą miedzianą wraz z piękną kopułą. Dwie wieże z obu stron bogatego frontu kościelnego, nadają mu dużo okazałości. Uwagi godnym jest tu *grób św. Jana Kantego*, profesora wszechnicy krakowskiej, z XV. wieku; nagrobki wielu akademików krakowskich, między temi *pomnik Mikołaju Kopernika* postawiony w r. 1824, dalej *pomnik z popiersiem poety Juliusza Słowackiego*. Uwagi godnymi są również niektóre przybory kościelne i inne pamiątki. Stukaterye wykonywali: *Baltazar* i *Franciszek Fontano* z Como; sklepienie i ściany malował *Karol Dunkwart*, zaś obraz św. Anny w wielkim ołtarzu *Jerzy Eleuter*, nadworny malarz Jana III. W ołtarzach są obrazy włoskich malarzy *Karola* i *Innocentego Monti*.

Kościół św. Jana, przy ulicy tej samej nazwy, sięga swym początkiem XII. wieku. Fundował go Piotr Duńczyk ze Skrzynny. Pierwotna budowa była w stylu romańskim, której ślady się dotąd zachowały.

Na bliższą uwagę zasługuje stary obraz *P. Maryi* w wielkim ołtarzu, przywieziony rzekomo przez jednego z Radziwiłłów z Hiszpanii. Obok ołtarza wiszą jako wotum *kućdany łatarskie*.

Kościół św. Krzyża, na placu obok nowego teatru miejskiego przy ulicy Szpitalnej, kościół ten gotycki ma najstarszy wygląd wewnątrz i zewnątrz ze wszystkich kościołów krakowskich. Fundował go na początku XII. wieku biskup krakowski Pelka, zwany także Fulkonem. Wieża kościoła ma kształt baszty, a wielką osobliwością architektoniczną jest palmowe sklepienie, wsparte na jednym kamiennym słupie, stojącym w środku nawy kościelnej.

Na uwagę zasługuje: duża brązowa *chrzcielnica* z płaskorzeźbami, dzieło *Jana Trędentala* (1420), oraz stary *haft złoty* z XVI. wieku na stole. W razie, gdy kościół jest zamknięty, zgłosić się trzeba do zakrystyana, obok mieszkającego przy ulicy św. Krzyża pod liczbą 23.

Kościół św. Marka, przy ulicy Sławkowskiej, pierwotnie założony w r. 1257 przez króla Bolesława Wstydliwego z budowy jednak ani śladu nie ma.

Rzeźba Chrystusa w wielkim ołtarzu pochodzi z początku XV. wieku. Na lewo obok, znajduje się piękny *pomnik błogosławionego Michała Giedroja* z r. 1625 w stylu odrodzenia. W lewej nawie kościoła obraz *Chrystusa ukrzyżowanego*, pędzla *Łukasza Porebowicza* z r. 1618, w kruchości tryptyk, dzieło malarza krakowskiej szkoły cechowej z XVI. wieku.

Kościół św. Norberta (koniec plant i ulicy Wiśnej), obecnie cerkiew unicka, pochodzi z r. 1655. Kościół ten posiada obrazy staronurskie. Wystawiono w nim niedawno „ikonostas“ w stylu odrodzenia, który będzie zapelniony obrazami wedle szkiców Matejki.

Kościół pijarów, przy ulicy Pijarskiej, zbudowany w pierwszej połowie XVIII. wieku w stylu późno-barokowym. Facyata kościoła ma ozdoby wedle pomysłu architektki *Placida*.

Na uwagę zasługują: *Obraz* w ołtarzu wielkim, pędzla *W. Łuszczkiewicza* „*Przemienienie Pańskie*“ i obrazy w innych ołtarzach *Szymona Czechowicza* i *A. Radwańskiego*. Sklepienie kościelne malował *Eckstein* z Beran. W ścianie presbyteryum, po prawej ręce, przechowuje się serce ks. Stanisława Konarskiego († 1773).

Kościół reformatów, przy ulicy Reformackiej, fundowany w r. 1666 przez kasztelana kamienieckiego Szembeka.

Kościół posiada obrazy pędzla *M. Stuchowicza* i niektóre piękne pomniki.

Kościół bernardynów, przy rogu ulicy Stradomskiej i Bernardyńskiej, fundowany w r. 1453 przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, był pierwotnie zbudowany w stylu gotyckim, stracił atoli wskutek przerabiania pierwotną swą cechę.

Kościół posiada trzy piękne obrazy, malowane przez bernardyna ks. *F. Leksyckiego* († 1668), które się nieszczę w ołtarzach. Na pierwszym filarze po lewej stronie od wejścia, umieszczony jest obraz z drugiej połowy XVII. wieku, przedstawiający „*Łanuc śmierci*“, a uwidoczniający

ciekawe współczesne stroje różnych stanów. W zakrystyi można widzieć dobrze zachowane stare gobeliny, przybory kościelne, księgi



Część tryptyka w kościele św. Floryana na Kleparzu w Krakowie.

Uczta Herodyady, rzeźba Wita Stwosza. — Według fotografii J. Kriegera w Krakowie.

miniaturowe, relikwiarz z głową św. Szymona, piękny zabytek sztuki. Ciało świętego spoczywa w kaplicy na prawo.

Kościół misjonarzy na Stradomiu, fundowany w r. 1732, ma piękną fasadę ciosową, lecz niewykończoną.

W ołtarzach znajdują się obrazy *Tadusza Koniecha*. Kościół posiada jeszcze inne, bardzo ciekawe obrazy z XVI. wieku, wota, nagrobki i oryginalny *portret króla Stefana Batorygo*, malowany r. 1583 przez *Marcina Kollera* z Wrocławia, jest najlepszym ze wszystkich wizerunków tego króla.

Kościół karmelitów, przy ulicy Karmelickiej, na przedmieściu „Piasek“, rozpoczął budować w XI. wieku król Władysław Herman w stylu romańskim, a skończył król Władysław Jagiello i jego małżonka. W czasie wojen kilkakrotnie zniszczony zupełnie przez Szwedów; obecnie posiada przez biskupa krakowskiego Gembickiego zbudowaną wspaniałą kaplicę z cudownym obrazem Matki Boskiej. Z kaplicy tej wyruszył król Jan III., po wysłuchaniu nabożeństwa, wprost pod Wiedeń.

Kościół św. Floryana, na przedmieściu „Kleparz“ (rynek), założony w roku 1184 przez krakowskiego biskupa Gedeona. Z pierwotnej budowy prawie nie zostało. Kościół dzisiaj jest dziełem XVII. wieku ze śladami stylu gotyckiego.

W kaplicy po prawej stronie od wejścia znajduje się na ścianie, naprzeciw ołtarza, piękny gotycki *tryptyk* św. Jana Chrzciciela, dzieło prawdopodobnie *Wita Stwosza*, złożony z kilka luźnych rzeźb. Prześlizną jest druga rzeźba z dołu na prawem skrzydle, wyobrażająca tańczącą królową Herodyatę (*patrz rycina na str. 61*). W tejże kaplicy pomieszczone są *cztery słynne obrazy*, podziła znakomitego norimberskiego malarza *Hansa Kolumbacha* (1516), pierwotnie stanowiły one skrzydła tryptyku, który był dawniej w kaplicy Bonarów, w kościele Maryackim. W obrazach tych przedstawione są sceny z życia św. Jana Ewangelisty. Piąty obraz tego cyklu znajduje się w Muzeum narodowym w Sukiennicach. W kaplicy na lewo jest obraz *religijno-rodzajowy* T. Koniecha.

Kościół karmelitanek (przedmieście „Wesoła“), ulica Kopernika, budowa z początku XVIII. wieku. W klasztorze przy tym kościele przebywają karmelitanki bose, zakonnice najostrożniejszej reguły. Tu zaszła głośna swojego czasu sprawa Barbary Ubrykówny. Na placu przytykającym do ogrodu klasztornego był w zeszłych wiekach cmentarz aryański.

Kościół norbertanek na Zwierzyńcu sięga założeniem swem XII. wieku. Zbudowany w stylu romańskim, którego ślady zachowały się dotąd w portalu. Tu przebywała św. Bronisława, której relikwie przechowują się w ołtarzu. Klasztor zbudowany na skale nad Wisłą, otoczony murami i basztami, ma wygląd fortecy.

W oratorium zakonnice przechowują się piękne i ciekawe zabytki.

Kościół św. Salwatora na Zwierzyńcu, założony w r. 1148. Z pierwotnej, prawdopodobnie romańskiej budowy, nie się jednak nie zachowało do naszych czasów.

Do osobliwości tego kościoła należy obraz z XVI. wieku, malowany na drzewie, wyobrażający niewiastę świętą, przedstawioną z brodą, ubraną w długą szatę. Postać ta legendowa wyobrażać ma świętą, zwaną „*Wilgfortis*“, „*Kammurus*“ lub „*Liberata*“. Poniżej świętej, przedstawiony jest na obrazie klęczący skrzypek, ku któremu zlatuje z nogi

świętej pantofel. Legenda o tej świętej wytworzyła się przy końcu wieków średnich. Powstanie legendy o świętej brodatej wywodzą stąd, że postać Chrystusa na krzyżach, pochodzących z pierwszych wieków chrześcijaństwa, przedstawiana była zawsze ubraną w długą szatę, sięgającą po kostki. Z biegiem wieków zatarło się zrozumienie tej postaci, aby ją wytłumaczyć, stworzono legendę o ukrzyżowanej świętej z brodą i o grajku ubogim, który grając na skrzypcach przed obrazem tej świętej, prosił o pomoc. Wówczas zsunął się z nogi świętej drogienny trzewik. Grajek zyskał tym sposobem mienie, w ślad za tem posądzono go o kradzież kosztowności w tym kościele i skazano na śmierć; przed śmiercią wybłagał, że mu pozwolono jeszcze raz zagrać przed obrazem. Wtedy spadł drugi trzewiczek z obrazu, na znak niewinności grajka, co go od śmierci wybawiło. Legenda ta znana jest w Czechach, Niemczech, Anglii, Belgii i innych krajach. Skąd obraz ten dostał się do kościoła na Zwierzynie, nie wiadomo.

Kościół ewangelicki, przy ulicy Grodzkiej, posiada wspinały obraz pędzla Henryka Siemiradzkiego.

Zabytki średniowiecznej warowni miasta: Brama floryańska, baszty i rondel. Przy ulicy Floryańskiej na *plantacyach* znajdujemy resztę dawnych murów obromych miasta, z kilkoma *basztami* i częścią *bramy floryańskiej*. Trzy z tych baszt połączone są dotychczas murem z bramą floryańską. Baszta z przejazdem, czyli bramą, była dawniej związana murami z obszerną *rotundą*, zwaną „*rondlem*“ („*rondello*“). Stanowił on właściwą bramę z mostem zwodzonym i broną (kratą zapuszczoną w bramie). Miasto było, jak już powyżej wspominaliśmy, okolonę warownymi murami, z przeszło 40 basztami różnego kształtu i siedmioma bramami, połączonymi z sobą podwójnym murem, po za którym ciągnęła się bezpośrednio głęboka fosa, wypełniona wodą z Rudawy; na miejscu dawnych rowów i wałów fortecznych, oraz wolnego miejsca przed rowami, założono dziśjsze *plantacye*. Przystępu do fosy bronił wysoki wał z palisadami. Baszty bronione były przez rozmaite cechy. Zachowana od ulicy Szpitalnej baszta, wniesiona w pierwszej połowie XV. wieku, w stylu gotyckim, należała do cechu pasamoników, druga podobna, także okrągła, przy *Muzcum ks. Czartoryskich* (patrz poniżej), poręczoną była cechowi stolarzy, a trzecia ośmiokątna, cieślom. Pomiędzy tymi dwoma basztami był dawny arsenał miejski, obecnie gmach ten odpowiednio przerobiony, mieści na pierwszym piętrze *bibliotekę ks. Czartoryskich*. *Floryańska baszta bramna* (z przejazdem) jest czworokątną, a bronioną była przez cech kuźnierzy. Naprzeciw niej stoi „*rondel*“, właściwie średniowieczny „*barbakas*“ z r. 1498, przeznaczony do obrony i zabezpieczenia się załogi miejskiej przed wycieczką na oblegającego nieprzyjaciela. Piękna ta budowa wojenna jest dziś unikatem w Europie. Niższa część tego budynku zasypaną jest dziś z trzecim, najniższym rzędem strzelnic armatnich w ziemi. Niegdyś otoczony był on głęboką i bardzo szeroką fosą, a most zwodzony łączył go z jednej strony z bramą floryań-

ską, względnie miastem Krakowem, z drugiej zaś z miastem Kleparzem. Warto zwiedzić kryte ganki pierwszego piętra, koronujące tę budowę; ośm ostro zakończonych wieżyczek uzupełnia i ozdabia tę niezwykle średniowieczną budowę fortyfikacyjną. Wewnątrz, w dziedzińcu środkowym, obiega wokół gmachu ganek, służący ongi dla obsługi obrony najwyższego piętra.

Muzeum książąt Czartoryskich. Początek zbiorom muzealnym dała Izabella ks. Czartoryska i mąż jej Adam, generał ziem podolskich. Między latami 1798—1809 zebrane zostały główne części, które stanowiły ich zarodek. Kiedy księżna gromadziła w Puławach pamiątki historyczne, zabytki i dzieła sztuki, książę pomnażał księgozbiór i wzbogacał coraz większymi i bardziej znaczącymi nabytkami dzieł i rękopisów. Zbiory pomnażane były ciągle do r. 1831. Wskutek powstania listopadowego zbiory puławskie zostały rozprószone. Ocalała wszakże główna, podstawowa ich część, która się stała jądrem, około którego się zgrupowało dzisiejsze muzeum. W latach 1876—1880 udało się ks. Władysławowi Czartoryskiemu skupić rozprószone zbiory i wprowadzić w życie muzeum, które od swojego założyciela otrzymało nazwę „*Muzeum książąt Czartoryskich*“. Miasto Kraków odstąpiło księciu część murów miejskich z dwiema fortyfikacyjnemi wieżami: stolarską i ciesielską, w sąsiedztwie bramy floryańskiej, wraz z dawnym miejskim arsenałem, który odpowiednio przebudowany, zamieniony został na dzisiejszy księgozbiór. W sąsiedztwie nabyty dom Pijarski, z tym księgozbiorem mostem połączony, posłużył do pomieszczenia dzieł sztuki i zabytków. Muzeum ks. Czartoryskich składa się: 1) z właściwego muzeum; 2) z księgozbioru bogatego przede wszystkim w *Polonica*; 3) z archiwum. Muzeum właściwe obejmuje 6 odrębnych podziałów: 1) Zabytki starożytne od egipskich włącznie zaczawszy, chaldejskie, assyryjskie, fenickie, greckie, etruskie i rzymskie; wyroby złotnicze, brązowe, szkła, terakotę, marmur i kamień rozmaitego rodzaju i gatunku; starożytności czasów chrześcijańskich, średniowieczne, epoki odrodzenia i późniejsze, wyroby kruszcowe, ceramikę, tkaniny, tak zwane „ciekawości“ i nakoniec historyczne „pamiątki“. 2) Zbrojownię, składającą się z broni rozmaitych rodzajów i epok, w znacznej części polskiego pochodzenia. 3) Wykopaliska przedhistoryczne ziem polskich. 4) Monety, medale i pieczęcie. 5) Obrazy i miniatury. 6) Ryciny, rysunki i mapy.

Zabytków w starożytnych, tak zagranicznych jak krajowych, należących do pierwszej kategorii, jest razem 2653. Wśród przepysznych złotniczych starożytnych wyrobów na szczególniejszą uwagę zasługują: dwa srebrne, tak zwane *emblematy* greckiego pochodzenia, wykopane w Syrii. Jestto rodzaj medalionów z wypukłymi przedstawieniami,

które wprawione były w ściany srebrnego naczynia do wina. Na jednym z nich przedstawiony jest satyr, odkrywający uspioną bachantkę, a na drugim uosobione w postaci młodej i pięknej dziewczyny pijaństwo: Methe, podająca dłoń leżącemu na lwiej skórze Heraklesowi. Pochodzą one z IV. w. przed Chr. z epoki aleksandryjskiej, prawdopodobnie ze szkoły *Licippa*. Wśród brązów starożytnych, naczyń, tarcz, hełmów, rozmaitego rodzaju fragmentów i całej seryi figurek tak greckich,



Brama floryańska w Krakowie.

Wdług fotografii J. Kriegera w Krakowie.

jak rzymskich, dwa zyskały większy rozgłos. Jestto zwierciadło *etruskie* i *czerpak do wody*, tak zwana *stula*. Na zwierciadle jest przedstawiony *Prometeusz*, jak świadczy napis „*Prumathu*” nad główną postacią. Siedzi on na skale *Kaukazu* i ma przy sobie orla czy sępa, który mu szarpie wnętrzności. Dwie drugie figury z dwu stron, na prawo jeden z *dioskurów*, *Kastor*, a na lewo *Herakles Kallinikos*, podtrzymują go i ułatwiają wyswobodzenie. Zwierciadło to należało do sławnych zbiorów ks. *Canino*, *Hoppe* i *Gréau*. Co do *stuli*, to ta ze względu na pokrywające ją pla-

skorzeżby należy do największych rzadkości. Dwie są tylko znane etruskie situle pokryte płaskorzeźbami: jedna we Florencyi, a druga w Luvrze. W zbiorze waz greckich podnieść wypada *glinianą czarę* do wina z pierwszej połowy V. w. z napisem dwukrotnie powtórzonym, *Ath-nodulos kalos*. Należy ona do tak poszukiwanych dzisiaj czar Euphroniosa. Między zabytkami dalekiego wschodu należy wymienić *czarę srebrną* obrzędową, sassanidzko-baktryjską z III. w. po Chr., wykopaną w Dobiesławicach. Złotnicze wyroby średniowieczne i datujące się z epoki odrodzenia, a tembardziej późniejsze, są w bardzo pięknych okazach reprezentowane. Wśród czar, puharów, kubków, kufl, hanapów, bokali i rostruchanów, jedno są wyrobu gdańskiego, drugie augsburskie i norymberskie; bardzo być może, że znalazłyby się obok nich także krakowskie i lwowskie. Jedna sztuka złotnicza, srebrna i złocona, ma formę okrętu z masztem, linami i żaglą; na chorągiewce jej jest wryty napis: *Vient Comerciūm!* i herb miasta Krakowa. Prześliczna *czarna kryształona* w srebro złocone ujęta, niegdyś do *Stefana Czarnieckiego* należąca, tudzież wspaniała i z wielką misternością wykonany bokal, a raczej „*amulitus*“ w miedź złocona oprawny w formie pawia.

Godnymi uwagi są: kubek z charakterystycznym wschodnim ornamentem i rostruchan renesansowy o bardzo wykwintnym rysunku i bogatej ornamentacyi. Pierwszy srebrny, grubo złocony, jest serbskiego pochodzenia. Interesującą częścią tego działu są *srebrne tyżki polskie* z końca XVI. i XVII. w. z charakterystycznymi napisami.

Przejdźmy teraz do *emali*.

Są to przeważnie wyroby francuskie z Limoges. Mamy tu z końca XII. i XIII. w. *krucyfiks, relikwiarz* w formie kapliczki i może nieco późniejszy *pastorał* i *miedzianą puszkę* do eucharystyi, zdobną emblematami i ornamentami, uwydatnionymi emalią żółbkowaną: *à clamps levé*. Ze sławnych w średnich wiekach, miedzianych emaliowanych misek, tak zwanych „bliźnich“, jest tu jedna *miska* taka z heraldycznym i figuralnym ornamentem z początku XIV. w. Wspomnieć również wypada prześliczny ołtarzyk do całowania, tak zwany *paz* we współczesnej włoskiej oprawie z florenckimi niellami z XV. w. i z emaliowanym przedstawieniem zmarłychwstania.

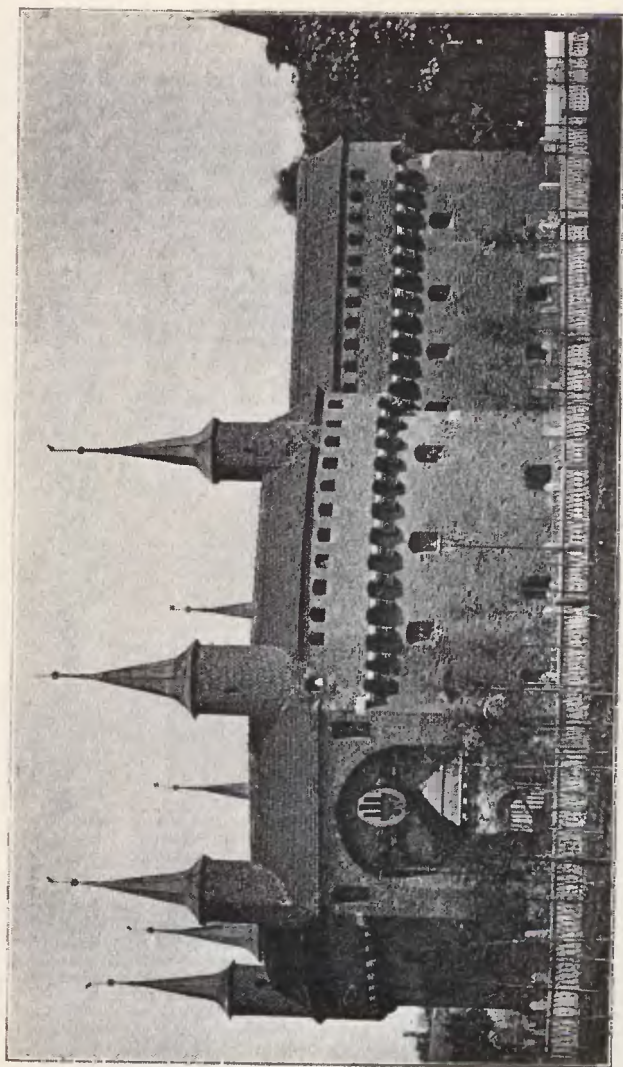
Jest tu prześliczny *Nardon Penicaud* (1470—1539?) *Pierre Raymond* (1530—1580) z charakterystycznymi przedstawieniami, wykonanymi tylko białą i czarną emalią z dodatkiem złota i cielistej barwy w karnacjach; jest sławny i największy ze wszystkich *Leonard Limousin* z r. 1546; *Pierre J. Nouviller* z początku XVII. w.; *Jacques I. Laudin* (1627—1695); nareszcie *Jacques II. Laudin* (1662—1729). Niektórzy z nich są podpisani całymi nazwiskami; drudzy dadzą się z łatwością rozpoznać na podstawie znanych monogramów. Dział ten obejmuje także *emalie przejrzyste* (*translucides*), włoskie, wykonane na srebrze, rusko-bizantyńskie, miniatury emaliowano *Petitot'a*, tudzież te, które już wkraczają w dziedzinę właściwego malarstwa i są w znacznej części saskiego pochodzenia z czasów Augusta II., a nawet jak się zdaje Stanisława Augusta.

Z pomiędzy wyrobów żelaznych i brązowych, godnych bliższego poznania, wymieniamy cztery: 1) *katamarz* z żelaza, zdobny inkrustowanymi złotem ozdobami i przedstawieniami w stylu rycin sławnej *Hypnerotomachia Poliphili* z r. 1499; 2) *plakietę* okrągłą z brązu z wypukłym przedstawieniem Eliasza na wozie ognistym, włoska również i powstała około r. 1500, jeżeli nie wcześniej, o mistrzowskim rysunku; 3) *tabliczka* z *prosięją chłopców*, niosących palmy, z r. 1570 i 4) na koniec pełna charakteru *płaskorzeźba* z alegoryą „gramatyki“, wyrób niemiecki drugiej połowy XVI. w. *Gaspard Endertin*.

Na uwagę zasługuje wielka *szkatułka* obłożona w całości tafelkami z kości słoniowej, rzeźbionymi i ornamentowanymi. Datuje ona przypuszczalnie z V. lub co najpóźniej z VI. w. po Chr.

W bogatym zbiorze szkielek zasługują na szczególniejszą uwagę wspaniałe *szkła weneckie*, drogocenna *lampa arabska*, tudzież *szkła polskie*.

Ceramika przedstawia nam okazy najgrośniejszych tak azyatyckich jak europejskich tego rodzaju wyrobów. Obok porcelan chińskich, japońskich, sewskich i saskich, tudzież pochodzących ze znanych fabryk



„Rondek” (Barbakas) przed bramą floryańską, w Krakowie.
Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

polskich przeszłego wieku. obok przepysznych fajansów perskich, mamy tu glazurowane naczynie jednego z norimberskich *Hirschvoglów* (1441—1560), tudzież tablicę glazurowaną z przepyszmem przedstawieniem ukrzyżowania i wielką ilością figur, pełną kolorystycznej harmonii, tegoż samego pochodzenia, i najlepiej może reprezentowane majoliki starofrancuskie, a przedewszystkiem staro-hispańskie i włoskie. Z pierwszych są cztery *potliski* sławnego *Bernarda Palissy* (1510—1590).

W zbiorze *majolik hiszpańskich i włoskich* są naprzód wspaniałe *potliski murylińsko-hispańskie*, o ciemnej płowo-złocistej pozłocie i znaczna liczba okazów majolik włoskich najrzadszych i najbardziej poszukiwanych z XV. i XVI. w. Dalej *naczynia z Urbino*, malowane przez *Xanto Avelli du Rougo* (1530—1542) i przez *Orazio Fontana* około r. 1565—1571. Tego ostatniego mistrza szczególniejszej uwagi godzien jest *talerz* z serwisu wykonanego dla *Medycusów*.

Jest reprezentowany w prześlicznym egzemplarzu *Gubbio* *talerzem* z przedstawieniem starożytnego labiryntu i figurami Tezeusza i Aryadny, jest w kilku okazach rodzina *della Robbia* i założyciel jej sławny *Luca* (1390—1451). Są wyroby *Deruta*, *Castelli* i prócz wymienionych *Wenecca* i *Capo di Monte*. Z *wyrobów weneckich* wyróżniają się charakterem *dwie wazy*, zdobne popiersiami na złotem tle w medalionach, które przypisać należy sławnemu *Domenico Venciano*, między r. 1565—1570.

Zbiór *tkanin* bardzo bogaty. Są tu naprzód *polskie pasy*, tem ważniejsze, że fabrykowane w kraju; muzeum posiada 37, z tych 10 jest *stuckich*. Z *kobierców* wypada podnieść jeden perski, a drugi pochodzenia polskiego, ze wschodnim, niezwykle szlachetnym deseniem na złotem tle. Są oprócz tego dwa *urasy*, oba z XV. w. Wśród właściwych gobelinów uderzają delikatnością wykonania i subtelnością tonacji dwa dekoracyjne szlaki z herbami ks. Czartoryskich z początku XVIII. w. Podnieść również należy *hafty*, których najpiękniejszy i najbardziej interesujący okaz przedstawia nam *antependium* z pierwszych lat XVI. w.

Wśród pamiątek historycznych są sarkofagi marmurowe, z relikwiami królów polskich, z czaszką Jana Kochanowskiego, z ułamkami kości Czarnieckiego i Żółkiewskiego. Są pamiątki i relikwie po Kościuszcze, Józefie Poniatowskim, jen. Dąbrowskim, Napoleonie I. i Chopinie.

Zbrojownia, składająca się z broni rozmaitych rodzajów i epok, w znacznej części polskiego pochodzenia, zawiera okazów 657. Najbardziej w niej uderzają *dekoracyjne rycerskie tarcze* XVI. w. Jest ich tu cztery. Najstarsza z fantastyczną maską męską o otwartych ustach i z bogatemi figuralnymi kompozycjami, przedstawiającami sceny porwania. Widzimy w nich porwanie Heleny, porwanie Sabinek, porwanie niewiast przez centaurów na krwawem weselu Hippodamii. Okręła to wszystko szlak z nereid, hippokampów i innych potworów morskich. Wszystko to wybijane w żelazie z wielką plastyką i subtelnością i delikatnie inkrustowane złotem. Druga, późniejsza nieco, z tego samego i w ten sposób wykonana materiału, i trzecia już pochodząca z początku następnego stulecia, jak sądzimy, mają taką samą formę. Na jednej jest walka Greków z Trojanami, nad którą przedstawiony jest cały Olymp, a na następnej zdobycie Rzymu przez Konstantyna W. Wieczne miasto ze wszystkimi swymi tak dobrze znanymi pomnikami piętrzy się nad stanowczą bitwą u mostu Milwius, i Chrystus na krzyżu, ten „znak“, w imię którego Konstantyn zwycięża, pokazuje się w obłokach. Miała być ona znaleziona przypadkiem wśród starych murów przed wyprawą wiedeńską Sobieskiego i uważana była za znak proroczy, zupowiadający wielkiemu królowi chrześcijański tryumf. Posiada ona nazwę „*herołebnej tarczy Sobieskiego*“. Ostatnia tarcza, o wiele mniejsza, ma sercowatą formę i jaśnieje samym blaskiem metalu. Najbardziej wszakże wypadają w oczy *całe rzędy na konie*, polskiego pochodzenia, haftowane złotem, naszywane drogimi kamieniami.

Wykopiska przedhistoryczne ziem polskich, między którymi brązy na szczególniejszą zasługują uwagę, liczą numerów 210, obejmujących 601 okazów. Składają się one z naczyń glinianych, narzędzi kamiennych i brązowych, takichże ozdób, tudzież srebrnych i szklanych. Są tu

naczynia i wykopaliska z Leżajska. popielnice twarzowe, miecze brązowe, brzękadła i t. d.

Monety i medale liczą numerów 3860. Monet starożytnych, greckich i rzymskich, jest sztuk 256, obcych rozmaitych państw i narodów 441, samych zaś polskich 2187. Co zaś do medalów, których całość wynosi 976 numerów, między tymi 889 wyłącznie polskich. Oprócz tego są w zbiorze brązowe medaliony, kamienie rżnięte z herbami i floki pieczętne. O wiele znaczniejsza liczba tychże, dochodząca do 1000, jest przytwardzona do dyplomów, które znajdują się w archiwum.

Malarstwo, obrazy i miniatury. Obrazów jest w zbiorze 305, miniatur 191, razem numerów 496. Dział obrazów składa się z utworów *malarzy włoskich, flamandzkich, holenderskich, francuskich, niemieckich i hiszpańskich.* Są w nim prócz tego dzieła artystów polskich i cudzoziemców, pracujących w Polsce. Pierwsze miejsce należy się *Rafałowi* (1483—1520), przez którego wykonany *portret* stanowi największy skarb zbioru. Jest on wizerunkiem księcia Urbino, synowca papieża Juliusza II. Z innych obrazów włoskich dwa, związane z największymi nazwiskami sztuki; jeden *Leonarda da Vinci* (1452—1519), a drugi *Giorgiona* (1477—1511). Pierwszy przedstawia młodą dziewczynę w popiersiu z gronostajem na ręku, jako czystość: *castitas*. Drugi jest w małych rozmiarach powtórzeniem znanej postaci z najsławniejszego dzieła *Giorgiona*, mianowicie rycerskiego, św. *Liberale* z ołtarza w *Castelfranco*. Z wielkich niemieckich malarzy XVI. w. jest tu *Hans Holbein młodszy* (1494—1533). Mamy przez niego malowane *popiersia* głośnego ansburskiego burmistrza, *Jakoba Meyera zvan Hasen*, tegoż samego, który jest przedstawiony na sławnej *Madonnie darmstadtzkiej*, a względnie *drozdzeńskiej*. *Morusa*. Między malarzami holenderskimi pierwsze miejsce zajmuje *Rembrandt* (1607—1669), którego oryginalny *kryjusz* ze sceną, wyjętą z ewangelicznej opowieści o dobrym Samarytaninie, pełen fantazji i na półtona opartego kolorystycznego blasku, jest podpisany i opatrzony datą 1638. W rogu obrazu, przedstawiającego widok miasta *Leydy*, czytamy cały podpis interesującego malarza, *Gerrit Berck-Heyde* (1630—1663). *Gaspard Netscher* (1639—1684) staje przed nami z prześlicznym portretem młodego chłopięcia w polskim stroju: ma on przedstawiać *Kazimierza Zygmunta*, wcześniej zmarłego syna *Władysława IV.*, urodzonego z *Cecylii Renaty*. Z obrazów malarzy francuskich jest tu jeden pędzla *A. Watteau* (1684—1721) scena w parku z fontanną na przodzie, i drugi *C. Vandeu*. *Venus* z amorem (1705—1765). Trzeci prześliczny obrazek ze sceną miłosną w parku jest opatrzony podpisem dość również spotykanego malarza tej epoki, *Filipa Chénu*. Malarstwo niemieckie XVII. i XVIII. w. reprezentują dwaj pejzażyści: *J. Schaff* (1697) i *Lögel* (1774). Obaj, należący do malarzy rzadko spotykanych w galeriach europejskich. Są tu jeszcze obrazki mniej może znaczące dla swej artystycznej, jak dla swego kulturalnego i historycznego interesu. Najprzód cztery gwaszemy na kartonie naklejonym na drzewo z wielką wprawą i niepospolitym charakterem wykonane sceny przyjęcia poselstwa polskiego przez sultana w Stambule. Następnie niewielka ale bardzo dokładnie i starannie traktowana akwarela, pochodząca ze zbiorów króla *Stanisława Leszczyńskiego* w Nancy, która przedstawia epizod z żywota św. *Stanisława Kostki*. Z obrazów należy wymienić dalej niepospolitej wartości dziesięć portretów rodziny *Jagiellońskiej*, oprawnych razem i stanowiących jedną całość. Wyszły one z pracowni *Lukasza Cranacha młodsze*go, jak tego monogram jego — *salamandra* — dowodzi. Jest tu oprócz tego *Czechowicz* z prześliczną św. *Magdaleną*; *Smugiewicz*, *Orłowski*, *Bacciarelli* i *Noiblin*.

W zbiorze rycin jest numerów 18.382. Z polskich lub do Polski odnoszących się rytowników wyjątkowo są reprezentowani: *Fulcr. Hondius*, *Dellabella*, *Ziarnko*, *(Lagrain)*, *Norblin*, *Płoński* i *Chodowiecki*. Samego *Fulka* zbiór posiada numerów 230. *Hondiusa* rycin jest 33. Tak własnych *Ziarnki* jak tych, które były wykonane przez innych rytowników podług jego rysunków 41, *Stefana Dellabelli* 418, *Płońskiego* 55 i *Chodowieckiego* 1988, między którymi 15 wielkich; *Norblina* 128.

Z rycin polskich podniesimy przedewszystkiem dwie będące, jak sądzimy, unikatami w swoim rodzaju: *Wskrzyszona Pielgrzymka*, bardzo

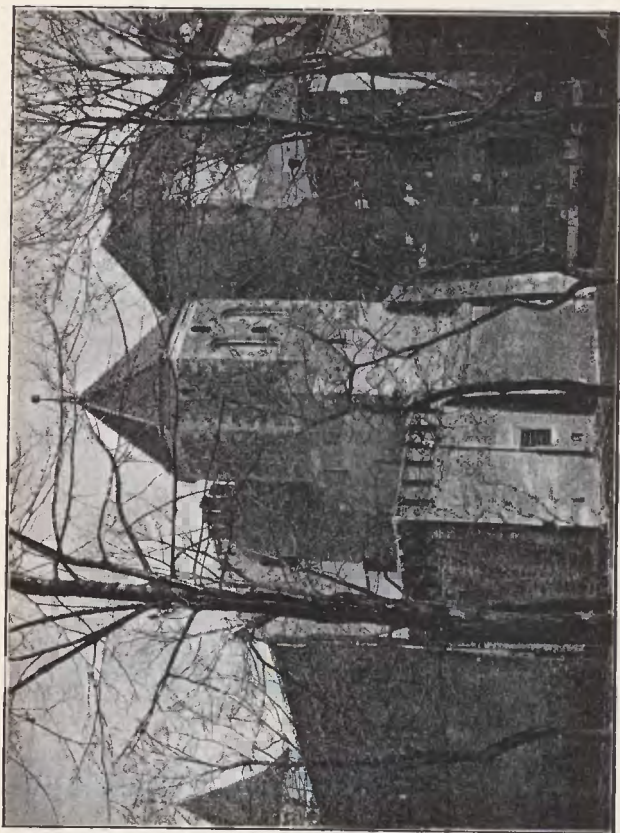
piękny drzeworyt z końca XV. lub początku XVI. w. i *imago rokitnensis miraculosa* z XVI. w.

Zbiór oryginalnych rysunków rozmaitych szkół i czasów liczy numerów 1894. Jest tu kilkadziesiąt szkiców włoskich najpiękniejszej epoki, rysowanych piórkiem, kredką czarną, tudzież czerwoną, tak zwaną sangwiną. Znajdujemy na nich podpisy takie, jak: *Leonardo da Vinci, Correggio, Lippi*, zapewne *Fra Filippo, Andrea del Sarto, Perino del Vaga* i *Domenichino*. Szczególniejszej uwagi godna jest wielka kompozycja przedstawiająca wizję św. Jana, włoskiego anonima XVI. w. Z malarzy holenderskich ciągnie nas naprzód krajobraz genialnego zacięcia, opatrzony własnoręcznym podpisem *Rembrandta* z datą 1655. Jest tu scena naszkicowana tuszem, z koniem na przodzie, z monogramem *Woustermann* z r. 1660; jest *Jan Van Berchem* z r. 1654. Na wzmiankę zasługuje wielkie album z piórkowymi rysunkami zwierząt i krajobrazów przez *Simbuldo Scorzu* (1589—1631). Prawdziwie mistrzowski charakter ma wielki anonimowy rysunek, który przedstawia pożar termów Dyoklecyana, kościoła S. Maria dei Angeli w Rzymie. Wysoko ceniony szwajcarski artysta, *Salomon Gessner* (1734—1788), ma trzy rysunki i akwarele, opatrzone podpisem i datą 1778 i 1788. Sławiony przez Goethego niemiecki malarz krajobrazów XVIII. w., *Hackert*, przesuwają się przed nami w całym szeregu studyów z natury. Najobszerniejszy dział tego zbioru przypadał malarzom francuskim. Są w nim pełne precyzji, subtelności i charakteru portrety, czarną i czerwoną kredką kreślone w rodzaju Clouet'a jest studjum architektoniczne podpisane nazwiskiem *Claudi-Lorrain'a*, sześć szkiców przepysznych *J. Callot'a* i kilka figur przypisanych *E. Lesueur*. Wiek XVIII. ma takich przedstawicieli jak: *Boucher, Fragonard, S. M. Laurent* (1729—1778) i *Jean Pallement* z r. 1765. Prześliczne są oryginalne rysunki, *à la pointe d'argent*, do sławnych sztychów *Karola Eisen'a* (1732—1778). Malarstwo krajobrazowe nie tylko w rysunkach, lecz i w akwarelach reprezentują *F. Millet* (1644—1680), *Monet, Jozef, Rosa, H. Robert* (1733—1808) i *Coignet* (1798—1860), nie mówiąc o innych artystach. Są tu ręczne studia z naszych cen ludowych malarza *Le Prince*, trzy pełne subtelności rysunekzki *D. Chodowieckiego, Orłowskiego* cały szereg rysunków, *Płocki* z licznymi i wielkimi piórkowemi kompozycjami, nareszcie *Norblin. Kościuszki* własnoręcznych rysunków i akwareli zbiór liczy 18. Są między niemi niektóre bardzo delikatnie i z prawdziwym talentem wykonane, jak n. p. „plan topograficzny fortecy i pałaców z parkiem“, gdzie widzimy całą grupę figur o bardzo poprawnym i pięknym rysunku.

W działo map geograficznych jest przeszło 1108 sztuk.

Biblioteka i archiwum. Biblioteka liczy około 100.000 tomów; z tych *Polonica* wynosi około 35.000 dzieł. Polskich druków XVI. w. jest 2400; oddział odnoszący się do sztuki obejmuje 2500 publikacji. Archiwum ma 5070 kodeksów rękopiśmiennych i 1202 dyplomów. Z tych ostatnich na XII. w. wypada 4; najstarszym jest bulla papieża Eugeniusza III. dla biskupstwa kujawskiego z r. 1148; z XIII. w. jest dyplomów 75, z XIV. w. 191, a z XV. w. najwięcej: 406. Co do rękopisów, to tych ilość powinna wynosić 5456. Kodeksów miniaturowych jest przeszło 50. Z tych wymienimy najważniejsze: nr. 1207. *Codex aureus Pultaniensis* z końca XI. w., czy pierwszych lat XII. w., charakterem bogatych miniatur należący do tej samej rodziny, co sławny kodeks gnieźnieński, znany pod nazwą „Ewangeliiarza św. Wojciecha“, i co sławny kodeks wyszehradzki biblioteki uniwersyteckiej w Pradze; nr. 2097. *Ewangeliarion* czyli *Ewangeliarz aprakos*, cerkiewnym językiem pisany, z ostatnich lat XIII. i pierwszych XIV. w. z monasteru ławrowskiego koło Nowogródka na Litwie; nr. 1212. *Pontyfikat* *Erazma Ciołka*, biskupa plockiego, z pierwszych lat XVI. w.; nr. 1418. *Statuta królów polskich XV. w.*; nr. 1269. *Pamiętnik puławski*; nr. 1259. *Długosza Vita Cune Gundis* r. 1475; nr. 1813. *Księga wojenne Albrechta*, księcia pruskiego, tłumaczył na język polski Maciej Strobez, z pięknymi, miniaturowymi ornamentami XVI. w. Jest tu także cały szereg kodeksów miniaturowych ogólniejszego i to z rozmaitych epok, zaczynając od XIII. w. Na podniesienie zasługują dwa: nr. 3109. *Decretalia Gregorii IX.*, i nr. 3107. *Alexandra de Villardi Doctrinale*,

z bardzo pięknym i pełnym charakteru figuralnym inicjałem wstępnym. Koniec XIV. w. reprezentuje nr. 2920 staro-francuski: *Roman de la Rose*. Z XV. w. jest takich kodeksów o wiele więcej. Zwróćmy uwagę na cztery najważniejsze: nr. 1414. Kronika czeska Pulawy z *Ordo ad coronandum regem Bohemorum* na końcu; nr. 1211 *Psalterz* pisany we Włoszech w najpiękniejszych czasach XV. w. między r. 1455–1476 dla papieża



Baszta ciesielska w Krakowie.
Wedle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

Sykstusa IV. o przesłicznych ornamentach, oliarowany przez Grzegorza XV. Zygmunta III.; nr. 2388. *Platonis et Hippocratis Epistolae* w tłumaczeniu łacińskim; nr. 3090. *Le livre de tournois du roi Rene*, z ilustracjami turniejowych igrzysk. Co do *rekomisow wschodnich*, to te dzielić można na dwie kategorie. Do pierwszej należą dokumenta urzędowe, listy oryginalne chanów tatarskich czy sułtanów, lub z ich ramienia pisane; do drugiej właściwe kodeksy rękopiśmienne, rozmaitej treści i rozmaitego pochodzenia. Tych ostatnich zbiór mieści około 80 numerów.

Są między nimi od greckich, średniowiecznych zaczawszy, hebrajskie, koptyjskie, indyjskie, perskie, arabskie, tureckie, ormiańskie, gruzyjskie i inne. Gruzyskie rękopisy są pisane pismem świętem, zwanem *lutzi*. Należą one w bibliotekach europejskich do największych rzadkości. Jest ich jedenaście (są one oznaczone jednym Nr. 2690). Wszystkie mają treść liturgiczną.

Od roku 1889 wzbogacone zostało muzeum *nowymi zabytkami*, mianowicie dział starożytności egipskich. Przybyło 158 okazów. Znaczną liczbę tych nabytków stanowią *brązy*, z których na szczególniejszą uwagę zasługują: *prześliczny tron*, wsparty na lwach; *Izys* stojąca z tyłu z tarczą słoneczną i wieńcem nagłowie otaczającego tak swymi skrzydłami, że te ostatnie tworzą ramiona tronu; *Bóg Toth* w pełnej figurze z głową ibisa i tak zwana *egida*, czyli tarcza półokrągła z ornamentem, rytym z lotusów i głową lwicy bogini Sekhet. Inne przedmioty brązowe mają szczególniejszy interes ze względu na technikę ornamentacji. Najpiękniejszym jednakże okazem tego działu jest wielka *stela grobowca* kamienna, z bardzo starannie wyrzeźbioną ofiarą składaną zmarłemu. Przeważna część tych przedmiotów nabyta została w Luksor w wyższym Egipcie i pochodzi z czasów XXII. i XXIII. w. dynastji. Do tego działu należy jeszcze okaz, zwany *ostrakon*, odłam wapiennego kamienia, cały pokryty hieratycznym pismem. Na takich kamiennych odlamach pisane były listy, notaty, a nawet kopiowane całe literackie fragmenty. Muzeum posiada *papirusowe rękopisy*, mianowicie siedm zwojów, pisanych na bardzo pięknym papirusie, delikatnem pismem i opatrzonych lekko kreślonymi konturowymi rysunkami, tudzież sześć zwojów o wiele gorzej zachowanych, o piśmie i rysunkach znacznie grubszych. Przybyło także do muzeum kilka fenickich wyrobów złotych, pochodzących ze Saudy. Jest prawdopodobnie fenicka figurka z czarnego polerowanego kamienia z bródką spiczastą i w spiczastej czapce, z opaską *szenti* koło bioder. Dział grecko-rzymski pomnożony został 28 okazami, między tymi *figurki greckie* z gliny palonej. Z *waz greckich* przybyły dwa *kilixy*, *stamnos*, *amfory* i tak zwane *kelebe*. *Kilixy* tego rodzaju należą pod względem formy i wykwintności wykonania do najpiękniejszych wyrobów ceramiki greckiej. *Stamnos* jest przepyszny z pokrywą. Figury ma czerwone na tle czarnem; z jednej strony przedstawiona jest na nim ofiara bogom, a z drugiej, jak się zdaje, Tetyda ofiarująca helm i tarczę Achillesowi. Wazy te pochodzą z Apulji i nabyte zostały w Neapolu.

Najwspanialszym nabytkiem jest marmurowy posąg *Wenus*, wykopany w okolicach Neapolu. Należy ona do typu *Wenus medycejskiej*. Ma utraconą głowę i lewe ramię. U stóp bogini umieszczony jest *dellin*, dźwigający melenkiego *Erosa*.

Nabyte później przez muzeum *tkaniny* są dwojakiego rodzaju, staroegipskie, datujące z ostatnich, jak się zdaje, egipskich dynastji i o wiele późniejsze już chrześcijańskie, czyli jak je dzisiaj nazywają, koptyjskie. Pierwsze są malowane na płótnie, pochodzące z mumii, któremi ciała obwijały. Drugi rodzaj *tkanin koptyjskich* jest o wiele ważniejszy i jeszcze bardziej interesujący. Między płótnami egipskimi a tkaninami koptyjskimi nie ma nietylko pod względem ornamentacyjnym, ale i technicznym żadnego związku.

Na szczególniejszą zasługują uwagę dwa *orbiculi* naszyte, jeden z krzyżem zielonym, w rodzaju *crux gammata*, u góry i dwoma gołębiami u dołu, i drugi wyobrażający orła, trzymającego krzyż w dziobie. Barwy na tych okazach są tak żywe, jakby dzisiaj dopiero opuścili warsztat.

Zabytki kamienne i metalowe, tak złote jak srebrne, które do tej samej epoki co koptyjskie tkaniny należą, mają do nich bardzo zbliżony charakter. Są to *stele grobowcowe* i resztki ozdób znalezione, jak się zdaje, obok tych tkanin w grobach. W związku kulturowym stoją z tym działem tkanin *portrety*, bez zaprzeczenia sięgające znacznie dawniejszych czasów. Portrety tego rodzaju malowane na drzewie, stanowiły część składową skrzyni mumii. Są one malowane na podkładzie kredowym tak jak obrazy średniowieczne, techniką nani dziś zupełnie nieznaną, tak zwaną enkaustyczną, czyli farbami zmieszkanymi z woskiem na zimno. Mamy tutaj dwa charakterystyczne takie portrety.

Na czele muzeum stoi obecnie profesor dr. *Maryan Sokolowski*, który dzisiejszą organizację muzeum przeprowadził. Z jego też opisu wzięliśmy wszystkie powyższe dane. Bibliotekarzem jest p. *Biskupski*.



Część dziedzińca gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Walle fotografii J. Kriegera w Krakowie.

Biblioteka Jagiellońska, przy ulicy św. Anny 1. 8 i 10, jest kolebką sławnej wszechnicy krakowskiej, na której odbywał studia Mikołaj Kopernik, skąd wyszedł cały szereg znakomitych uczonych. Tu bowiem zakupił w r. 1400 król Władysław Jagiello, za klejnoty na ten cel przez królowę Jadwigę zapisane, dom narożny i pomieścił w nim wszechnicę. Niegdyś była ta dzielnica żydowska. Po pożarze w r. 1403, który przypisywano żydom, wyparto ich stąd i zakupiono

sąsiednie domy, z których powstał pierwotnie dzisiejszy gmach, zwany dawniej *collegium majus*. Po pożarze w r. 1492, przebudował gmach kardynał Fryderyk Jagiellończyk i nadał dziedzicowi kształt dzisiejszy, lecz nie skończył budowy. Później powstało z fundacyi Obiedzińskiego skrzydło gotyckie w r. 1517, mieszczące salę Obiedzińskiego. Jako zlepek różnymi czasy dokupywanych domów, przetrwał budynek aż do r. 1839, w którym architekt Karol Kremer jego restauracyę rozpoczął. Przebudowę skończono po jego śmierci w r. 1872. Prowadził ją Tomasz Majewski, następnie Książarski z Bergmanem. Facyata od ulicy św. Anny jest nową, starą jest część frontu od ulicy Jagiellońskiej. Zewnątrz i wewnątrz posiada gmach budowę w stylu gotyckim i jest jednym z najpiękniejszych wzorów budownictwa świeckiego z końca XV. wieku. *Dzielnica gmachu* (patrz rycinę) jest nadzwyczaj cennym zabytkiem polskiego budownictwa, otoczony jest arkadowaniem gotyckiem, na którym wznosi się śliczny ganek, w znacznej części, w pierwotnym stylu z XV. wieku, zachowany. Uwagi godne gwiazdźdźiste sklepienia, wsparte na pięknie rzeźbionych gotyckich kolumnach z kamienia. Ściany dziedzińca zdobne są posagami Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagielly, herbami fundatorów, tablicami erekcyjnymi, z dawnych burs tu przeniesionymi i szeregiem malowanych popiersi w formie fryzu u poddasza.

Schody i ganeczki zachowały się ze starych czasów, natomiast wmurowano kilka oddrzwi gotyckich z innych gmachów.

Wspaniałe schody prowadzą na ganki piętra, a stąd przez gotyckie oddrzwie wchodzi się do sal bibliotecznych, wokoło dziedzińca ciągnących się, przeważnie sklepionych i pięknie ozdobionych, których jest trzynaście, nie licząc czytelni i kancelaryi. Najpiękniejsze są duże *sale Obiedzińskiego*, mieszczące w sobie książki polskie. Z tych sal przejście do historycznej „*stuba communis*” sali geografii i historii obcej. Dalej idzie sala długa, przeznaczona na literatury obce, za nią sala sztuk pięknych, następnie „Jagiellońska” (nauki przyrodnicze) i sala prawnicza. Galerye tej sali zajmują autorzy rzymianie i neolacinnicy, dalej greccy. Na prawo znajduje się sala czasopisów polskich, obcej filozofii i słowników, na lewo zaś sala matematyki i literatury powszechnej. Stąd przejście do czytelni, w której mieszczą się inkunabuly i bibliografia. Oprócz wielu rzadkich druków, rękopisów i pięknych miniaturowych kodeksów, zbioru ustaw cechowych z XVI. wieku, księgi Twardowskiego i t. d., można tu nadto oglądać wiele ciekawych pamiątek, autografów, starych portretów, osobliwości, *globus niedźmienny Murcinu z Olkusza* z r. 1400, zabytki architektoniczne (*prześcianne drzwi gotyckie z starego krakowskiego ratusza*) i t. d. Dyrektorem biblioteki jest od r. 1868 słynny bibliograf Karol Estreicher. Biblioteka posiadała z końcem 1890 roku 202.588 dzieł w 268.048 tomach, 1695 atlasów i map, 5056 rękopisów w 6192 tomach, 267 dyplomów, 1609 nut muzycznych, 9438 monet i 7607 rycin. Czytelnia biblioteki otwartą jest, z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków, codziennie od god. 9—1; w poniedziałki, środy i piątki także od godz. 3—5 popołudniu. Zwiedzać bibliotekę można właściwie tylko we czwartki, ale za pozwoleniem szczególnem dyrektora, mogą przejeżdżni widzieć ją i w inne dni o każdej porze.

Nowsze gmachy, zakłady i instytucje: Wszechnica Jagiellońska. Główny gmach wszechnicy, *Collegium novum*, wznosi się obecnie na plantacyach i rogu ulic: Jagiellońskiej i Gołębiej. Otwarcie *budynku* nastąpiło w r. 1888, wykonany jest wedle planów architektki Feliksa *Książarskiego* w stylu gotyckim, z właściwościami krakowskimi, w cegle bez wyprawy, z szkarpami i murami szczytowymi, zakończonymi smukłemi iglicami z kamienia, z silnie występującymi ryzalitami na podstawie czworokątnej. Do podsieni prowadzi siedm bram ostrołukowych. Fasadę zdobią polichromowane herby. W murze szczytowym góruje herb wszechnicy; przedstawiający św. Stanisława, trzymającego tarczę z orłem polskim. Na facyacie głównego ryzalitu, ponad dużemi oknami auli, umieszczono w środku herb państwowy, po obydwóch stronach, herby czterech założycieli wszechnicy, na prawo: króla Władysława Jagielly i papieża Urbana V.; na lewo: Kazimierza W. i królowej Jadwigi. Poniżej i w bocznych ryzalitach znajduje się dużo innych herbów. Z podsieni wchodzi się do przedsionka o pięknych sklepieniach gwiaździstych, wspartych na kolumnach granitowych. Za przedsionkiem jest wspaniała klatka schodowa. Schody zdobi kamienna, bogato rzeźbiona balustrada. W parterze gmachu mieszczą się: *archiwum*, zawierające przywileje, dokumenta i akta wszechnicy, poczynwszy od XV. wieku, *gabinet archeologiczny i dziejów sztuki*, 4 sale wykładowe, sale egzaminacyjne i kancelarye.

Gabinet archeologiczny jest wspaniałym zbiorem, który powstał (1866) staraniem prof. *Łepkowskiego*, przeważnie z darów. Gabinet liczy 9254 przedmiotów i obejmuje sześć sal. Dla zwiedzających otwarty codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, jakoteż feryj wszechnickich bezpłatnie od godz. 12 i w południe. Zbiór dzieli się głównie na trzy działy: a) *starożytności egipskie, greckie i rzymskie*, b) *wykopaliska na przestrzeni ziemi od Karpat do morza bałtyckiego* i c) *starożytności polskie*. Posiada także nieco numizmatów, pieczęci, rycin, dokumentów i księgozbiór podręczny.

Gabinet historii sztuki powstał r. 1881 z inicjatywy prof. *M. Sokolowskiego*. Zajmuje pięć sal a składa się: a) z *odlewów gipsowych starożytnych pomników greckich, rzymskich, średniowiecznych i renesansowych*, b) z *publikacyj artystycznych i rycin*. Gabinet zwiedzać można w dniach powszednich. *Karol hr. Lanckoroński* udziela temu gabinetowi coroczną subwenyę.

Na pierwszym i drugim piętrze obiegają wokoło gmachu korytarze, z których są wejścia do sal rozmaitych. Na piętrze znajdują się: wspaniała *aula*, sala posiedzeń senatu, kancelarye, sale egzaminacyjne i wykładowe.

Sala auli zdobną jest pięknem malowaniem, herbami i portretami, najznakomitsze pod względem artystycznym: wizerunek rektora, *J. Szajskiego*, pędzla *Matjki* i *portrety stare królów polskich: Władysława IV. i Jana III. przez Triciusza*. Ponad olbrzymią katedrą zawieszony jest wizerunek *Kopernika*, ucznia tej wszechnicy, malowany przez *Mateję* obok *Kazimierza W. i Władysława Jagielly*, pędzla *Löfflera*. Portretów posiada wszechnica w ogóle 200.

W pokoju rektorskim znajduje się szafa oszklona z *bertami*, *łaciuchami*, *pięścieniami* i dyplomem fundacyjnym wszechnicy. Bereł jest 7, z tych trzy starożytne, które w czasie uroczystości noszone bywają przed rektorem.

Drugie piętro mieści: kancelaryę dziekanów, sale egzaminacyjne, wykładowe i t. d. W nowym gmachu wszechnicy nie mieszczą się wszystkie działy; część ich znajduje się w różnych innych gmachach i tak: *mineralogia i antropologia* umieszczoną jest w domu przy ulicy Gołębiej l. 11, zwanym „*collegium minus*“, *observatorium astronomiczne* w gmachu przy ogrodzie botanicznym (ulica Kopernika), *wykłady niższych kursów lekarskich i gabinety naukowe* (fizyczny, zoologiczny, geologiczny, anatomiczny, fizyologiczny i farmakologiczny wraz z muzeum farmakologicznem) w gmachu przy ulicy św. Anny l. 6, zwanym „*collegium physicum*“; dalej mieści się w dawnym „*collegium juridicum*“ przy ulicy Grodzkiej l. 53 *oddział rolniczy*; w starym domu przy ulicy Kopernika l. 12 *chemia lekarska i anatomia patologiczna*, a wreszcie *zakłady kliniczne* w kilku domach przy ulicy Kopernika. Nowa klinika lekarska ma być wkrótce zbudowaną. *Drukarnia uniwersytecka* znajduje się przy ulicy Wolskiej l. 9. W dawnej kolebce wszechnicy, w „*collegium majus*“, mieści się obecnie, jak powyżej wspomniano, Biblioteka Jagiellońska.

Wszechnica krakowska ma świetną kilkuwiekową przeszłość za sobą. Jej dzieje, to historia oświaty i kultury polskiej; wszechnica krakowska należy do najstarszych w Europie, a już w średnich wiekach słynęła w świecie, wydając całą plejadę uczonych. Kwitnęła szczególnie za czasów króla polskiego, Zygmunta I. Obok wielkiego reformatora astronomii, *Mikołaja Kopernika**), błyszczą nazwiska innych uczonych, jak *Wojciecha z Brudzewa*, *Corvinusa*, *Arwinusa*, *Aesticampiana* i innych, a szereg cudzoziemskich humanistów jak: *Celles*, *Mutinus*, *Bobetus*, *Eobannus*, *Hossus* i inni bawili w Krakowie. Kazimierz Wielki założył krakowską wszechnicę w roku 1364 na wzór bolońskiej. Pierwotnie było ośm katedr prawniczych, dwie lekarskie i jedna filozoficzna. Dopiero w r. 1397 zezwolił papież Bonifacy IX. na utworzenie wydziału teologicznego, poczem w r. 1400 zreformował król Władysław Jagiello wszechnicę na wzór paryski, więc na podstawie prawie klasztornej reguły, wykonując wolę królowej Jadwigi i obracając zapis jej klejnotów na dalsze uposażenie wszechnicy. Zakupił on domy przy ulicy św. Anny, tworząc z nich tak zwane „*collegium majus*“, gdzie się mieściły mieszkania profesorów, księgozbiór i 7 sal wykładowych. W XV. wieku była wszechnica krakowska tak sławną, iż ściągala nietylko Polaków, lecz także liczne szeregi młodzieży z Węgier, Siedmiogrodu, Szwecyi, Szwajcaryi, a nawet, i to najliczniej, z Niemiec, mimo iż tam było wówczas 10 wszechnic. Szkoła główna, jak zwano wszechnicę, rosła w zamożność, dzięki szczerobliwości królów, magnatów i profesorów, którzy czynili jej zapisy. Stał się cały szereg burs, zakładów dających uczniom wolne mieszkanie i pomoc naukową. W XVI. wieku przyćmiły Włochy sławę krakowskiej szkoły głównej, do Włoch też dążyła młodzież obcych krajów, zamiast jak w poprzednim wieku do Krakowa. Z wiekiem XVII. zaczyna się upadek krakowskiej wszechnicy. Jezuici współzawodniczą z nią, zakładając wszędzie w Polsce swoje kolegia. Spory z tym zakonem i współzawodnictwo o prawo

*) Ślady rodziny Kopernika (*Koppernig*) znajdują się w krakowskich księgach miejskich od r. 1362. Ojciec astronoma otrzymał *jus civile* w r. 1362.

wierność zajmują w onym czasie prawie wyłącznie profesorów wszechnicy. Lepsze czasy nastaly, ale tylko przechodnio. dla wszechnicy podczas czynności komisji edukacyjnej w początkach bieżącego wieku, później polityczne przewroty i przechodzenie Krakowa coraz w inne ręce, nie mogły spowodować dźwignięcia się z upadku tak, iż prawdziwe odrodzenie wszechnicy rozpoczęło się dopiero z chwilą przywrócenia języka polskiego jako wykładowego. Obecnie dosięga liczba uczniów liczby 1200, jakiej dawniej nigdy nie posiadała. Wszechnica ma obecnie 82 profesorów. 2 nauczycieli i 30 adjunktów, asystentów i demonstrantów. Majątek wszechnicy wynosił przy przejściu Krakowa pod rządy Rzeczypospolitej krakowskiej 8,234.762 złotych polskich, z czego obecnie nie ma nic. Fundusz ten został częściowo zrealizowany dopiero przez rząd austriacki i włączony do funduszu naukowego.

Nowy teatr miejski, zbudowany w latach 1891—1893 na obszernym, wolnym placu, na najpiękniejszej części plant, przy ujściu ulicy Szpitalnej, niedaleko od rynku głównego i centralnego dworca kolejowego. Budowa zajmuje przeszło 2100kwadr.m przestrzeni, a koszt jej wynosiły 1,400.000kron. Gmach wykonano wedle planów architektki, profesora *Jana Zawiejskiego*, urodzonego krakowianina i pod jego osobistem kierownictwem. Jest to wspaniała budowa w stylu późnego odrodzenia, z użyciem najciekawszych architektonicznych motywów, wziętych z krakowskich gmachów pamiątkowych, między innemi atyka, panująca nad audytorjum, z charakterystycznymi maszkaronami i wolutami, tak, jak one do dziś dnia utrzymane są na Sukiennicach. Cała budowa grupuje się wedle systemu Garniera w trzy części, osobno wyróżnia się zarówno w planach poziomych, jak i w widokach pionowych. przy głównej fasadzie partya klatki schodowej i korytarza z „*foyers*“; w ścisłym organicznym przyłączeniu przytyka do niego audytorjum z koronującą tę część budowy atyką i imponującym dachem baniastym; w dalszej części dominuje nad budową scena. Uwagi godnem i oryginalnem jest założenie dwóch okazałych teras, które z korytarza łóz jakoteż I. piętra są bezpośrednio przystępne. W letnich miesiącach otwarte i wolne miejsca wraz z bufetem użyczają pięknego widoku, z jednej strony na plac św. Duchy, z drugiej zaś na plantacye. Fasady są wykonane częściowo w kamieniu i ozdobione bogato rzeźbami (stukaterjami). Na pylonach głównej fasady, mianowicie nad szczytami, umieszczono dwie grupy, wykonane przez krakowskich rzeźbiarzy: *Błotnickiego* i *Dauna*, jedna przedstawiająca: poczynę, dramat i komedję; druga: muzykę, operę i operetkę. Pod gzymssem pylonów znajdują się dwa popiersia: weselość i troska. Ponad głównym gzymssem „*foyer*“ widać dwie figury w polskim stroju narodowym. Ostatnie cztery figuralne rzeźby modelowane są przez florenetyńskiego rzeźbiarza, *Leona Zawiejskiego*, brata architektki. Cały gmach wybudowany z ścisłym zastosowaniem nowej ustawy teatralnej. Wszystkie wnętrza gmachu, audytorjum, scena, mają bezpośrednie światło dzienne, są centralnie

ogrzewane, sztucznie wentylowane i wszystkie elektrycznie oświetlone. Tylko wspomniane wolne terasy są w bogate kandelabry gazowe zaopatrzone, które, w razie nieczynności światła elektrycznego oświecić mogą ze zewnątrz wszystkie korytarze i schody. Wszystkie konstrukcye są z żelaza i kamienia, ściany działowe wedle systemu Moniera wykonane, tak iż drzewa użyto tylko przy posadzkach, drzwiach i oknach, zatem gmach cały z żelaznymi dachami jest zupełnie ogniotrwałym.

Wewnętrzne założenie w całości odznacza się szczególną przejrzystością i jasnością. Z głównego korytarza wychodzi się bezpośrednio na schody prowadzące do wszystkich pięt, a także na wspaniałe, główne schody marmurowe, prowadzące do łóż pierwszego piętra. Schody te sprawiają nadzwyczaj przyjemne, przytem architektonicznie imponujące wrażenie. Zarówno korytarz, jakoteż i klatka schodowa pierwszego piętra, posiadają bogate ozdoby ścienne i sufity w rzeźbie i malowaniu, między innemi popiersia polskich pisarzy dramatycznych: A. hr. Fredry ojca, Bogusławskiego i Kamińskiego (modelowane przez Tombińskiego). *Foyer* pierwszego piętra uderza wykwintnem wyposażeniem, eleganckiem malowaniem sklepienia, wykonaniem przez malarza dekoracyjnego, Antoniego Tucha, jakoteż przez urządzenie wolnych przeziorów na klatkę schodową i na korytarze komunikacyjne pierwszego piętra. Sala teatralna posiada trzy piętra łóż, wedle włoskiego systemu, przyczem podnieść należy, iż strop sali wolno się rozpościera ponad całym audytorjum i podobnie jak w wiedeńskim „*burgteatrze*“, na murach okalających spoczywa, przez co potęguje się wrażenie przestrzeni sali, zyskuje się zupełnie niepokrytą galeryę, a także racjonalną wentylację i opalanie, jakoteż akustykę sali znacznie się podnosi. Filary i przedpiersia, jasno malowane, z dyskretnem użyciem złocenia, jasno-czerwona dekoracya w adamaszku i aksamicie, tworzą w swej całości nadzwyczaj harmonijne i wykwintnie wesołe wnętrze, które pięknym sufitem, świecznikami w złożonym brązie i o szklach barwnych, następnie ładnie malowaną kurtyną żelazną, słusznie do rzędu najpiękniejszych sal teatralnych zaliczonem być może. Dziełem sztuki, w pełnem słowa znaczeniu, jest główna kurtyna, malowana przez sławnego polskiego artystę malarza, *Henryka Siemiradzkiego*, w Rzymie. Kurtyna ta jest właściwie kolorystycznie wykwintnym obrazem olbrzymich rozmiarów zajmując 100 metrów kwadratowych przestrzeni. Kurtyna jest własnorecznem dziełem mistrza, i dlatego przedstawia dużo interesu nie tylko dla szerszych kół publiczności, lecz także i dla znawców sztuki. Wzorem jest urządzenie sceny. W zasadzie i w miniaturze jest to urządzenie wiedeńskiego „*burgteatru*“, wszystko z żelaza,

z zastosowaniem najnowszych zdobyczy na polu techniki scenicznej. Scena z zasceniem ma 21 m głębokości, 15 m szerokości. Proscenium ma 11·6 m. Z wyjątkiem żelaznej konstrukcyi, urządzenia scenicznego, przyrządu do poruszania dekoracyj, malowanych przez sławnego wiedeńskiego malarza dekoracyjnego, *H. Burgharta* — wiele dekoracyj, wedle szkiców znanego polskiego artysty-malarza, *Waleręgo Eliasza* — i urządzenie elektrycznego światła przez pragską firmę, *F. Křižeka*, wszystkie inne roboty, wykonane są przez krakowskich przemysłowców i rękodzielników pod kierownictwem architektki w Krakowie, co chlubny a trwały pomnik stanowić będzie dla krakowskiego rękodzielnictwa, jest również i zaszczytem dla miasta Krakowa. Podnieść jeszcze należy, iż świeczniki, jakoto wielki pajak z 150 promieniami, żyrandole w *foyer* i klatce schodowej, wszystkie świeczniki ściennie z bogatym ornaamentalnym i figuralnym wyposażeniem są wyrobem krakowskiej firmy *Jakubowskiego i Jarre*.

Akademia umiejętności, założona przez cesarza Franciszka Józefa, otwartą została uroczystie w r. 1873. Powstała ona z byłego krakowskiego Towarzystwa naukowego. Posiada własny dom przy ulicy Sławkowskiej, zbudowany dawniej przez budowniczego Pokutyńskiego ze składek i daru kasztelana *F. Wężyka*. W przedsionku domu znajduje się *posąg Kopernika*, dłuta *W. Gadomskiego*. *Księgozbiór* akademii liczy 40.000 dzieł. Prócz tego ma akademia zajmujące i cenne zbiory, dostępne publiczności codziennie między godziną 11—1, z wyjątkiem ferij w sierpniu i wrześniu. Zbiory te dzielą się na trzy oddziały: a) *zbiory zabytków archeologii dziejowej i przeddziejowej*; b) *zbiory antropologii przeddziejowej*; c) *zbiory komisji fizyograficznej*.

Na szczególną uwagę zasługują w dziale *archeologii historycznej* tryptyk z XVI. wieku ze wsi Łusiny, *numizmaty* (przeszło 5000 sztuk), *zbiór broni*, *portrety*, także *portret króla Stanisława Augusta*, pędzla *Bacciarellego* i t. p. W dziale *antropologii i archeologii przeddziejowej* liczne i bardzo rzadkie wykopaliska jaskiniowe, zabytki kurhanowe, zabytki grobowe niceało-palne, cmentarzyska całopalne, peruwiańskie starożytności, zabytki mitologii słowiańskiej, między tymi *monolityczny pomnik Światowida*; dział *fizyograficzny* ma także bogate zbiory zoologiczne i mineralogiczno-geologiczne.

W sali posiedzeń publicznych znajduje się *wizerunek poety Jana Kochanowskiego*, pędzla mistrza *Matejki*. Akademia ma w przechowaniu także *galeryę obrazów Młczyńskiego*.

Muzeum techniczno-przemysłowe mieści się tymczasowo, zanim gmach własny posiadać będzie, w klasztorze franciszkańskim. Muzeum założone w r. 1868 przez dr. Adryana Baranieckiego, posiada przeszło 37.000 okazów przemysłu krajowego i obcego, modeli, okazów etnograficznych i księgozbiór. Przy muzeum istnieje wyższy zakład naukowy dla kobiet. Muzeum zwiedzać można codziennie od godziny

10 rano do 5. po południu za opłatą 40 halerzów, a w niedzielę i święta bezpłatnie.

Fundacya księcia Aleksandra Lubomirskiego dla zaniedbanych chłopów, posiada milionowy fundusz, a wkrótce będzie miała bardzo okazały gmach własny za rogatką rakowiecką.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie jest jedną z największych asekuracyj z funduszem poręczającym przeszło sześć milionów złr. w. a. Towarzystwo posiada własny, okazały pałac przy ulicy Basztowej na przedmieściu „Kleparz”, naprzeciwko plantacyj. W domu Towarzystwa ubezpieczeń znajduje się najpiękniejsza sala w Krakowie, zbudowana przez architekta *T. Prylińskiego*. Znajduje się ona w gmachu tego towarzystwa przy ulicy Basztowej, który posiada piękną fasadę renesansową. Gmach jest u szczytu kamienną balustradą uwieńczony. Przez dziedziniec, okolony bardzo ładnymi gankami na kolumnadach, przypominającemi polskie pałace z okresu odrodzenia, wchodzi się po schodach najprzód do okazałego i bardzo pięknego przedsionka, którego kolebkowe sklepienie ozdobione jest bogato kasetonami, a następnie do sali wysokości piętrowej, posiadającej strop również kasetonowany. Ściany sali w barwach jasnych i pogodnych trzymane są ozdobione zwierciadłami i dekoracyą w stylu odrodzenia, sprawiają one bardzo miłe wrażenie. Sala ta przeznaczoną jest dla walnych zgromadzeń Towarzystwa. Obok niej znajduje się mniejsza sala dla posiedzeń rady nadzorczej zakładu ubezpieczenia z bogatym lazurkowym sufitem, pokrytym ozdobami wykwintnie i nadzwyczaj okazale, złoconemi. Strop jest także bogato i gustownie złocony. Ściany salki ozdobione są herbami rozmaitych miast galicyjskich i wizerunkami założycieli Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, jakoteż portretami krajowych znakomitości i ludzi zasłużonych.

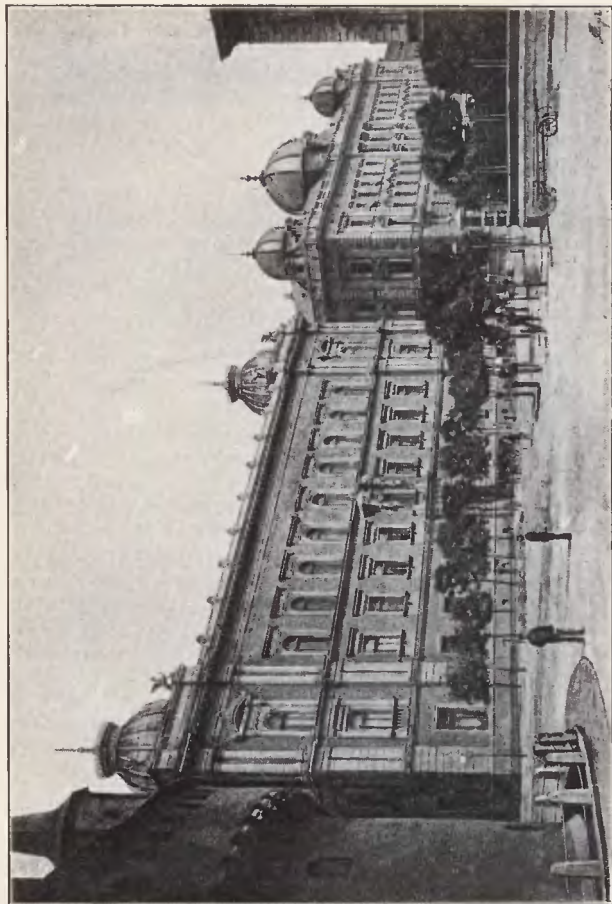
Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń założonem zostało w r. 1860. *Celem jego jest: ubezpieczenie budynków i ruchomości od szkód ogniowych; ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia i ubezpieczenie życia człowieka we wszystkich kombinacyach.*

Towarzystwo oparte jest na wzajemności, na pokrycie wydatków służą przedewszystkiem zaliczki składane przez członków; na nieprzewidziane wydatki istnieją fundusze rezerwowe, które z końcem roku 1891 wynosiły we wszystkich trzech działach **3,471.891 złr. 21 ct.**

Czystą pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych członków w stosunku do opłat wnoszonych.

Wedle rachunków zamkniętych z końcem roku 1891 wynosiła czysta pozostałość: w dziale ubezpieczeń od ognia 611.259 złr. 78 ct., z której wypłacono członkom

24% zwrotu od wpłaconych zaliczek. Wyplacone wynagrodzenia za klęski elementarne w czasie 31-letniego istnienia Towarzystwa wynoszą 39,209.351 złr. 88 ct., a nadto zwrócono



Akademia sztuk pięknych i gmach dyrekcji ruchu c. k. kolei państwowych w Krakowie
Wedle fotografii J. Kwiecra w Krakowie.

członkom od czasu założenia Towarzystwa w dziale ognio-
wym i gradowym 9,014.414 złr. 36 ct.

Dział ubezpieczeń na życie założony został w roku 1869 i rozwija się równie pomyślnie. W dziale tym wypła-

cone kapitały pośmiertne, posagi i renty; w czasie 22-letniego istnienia tego działu wynoszą 2,669.702 złr. 45 ct., a nadto zwrócono stowarzyszonym członkom tytułem czystego zysku w dziale życiowym od czasu założenia tego działu, a więc w tym samym okresie 22-letnim **425.141 złr. 43 ct.** Zamknięcie rachunków z końcem roku 1891 wykazuje czystą pozostałość w dziale ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych **57.308 złr. 59 ct.**, z której członkom wypadło 14%, a w dziale ubezpieczeń na dożycie **18.200 złr. 44 ct.**, z której wypłacono członkom 6% zwrotu od wpłaconych zaliczek.

Szkoła sztuk pięknych mieści się w okazałym własnym gmachu, na rogu placu Matejki i ulicy Basztowej, na przedmieściu Kleparz. Założono ją pierwotnie r. 1818 przy wszechnicy, następnie przeniesiono (1835) do gmachu Zakładu technicznego, od r. 1873 mieści się ona we własnym gmachu. Szkoła dzieli się na: szkołę przygotowawczą, rysunku i rzeźby z odpowiednimi wykładami i na szkołę kompozycyjną malarstwa historycznego. Tę ostatnią prowadzi wyłącznie mistrz Jan *Matejko*, który jest zarazem dyrektorem zakładu. Szkoła posiada zbiór odlewów gipsowych z antyków i wiele obrazów. Wydała już cały szereg znakomitych artystów-malarzy.

Gmach kolei państwowych przytyka przy placu Matejki do Szkoły sztuk pięknych. Budynek okazały mieści w sobie biura krakowskiej dyrekcji ruchu c. k. kolei państwowych i należy do rzędu najpiękniejszych nowszych gmachów.

Zakład dla rekonwalescentów i nieuleczalnych, imienia Helców, posiada przy ulicy Polnej l. 21 okazały gmach, wzniesiony wedle planu architektury *Prylińskiego*. W podwórzu stoi wspaniała kaplica w stylu odrodzenia, jest to budowa centralna. Kaplica wznosi się na planie krzyża równoramiennej, ma w środku piękną i śmiałą kopułę, osadzoną na bębnie i uwieńczoną latarnią. Głaska nad nią piętrzy się na wysokości 46 m, podczas kiedy sklepienie kościoła maryackiego dochodzi tylko do 30 metrów.

Szpital powszechny, przy ulicy św. Łazarza, założony w r. 1760. Kraków posiada prócz tego trzy inne szpitale: braci Miłosierdzia na Kaźmierzu, założony w r. 1615, św. Ludwika dla dzieci i szpital żydowski.

Arcybractwo miłosierdzia, przy ulicy Siennej, wspiera ubogich, wstępujących się żebrac. Założycielem jego jest sławny ks. Piotr Skarga. Ma własny dom. Godną widzenia jest sala posiedzeń w stylu rokoka. Sufit jej zdobi piękny obraz pędzla Pochwalskiego, przedstawiający Skargę, zbierającego dary.

Przechadzki:

- a) Najpiękniejszym jest spacer *plantacyami* wkoło miasta;
- b) do *ogrodu strzeleckiego* (str. 7 i 8);
- c) do *parku krakowskiego* (str. 9);
- d) do *ogrodu botanicznego* (str. 8);
- e) do *parku dr. Jordana* (str. 9);

f) na *Podgórze* (str. 4) z głównego rynku koleją konną do mostu podgórskiego, następnie piechotą przez most na Wisłę, lub też pieszo z rynku ulicami Grodzką przez Stradom i Kaźmierz — stąd

g) na *górze Twardowskiego* (Krzemionki, str. 10) i

h) *kopiec Krakusa*, podaniowego założyciela miasta, obecnie ufortyfikowany. Piękny bardzo widok na Kraków i *Podgórze*, które, jak wspomniano, jest samodzielnym miastem. W *Podgórzu*: *Hotel Spira* z pokojami od 1⁶⁰—3 koron ze światłem i usługą, restauracya *Kolorosa*, handel delikatesów z pokojami do śniadań *Zygudłowiczu* i taki sam *W. Schuha*. Są tu cegielnie, wapiarnie, odlewnia i młyn parowy;

i) do *Łobzowa* 3 km, przez ulicę *Łobzowską* za Nową Wsią, miejscowości związanej z pamięcią królów polskich, którzy tu posiadali letnie mieszkania. *Kazimierz W.* wystawił sobie w *Łobzowie* dwór (1357), żyjąc tu najprzód z czeszką *Rokieczaną*, następnie z żydówką *Esterką*, co do których krąży liczne legendy między okolicznym ludem. W ogrodzie *Łobzowskim* jest kopiec zwany „*Kopcem Esterki*“. Dwór drewniany przerobił na zamek dopiero *Stefan Batory* (1586). Rząd austriacki zbudował na gruzach dawnego zamku, gmach szkoły kadetów, który jest otoczony obszernym parkiem. W miejscu dobra restauracya. *Łobzów* z okolicznemi wsiami: *Czarna Wsią*, *Kurcorami*, *Nową Wsią* i *Krowodrzą*, słynną od wieków ze znakomitej uprawy warzyw;

k) na *moście Kościuski*, 3 km, przez ulicę i rogatkę zwierzyńską (III. Nowy Świat). Za rogateką na lewo nad Wisłą, klasztor norbertański na *Zwierzyńcu* (str. 1), potem na prawo kościół św. *Salwatora* (str. 62). Kopiec wznosi się na wzgórze zwanem *górz Bronisławy* (333 m nad powierzchnią morza). Wzgórze jest silnie ufortyfikowane, a ze środka fortyfikacyi wznosi się wielki i dobrze utrzymany kopiec ze średnicą w podstawie 80 m, a wysokością 34 m. Ścieżka na szczyt prowadząca ma 316 m długości. Kopiec usypała ludność dla wiecznego upamiętnienia i na cześć *Tadeusza Kościuszki*. Kopiec rozpoczęto w roku 1820, skończono dopiero w roku 1860. Ze szczytu kopeca bardzo piękny widok na całą okolicę Krakowa i na podgórze karpaccie, którego tło imponujące, tworzy pasmo *Tatr*. U podnóża kopeca kaplica św. *Bronisławy*, w stylu gotyckim, wedle planu *F. Książarskiego*;

l) ku północnej stronie wzgórza, uwieńczonego kopcem *Kościuszki* 5 km, leży wieś *Wola Justowska*, dawna siedziba *Kmitów*, obecnie własność ks. *Czartoryskich* ze wspaniałym pałacem, z gankami ozdobionymi arkadami i ślicznym parkiem, który tylko w niedziele i święta otwarty jest dla publiczności. Gospoda z ogrodem w miejscu. Pół kilometra stąd

m) *Skały Pomieńskie*. — górzysty las ze skalami. Stąd przejść można na południową stronę wzgórza do klasztoru kamedułów na *Białanach* 3-7 km, lub na *Błonia*, dawniej łaki należące do miasta, obecnie wydzierzawione władzom wojskowym na ćwiczenia garnizonu, i wrócić do Krakowa. Po lewej stronie drogi rozciąga się *tor wyścigowy*, a za nim bliżej miasta *park miejski dra Jordana*;

n) do *Białan*, 8-7 km od Krakowa. Przy drodze bitej do Prus, na „*górze srebrnej*“, w bardzo malowniczym położeniu, wśród pięknych, cieniistych lasów kościół i klasztor kamedułów bosych (326 m wysok. nad poz. morza). Kościół zbudowany przez *J. Saccuborigo* w pięknym stylu przekwitującego odrodzenia, ma wspaniałą ciosową fasadę. W kościele są ciekawe obrazy *Dellabelli* i *Stachowicza*. Do kościoła wolno kobietom wchodzić tylko raz w rok w czasie odpustu *Zielonych świąt*. Bezpośrednio przy kościele jest klasztor i pustelnia (pustelnicze mieszkania zakonników), otoczone pięknym ogrodem. Śliczny widok z galerii obok wrót klasztornych i z altanki za cmentarzem i pustelnią.

Zakon kamedułów sprowadził do Polski wielki marszałek koronny *Mikołaj Wolski* i uposażył go bogato. Życie zakonników jest bardzo skromne a reguła zakonu nadzwyczaj surowa. Zakonnicy sypiają w domkach pustelnicznych w trumnach. Nie mówią prawie zgola z nikim ze świata zewnętrznego, a gości i wzajemnie siebie pozdrawiają tylko przypomnieniem śmierci („*memento mori*“.)

Wycieczki powozem:

a) na *mogilę Kościuski*;b) do *Woli Justowskiej*;

c) do *Bielan* wygodniej jest pojechać powozem, szczególnie dla tych, którzy nie bardzo dobrze lub niechętnie idą pieszo. Do *Bielan* bowiem trzeba iść około dwóch godzin, do *Woli Justowskiej* prawie półtorej godz., a na *mogilę Kościuski* jeszcze 40 minut. W oddaleniu 3-4 km od *Bielan* leży nad Wisłą wieś *Piekary*, z pięknym pałacem, a na przeciwnym brzegu wznoszą się na stromej skale ruiny opactwa tynieckiego;

d) do *Typica* wiedzie droga z Krakowa przez *Kaźmierz*, *Pychowice* i *Kostrze*. Było to, prawdopodobnie, jeszcze w czasach przedchrześcijańskich siedlisko udzielnych dynastów, *Starzów*, od których ród *Toporeczków* się wywodzi. O Tyńcu krążą rozmaite podania. Dziejowo stwierdzonem jest, iż *Bolesław Chrobry* sprowadził tam pierwszy do Polski zakon benedyktynów. Z dawnego opactwa przechowały się do naszych czasów tylko kościół, wystawiony po zniszczeniu na nowo w r. 1622 i mury obronne. W ruinach widać jeszcze dziedziniec forteczny wchodowy ze strzelnicami i dobrze zachowany gotycki krużganek;

e) do *mogily i kopcu Wandy* można jechać albo powozem na *Czyżyny* 10 km, albo Wisłą na łódce z pod *Wawelu*.

Bliska wieś *Mogila* posiada piękny kościół i klasztor cysterców, założony w r. 1221. W połowie XV. wieku klasztor odbudowano, a następnie w XVII. wieku przerobiono. W kościele są piękne nagrobki a w klasztorze godne widzenia krużganki, dolne gotyckie i sale na piętrze z portretami. Jedynym zabytkiem XIII. wieku jest piękna dawna sala opacka, początkowo w romańskim stylu założonego kościoła i klasztoru, służąca obecnie za piwnicę. Za wsią na wzgórzu, 242 m, wznosi się *kopiec Wandy*, ozdobiony pomnikiem według pomysłu *Matytki*.

O *mogile Wandy* krąży pomiędzy ludem następujące podanie: córka *Krakusa Wanda*, królowa polska (raczej chrobacka), ukochana przez naród dla swej niewypowiedzianej dobroci i łagodności, była cudownie piękna. Niemiecki książę *Rytygier* lub *Rittiger* pokochał ją i prosił o jej rękę. *Wanda* nie chciała pójść za księcia niemieckiego, który, rozgniewany za to, poprzysiągł całemu krajowi straszną zemstę. Przełkniona starszymi zaczęła rudić, namawiać, prosić, a w końcu zmuszać królową do tego małżeństwa. Gdy to wszystko nie skutkowało, najechał *Rytygier* ziemie chrobackie licznym wojskiem i pustoszył kraj ogniem i mieczem. *Wanda* nie mogąc znieść strasznego widoku zniszczenia, ani jęków, żalów i skarg stroskanego ludu, wybiegła z zamku królewskiego i rzuciła się w nurty Wisły, które ciało jej aż do owego miejsca, gdzie *kopiec* stoi, przyniosły. Na tę wieść zbiegł się lud ze wszystkich stron, w smutku i rozpacz, i pogrzebał swą ukochaną królową, — ludu zaś było tyle, iż lubo każdy z obecnych tylko jedną garść ziemi wysypał na grób *Wandy*, powstał jednak ten wielki *kopiec* czyli *mogila* (patrz str. 21).

Ponieważ w Krakowie nie ma taksy dla dorożek za obrębem miasta (str. 4), przeto trzeba się przy każdej wycieczce zgodzić z woźnicą co do ceny jazdy. W hotelu najlepiej zasięgnąć w tym względzie wskazówki.

Wycieczki koleją żelazną:

a) do *Krzeszowic*, koleją północną, posp. pociąg. 31 min., osobowym 49 min. (str. 3 i 4), gdzie się znajduje wspaniały zamek i park hrabiów *Potockich*. W zamku cenny zbiór portretów *Lubomirskich* i *Potockich*, pędzla najznakomitszych malarzy, zbiór starożytności, bogate archiwum i księgozbiór.

W pobliżu Krzeszowic leży wieś fabryczna *Tenczynek* (furmanki łatwo dostać można w Krzeszowicach), gdzie malownicze *ruiny zamku tenczyńskiego*, dawna siedziba potężnego rodu Tenczyńskich (str. 3). Ruina wznosi się na lesistym stromym pagórku 403 m. Był to zamek obronny, zbudowany z końcem XIII. wieku. Z Krzeszowic ciągnie się prawie równolegle z północy na południe cały *szeręg dolin*, z których dwie: *Czerna* i *Dubia* często są zwiedzane. Wsie: Paczółtowice i Dębnik posiadają łomy marmuru. Przedewszystkiem ceniony jest marmur z *Dębnika*, z którego zbudowano wielki ołtarz w wiedeńskim kościele św. Szczepana i ołtarze w wielu kościołach krakowskich. W *Czerny* jest piękny kościół i klasztor kamedułów bosych (1640), ostatni w stylu barokowym. W klasztorze znajdują się portrety fundatorki Agnieszki z Tenczyna Firlejowej;

b) do *Lipowic*, leżących niedaleko stacyi kolei północnej Libiąża (posp. pociągiem 1 godz. 27 min.), z ruiną dobrze zachowaną potężnego niegdyś zamku Gryfitów, później biskupów krakowskich. Można wejść na wierzch ruin, skąd piękny widok (str. 84);

c) do *Zabierzowa* (pierwsza stacya kolei północnej za Krakowem 21 min. jazdy). Po obu stronach płynącej tu rzeki Rudawy wznoszą się 345 m, skały juraskie, tworząc malownicze grupy. Jedna ze skał nosi nazwę „skała Kmity“ i posiada własną legendę, którą objaśnia umieszczony na skale wiersz:

.....
„Stanisław Kmity, rycerz orężny,
W boju z Tatary szablą potężny,
Ku Bonarówce serec obrócił

(a nie mogąc dostać jej ręki)

I z tej tu skały w przepaść się rzucił“. († 1515).

Z *Zabierzowa* oddalona jest 2½ km wieś *Mukowa*, obok której ciągnie się wąska dolina, otoczona z obydwóch stron malowniczymi skałami, podobnymi do znanych z piękności dolin ojcowskich. Na jednej ze ścian skały znajduje się obraz P. Maryi, malowany przez W. Eliasza. *Mukowa* jest rodzajem letniej kolonii krakowskich artystów. W skałach są ciekawe pieczary;

d) do *Ojcowa*, *Grodziska* i *Piaskowej Skały* (w Królestwie Polskiem), dwukonnym powozem z Krakowa (str. 4), półtorej godziny drogi przez komorę Szyce. Trzeba mieć paszport albo przepustkę wydaną w Krakowie. Od Giebułtowa, Szyce i Modlnicy podnosi się ku północy rozległa wyżyna, mająca kilkanaście mil kwadratowych, na której w kierunku ku wschodowi znajduje się olbrzymi wąwóz z kilkoma boczniemi zagłębieniami, długości 16 km. Doliną tą płynie bystro

rzeka Prądnik. Oto w zwięzłym zarysie opisanie *doliny ojcowskiej*, zwanej „*polską Szwajcaryą*“. Początek jej u źródeł Prądnika przy wsi Sałoszowie. Z początku wąska, rozszerza się znacznie dochodząc do zamku na *Piaskowej Skale*, skąd idzie do *Grodziska*, pod którym Prądnik rozlewa się w stawy. Skały mają szczególniejsze kształty, wskutek tego ich osobne nazwiska: „*rękawica*“, „*ptak*“, „*skała Twardowskiego*“ i t. d. Dolina zalesiona aż do ruin zamku ojcowskiego. — Stąd rozszerzają się jej brzegi i tworzą fantastyczne kształty. W skałach znajdują się liczne pieczary. *Zamek ojcowski* zbudował Kazimierz Wielki. *Grodzisko* leży w dolinie ojcowskiej między ruinami zamku ojcowskiego a *Piaskową Skalą*. Był to pierwotnie gród warowny. Bolesław Wstydlivy osadził tu kłaryski. Obecny kościół wzniesiony w r. 1642; ślady z pierwotnej budowy znajdują się w ziemi. *Piaskowa Skała* posiada piękny historyczny zamek na spadzistej wyżynie, u której stóp stoi skała. Gród zwał się pierwotnie Peskenstein. Darował go r. 1377 król Ludwik Węgierski Piotrowi Szafrańcowi, w którego rodzinie pozostawał do końca XVI. wieku. Później powiększył zamek Mikołaj Zebrzydowski i obwarował go w r. 1620. Obecnie jest on własnością hrabiów Mieroszowskich;

e) do *Swoszowic*, *Kalwaryi* i *Lanckorony* koleją państwową w kierunku Suchej (str. 85);

f) do *Wieliczki*, g) do *Bochni* i *Wiśnicza*; h) do *Niepołomic* (f, g, h, patrz zeszyt 29).

Z Krakowa

najdogodniej wyjeżdżać dla zdążających w Tatry pociągiem osobowym o godzinie 8 min. 44 rano. Kolej wychodzi z krakowskiego dworca głównego szlakiem kolei północnej ces. Ferdynanda „*linią cyrkumwalcyjną*“. Przy moście na Wiśle przystanek 15 m, **Zwierzyniec** 5 km, dokąd dojeżdża się ulicą Zwierzyniecką.

Piękny widok po lewej stronie na Wawel i kościół św. Stanisława na Skulce, po prawej na mogiłę Kościuszki.

Pierwszą stacyą kolei państwowej jest

28 min. **Podgórze-Bonarka**, 8 km. Oddalenie stacyi od miasta Podgórza wynosi 2 km. Przy dworcu nie ma dorożek.

Z miasta Podgórza do dworca Podgórze-Bonarka kosztuje jednokonna dorożka 60—80 hal., w nocy o 20 hal. więcej.

Z Podgórza 10 km do Tyńca, do ruin klasztoru (str. 84), kosztuje jednokonna tam i napowrót, wraz z czasem czekania, 6 koron. W Podgórzu rozwija się bardzo znacznie koszykarstwo. Wysyłki wyrobów koszykarskich idą stąd za granicę.

Dla miasta Podgórza istnieje osobny przystanek kolei państwowej *Podgórze-miasto*, oddalony 2 km. Z miasta do tego przystanku jednokonna dorożka kosztuje 40 hal. Z przystanku „*Podgórze-miasto*“ do stacyi „*Podgórze-Bonarka*“ 2 km, czas jazdy 5 min. Z Podgórze-Bonarki w kie-

ruku przystanku Podgórze-miasto idzie kolej do Podgórza—Płaszowa, pierwszej stacyi kolei państwowej za Krakowem na szlaku Kraków—Tarnów. W Podgórzu-Bonarcie zatrzymuje się pociąg 10 min. Następna stacya

10 min. **Swoszowice**, 4 km. Kąpiele siarczane, dawniej kopalnie siarki z ciekawemi skamielinami roślin, obecnie zupełnie zatopione. Zakład kąpielowy oddalony od dworca kolejowego 2 km.

Swoszowice posiadają dwa, znaczniejsze źródła: „źródło główne” i „źródło Napoleona”. Średnia ciepłota roczna wody wynosi 8-7 C.

Podczas sezonu kąpielowego kursuje pomiędzy stacyą kolejową a zakładem kąpielowym omnibus. Od osoby (bez pakunku) płaci się 20 halerzów.

Od stacyi kolejowej w odległości 11 km leżą **Świątniki górne**, gdzie jest szkoła ślusarska. W Świątnikach wyrabiają, najrozmaitsze kłódki. Ślusarstwem zajęta jest wieś cała. Wózek do Świątnik i z powrotem kosztuje ze stacyi kolejowej 4—6 koron. Podróż tę odbyć można w przeciagu 6—8 godz.

18 min. **Skawina**, 8 km, miasteczko przy wpływie Skawinki do Wisły. Oddalenie od stacyi kolejowej 1 km. W miejscowości browar Kollorosa, miejska i dwie prywatne cegielnie. Stąd do Tyńca 40 min., do Bielca 1 godz. 20 min. jazdy. W lecie dobre kąpiele w rzece Skawince. Zdrowy klimat i w bliskości lasy szpilkowe. W miasteczku, prócz restauracyi na dworcu kolejowym, znajduje się jedna restauracya w rynku, winiarnia i piwiarnia, jakoteż trzy podrzędniejsze kawiarnie i lokale do śniadań.

W oddaleniu 4 km od stacyi kolejowej leży nad Wisłą wieś **Kopanka**, której mieszkańcy trudnią się *koszykarstwem*, zaś we wsi **Skotnikach** zajmują się *wyrobami ze skóry i koszykarstwem*.

(Ze Skawiny idzie boczna kolej do Oświęcimu, str. 98).

17 min. **Radziszów**, 8 km. Od tej stacyi zaczynają się piękne lesiste wzgórza.

16 min. **Leneze**, 7 km. Okolica po obydwu stronach staje się coraz piękniejszą. Po prawej stronie ukazuje się malowniczo, stojący wspaniale na stromym wzgórzu, porośnięty szpilkowymi lasami, *kościół kalwaryjski*. Tło kościoła tworzą lesiste góry. Droga kolejowa skręca się na prawo ku stacyi.

17 min. **Kalwarya**, 8 km. Miasto *Kalwarya zebrzydowska* leży po lewej stronie kolei. (Dorożka 40 hal.) Zajezdny dom „*Josefurt*” z restauracyą. Ceny mierne. Pokój 2 koron. Na dworcu kolejowym jest także dobra restauracya.

Kalwarya jest słynnem miejscem z odpustów, ściągających rocznie do 200.000 pątników nie tylko z bliższych i dal-

szych okolic Galicyi, lecz także z Polski, Szlaska, Węgier i Morawy, mianowicie w wielki tydzień i 8. września. Malowniczo na wzgórzu zwanem Żarek 406 m wysokości, wśród lasów szpilkowych, stoi okazały kościół z klasztorem bernardynów, widoczny w milowym okręgu. Gmachy te wznosił wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski w latach 1603 do 1609. Na przestrzeni między górą Żarek a rzeką Skawiną ciągną się piękne aleje z 26 kaplicami, stanowiącemi tak zwaną „*Drogę kalwaryjską*“. Niektóre z tych kaplic zbudowane są rzekomo wedle modeli, przywiezionych z Jerozolimy przez jednego z dworzan wojewody Zebrzydowskiego.

Zbliżając się ku kościołowi, widzimy kamienną balustradę z dzieściu filarami a między tymi żelazne sztachety. Na filarach kamienne figury. Przez trzy obszerne bramy wchodzi się na cmentarz przed kościołem; po obu stronach znajdują się konfesyonały. Front kościoła zwrócony ku wschodowi, wznosi się imponująco w górę. Nad bramą kościelną umieszczony jest herb Czarotoryskich, w których ręce przeszła Kalwaria po Zebrzydowskich. Wysoko ponad wejściem do kościoła znajduje się żelazny ganek, gdzie jest ołtarz, nad którym góruje olbrzymi posąg P. Maryi, błogosławiącej światu. W miejscu tem odprawiają się msze w czasie większych odpustów, gdyż kościół, lubo bardzo obszerny, nie może pomieścić zgromadzonych pątników. Obszerne schody prowadzą do kościoła, posiadającego trzy kaplice i szesnaście ołtarzy. Wielki ołtarz z XVII. wieku jest cały rzeźbiony. W ołtarzu tym umieszczona jest srebrna *figura P. Maryi*, wykończona w Lorecie a przez papieża Sykstusa V. poświęcona. W pobliżu ołtarza wielkiego są dwa większe obrazy: jeden przedstawia króla Władysława IV., dziękującego P. Maryi kalwaryjskiej za zwycięstwo odniesione nad Turkami pod Chocimem, drugi cesarza Franciszka I. na nabożeństwie w kościele kalwaryjskim. Po prawej stronie presbyterium ołtarz św. Józefa, a naprzeciw wejście do kaplicy *cudownej Matki Boskiej*, obraz malowany przez współczesnego krakowskiego artystę-malarza A. *Granatykę*. W podziemiach kaplicy groby Zebrzydowskich, Czarotoryskich i Kajetana Sapiehy, rozsiekanego w czasie konfederacyi barskiej pod Lanckoroną. Stąd przechodzi się wąskim korytarzykiem do kaplicy św. Antoniego z Padwy, ozdobionej pięknym obrazem świętego, pędzla *Leksyńskiego*. W ołtarzu św. Magdaleny śliczny obraz pędzla *Jana Mayera*, byłego profesora malarstwa w Rzymie. Za ołtarzem św. Franciszka są drzwi wiodące na korytarze klasztorne i do zakrystyi. Na korytarzach wisi dziesięć dużych portretów historycznych członków Zebrzydowskich i Czarotoryskich, między tymi fundatora kościoła i klasztoru wojewody Mikołaja Zebrzydowskiego i Jana Karola księcia na Kiewanin Czarotoryskiego. W zakrystyi skarbiec klasztorny. Z korytarzy dolnych wchodzi się na tak zwane stacye. Są to długie, z tyłu kościoła wymurowane i z trzech stron kościół okalające korytarze, w których znajdują się stacye męki Chrystusa i liczne konfesyonały. Na drodze kalwaryjskiej zasługuje pomiędzy kaplicami na szczególną uwagę „*kaplica Ukrzyżowanego*“ z czterema pięknymi obrazami *Leksyńskiego*, przedstawiającymi: „*Przyjście do krzyża*“, „*Ukrzyżowanie*“, „*Zdjęcie z krzyża*“ i „*Namaszczenie Jezusa Chrystusa*“. Droga ta ma dwa oddziały: „*Dróżki Pana Jezusa*“ z 27 stacyami i „*Dróżki Matki Boskiej*“ z 23 stacyami. Prócz kaplic i kapliczek jest jeszcze siedm kościołów.

Konwent braci miłosiernych ze szpitalem i apteką znajduje się w Zebrzydowie. W Kalwarii jest dużo stolarzy. W *Izdebniku*, wsi będącej własnością arcyksięcia Rainera, stąd 12 km oddalonej, wzorowe gospodarstwo rolne i fabryka wódek i likierów, założona przez księcia Montleara.

Niedaleko Izdebnika leży wieś *Sułkowice*, w której mieszkańcy trudnią się kowalstwem; przemysł ten utrzymuje się tu już długie wieki.

Okolica koło Kalwaryi jest prześliczną. Warto się tu zatrzymać i zwiedzić kościół i klasztor, a następnie przedsięwziąć wycieczkę na górę *Lanckorona* — o czem poniżej.

„Okolo Kalwaryi Zebrzydowskiej bieg kolei staje się tak krętym“ — pisze jeden z polskich artystów-malarzy — „że z tego przejazdu zostaje wspomnienie jakiegoś snu błędnego i bajecznego. Klasztor i całe mnóstwo kaplic, kapliczek i kościółków tańczą wokół, a stercząca z czarnego lasu, jak ząb spruchniały, ruina lanckorońskiego zamku razem z górą, zabiega nam drogę, ucieka z prawej lub lewej strony, zostaje z tyłu i znowu pędzi przed nami. Na stokach wzgórz sosna, z pod ciemnej kopuły igliwia wygina żółte nagie gałęzie, buk, wyciąga białe i pokręcone ramiona, brzoza trzymająca pęki jaskrawo-zielonego liścia. Wsie kryją się w jarach, chaty tulą się do ścian parowów, czepiają się pochyłych brzezków i zawisają nad bielejącymi się w dolinach potokami. Góry, wśród których wije się tor kolei, raz rozbiegają się z dala od niego, otwierając dalsze widnokreśli, to znowu zbliżając się, zacieśniają dolinę, której dnem pędzi dygocący, zdyszany pociąg i połyskująca wśród kamieni i zarośli rzeka“.

Powyżej kaplicy „ukrzyżowania“ w lesie państwa izdebnickiego znajdują się szczątki ruin zamku, zwanego *Berwałd* albo *Włodkowej*, który za czasów Kazimierza Jagiellończyka często był wspominanym. Mieszkał w nim Włodek (Władysław) Skrzyński, który wspólnie z żoną swą Katarzyną zbrojactwo prowadził. Po śmierci męża nie porzuciła Włodkowa zbrojactwa, ale napadając i łupiąc kupców i podróżnych na czele bandy zbrojeckiej — była postrachem okolicy. Z rozkazu króla ujęta, w Krakowie ukarana została karą śmierci przez spalenie. Z gruzów tego zameczyska zbudowano kaplicę.

Z Kalwaryi Zebrzydowskiej można zrobić piękną wycieczkę do miasteczka *Lanckorona*, a stąd na górę tejże nazwy, odległej od Kalwaryi 7 km, na której wznoszą się ruiny *zamku lanckorońskiego*. Kazimierz Wielki założył tu osadę i zbudował warowny gród, przekazując go r. 1370 panom na Brzeziu herbu Zadora. Jeden z tych pisał się z tego miejsca Lanckorońskim. Później przeszedł zamek w posiadanie Łuskich, a następnie stał się znów królewsczyzną. W roku 1588 przeszedł zamek ze starostwem w posiadanie Mikołaja Zebrzydowskiego, później wojewody krakowskiego, gdzie ten poróżniwszy się z królem Zygmuntem III. plan rokoszu układał. W roku 1655 spłądrowali Szwedzi zamek, a w r. 1768 opanowali go konfederaci barscy pod wodzą Beniowskiego, trzymając się tu przez cztery lata aż do zajęcia zamku przez wojska austriackie. Z wyżyn zamku bardzo piękny widok

w kierunku południowym na Babią górę i Tatry, a w północno-wschodnim na Kraków i Tyniec.

Z Kalwaryi przez Kalwaryę zabrzydowską, Kleczą górę, Wadowice, Andrychów, Kenty, Podlasy i Kozy idzie boczny szlak kolei północnej ces. Ferdynanda do Butej-Bielska. Odległość wynosi 59 km, a czas jazdy 2 godz. 50 min.

Od Kalwaryi staje się krajobraz coraz bardziej górzystym i lesistym do stacji kolejowej.

17 min. **Stronie**, 6 km. Następnie przychodzi stacya

10 min. **Stryków**, 4 km. Okolica mniej urocza a wzgórzom brak zalesienia. Przy stacyi

12 min. **Skawce**, 5 km, wjeżdża kolej w dolinę rzeki Skawy, skąd widać nieco więcej lasów a okolica staje się znów piękniejszą. Kolej idzie dalej doliną rzeki Skawy do stacyi

19 min. **Sucha**, 9 km. (patrz zeszyt 29).

W *Suchej* zatrzymuje się pociąg w kierunku do *Nowego Sącza* około 30 min., zaś w kierunku do *Zwardonia—Uzacz* około 1 godz. Z *Suchej* do *Zwardonia* idzie najprzód pociąg mieszany. Trzeba przesiadać.

Pociąg osobowy wychodzi z *Suchej* o 2 godzin 19 min później.

Sucha, miasteczko z 4000 mieszkańców, oddalone od dworca 1-5 km (jednokontka z dworca do miasta w dzień 40 hal., w nocy 60 hal.; należytość tragarza w dzień 20 hal., w nocy 30 hal.) leży na wzniesieniu 346 m nad poziomem morza w kotlinie podgórzia karpackiego. W miejscu urząd pocztowy i telegraficzny. Restauracya na dworcu jest dobra. O 300 kroków od dworca znajduje się hotel drugorzędny z pokojami po cenie 1 kor. 60 hal. z usługą i oświetleniem. W miasteczku winiarnia i cztery piwiarnie drugorzędne. Rzeki Skawa i Strykawka przepływają dolinę, w której *Sucha* leży, ze wschodu i zachodu. W rzekach tych jest dużo pstrągów. Ze wszystkich stron jest dolina ta okolona górami. *Sucha* posiada bardzo dobry klimat, wolny od wiatrów i dlatego przebywają tu letnicy w dość znacznej liczbie. Obecnie jest *Sucha* własnością hrabiów Brauckich, którzy mają tu pałac okazały, położony wśród pięknego cienistego parku. Jestto dość duży gmach, pierwotnie zbudowany w stylu odrodzenia przez Piotra Komorowskiego, potomka rozgłoszonych w historyi hrabiów na Orawie i Liptowie. W wielu wojnach był ten zamek obronnym przytułkiem. Później przeistoczono go przez przybudowanie skrzydeł i galeryi w pałac. Obecnie mieści on w sobie bogaty księgozbiór z rzadkimi drukami i rękopisami, zbiór rycin i salę z bardzo ciekawymi portretami królów polskich: Władysława IV., Jana Kazimierza i Michała Korybuta. Widzenia godnym jest także stary kościół

W okolicy Suchej są tartaki wodne, a ludność trudni się bednarstwem, wyrobem krzeseł i t. p.

Z Suchej rozgałęzia się szlak kolejowy w dwóch kierunkach, mianowicie: do Nowego Sącza (po drodze stacja Chabówka, gdzie podróżni udający się w Tatry wysiadają. (Zeszyt 29) i do Zwardonia—Czaczyna na Żywiec (patrz poniżej).

II. Sucha—Żywiec—Zwardoń.

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.*)

Pociąg mieszany: Sucha—Lachowice 6 km, 18 min. — Lachowice—Hucisko 9 km, 30 min. — Hucisko—Jeleśnia 9 km, 21 min. — Jeleśnia—Pewel mała 3 km, 9 min. — Pewel mała—Friedrichshütte 4 km, 13 min. — Friedrichshütte—Żywiec—Zabłocie 4 km, 9 min. — Żywiec—Zabłocie—Węgierska Górka 10 km, 27 min. — Węgierska Górka—Milówka 6 km, 15 min. — Milówka—Rajcza 5 km, 15 min. — Rajcza—Sól 7 km, 18 min. — Sól—Zwardoń 9 km, 29 min. Razem 72 km, 4 godz. 19 min.

W odwrotnym kierunku (pociąg osobowy): Zwardoń—Sól 9 km, 18 min. — Sól—Rajcza 7 km, 13 min. — Rajcza—Milówka 5 km, 12 min. — Milówka—Węgierska Górka 6 km, 13 min. — Węgierska Górka—Żywiec—Zabłocie 10 km, 21 min. — Żywiec—Zabłocie—Friedrichshütte 4 km, 7 min. — Friedrichshütte—Pewel mała 4 km, 9 min. — Pewel mała—Jeleśnia 3 km, 8 min. — Jeleśnia—Hucisko 9 km, 18 min. — Hucisko—Lachowice 9 km, 20 min. — Lachowice—Sucha 6 km, 13 min. — Razem 3 godz. 6 min.

Sucha (patrz powyżej). Pierwszą stacją kolejową za Suchą w kierunku do Żywca i Zwardonia są

21 min. Lachowice, 6 km, duża wieś położona w dolinie potoka Lachówki z wiałą hr. Braniczkich i piękną leśniczówką, gdzie może się pomieścić około 50 osób. Gospoda Leopolda Sauzo. Ładna okolica górską. Na Babią górę stąd tylko dwie godziny. W potokach dużo pstrągów. Ludność Lachowic

*) Pociąg osobowy, przybywający z Krakowa, ma w Suchoj połączenie najbliższe i najlepsze do pociągu mieszanego, idącego z Suchoj do Zwardonia.

W odwrotnym kierunku Zwardoń—Sucha ma pociąg osobowy dobre połączenie.

i wsi okolicznych wyrabia z drzewa rozmaite przedmioty i zajmuje się także tkactwem. Następuje

35 min. **Hucisko**, 9 km, później

29 min. **Jelesnia**, 9 km. Urząd pocztowy i telegraficzny. *Hotel Kubica*, gospoda *Brzezki*, w obudwóch wygodne pomieszczenie i zdrowa kuchnia. Wieś należąca do dóbr arcyksięcia Albrechta, leży w dolinie rzeki Koszarawy, która wpływa do Soły. Pierwotnie osada wołochów istniała tu już w XVI. wieku. W sąsiednich wsiach *Koszarawie* i *Wielkiej Sopotni* trudni się większa część mieszkańców wyrobem z drzewa, rozmaitych naczyń gospodarskich i zabawek dla dzieci. Wyroby te, w stosunkowo dość znacznej ilości, wywożą nawet za granicę. Z Jelesni można przedsięwziąć wycieczkę na *Babią górę*, która od dworca kolejowego oddaloną jest tylko 21 km. Cena bryczki lub wózka wynosi przeciętnie 8 koron; opłata przewodnika 2 koron na cały przebieg wycieczki, która zajmuje 24 godzin.

11 min. **Pewel mała**, 3 km; przystanek. Następuje stacja kolejowa

15 min. **Friedrichshütte**, 4 km. Tu znajdują się huty żelazne arcyksięcia Albrechta, mianowicie: „*Friedrichshütte*“, wyrabiająca cienne i grubsze blachy żelazne i blachy cynkowane, i „*Wilhelmshütte*“, wyrabiająca rozmaite rodzaje kutego żelaza.

9 min. **Żywiec-Zabłocie**, 4 km. Dworzec kolejowy znajduje się na terytorjum Zabłocia, które jest rodzajem przedmieścia Żywca. Dworzec oddalonym jest od Zabłocia 0.75 km od miasta Żywca 1.6 km.

Dorożka jednokonna kosztuje z dworca do Żywca 80 hal., dwukonna 1 kor. 20 hal. Omnibus do „*Hotelu Narodowego*“ w Żywcu 40 hal. od osoby. Hotele w Żywcu: *Hotel Narodowy* (najlepszy), przy ulicy Głównej. Cena pokoju od 1 kor. 60 hal. do 3 kor., włącznie z usługą. „*Hotel pod Cesarzem Austryackim*“ przy Głównym placu. Cena pokoju od 1 kor. 20 hal. do 2 kor., włącznie z usługą. *Hotel Europejski* przy ulicy Głównej. Cena pokoju od 1 kor. do 1 kor. 60 hal., włącznie z usługą. Hotele w Zabłociu: *Hotel pod koleją północną*, cena pokoju od 1—2 kor., włącznie z usługą. *Dom zajezdny Munka* z pokojami od 1 kor. do 1 kor. 60 hal. włącznie z usługą. Restauracje: Na dworcu kolejowym, w wymienionych hotelach, piwiarnia i winiarnia *Tetschla*, lokal do śniadania *Danka*. Cukiernie: *Drzkauskiego* i *Suchego*.

Miasto **Żywiec**, nad rzeką Solą, w pięknej górzystej okolicy położone, 344 m wysokości nad morzem, liczy ludności 4500 dusz, do tego ludność *Zabłocia*, które właściwie jest tylko przedmieściem Żywca, oddzielonem rzeką Solą, 2300 dusz, razem 6800 mieszkańców. Siedziba dawniejszego hrabstwa żywieckiego, obejmującego 60 mil kwadratowych, jest obecnie głównem ogniskiem zarządu dóbr arcyks. Albrechta, zaj-

mujących przestrzeń kilkunastu mil kwadr. wokoło. Żywiec był najprzód własnością książąt szląskich, potem nadał go król Kazimierz Jagiellończyk Mikołajowi Komorowskiemu. Roku 1656 opanowali Szwedzi miasto, złupili je i ogniem zniszczyli. W dawnym *zamku*, zrestaurowanym przez późniejszego właściciela, Andrzeja hr. Wielopolskiego, mieści się obecnie dy-



Mieszczanin z Żywca.

Wedle fotografii J. Krügera u Krukowie.

rekcya dóbr arcyksięcia Albrechta; koło zamku *piękny park*. *Kościół farny*, zbudowany w r. 1542. W r. 1547 sprawiono dla kościoła za jedenaście olbrzymich brył soli misterny ołtarz, który się w roku 1711 spalił. Część ołtarza uratowana z pożaru, jest uwagi godnem dziełem rzeźbiarstwa, ułamek ten znajduje się obok głównego ołtarza. Żywiec posiadał przywilej niedozwalający osiedlania się w nim żydów. Mie-

szczenie żywieccy przestrzegają dotychczas z rzadką energią postanowienie przywileju tego tak, iż Żywiec jest obecnie jedynym miastem w Galicyi, nieposiadającym wcale ludności żydowskiej. W Zablociu mieszkają jednak żydzi. Żywiec jest miastem czysto utrzymanem. Klimat doliny, w której leży, jest z powodu otwartego przystępu dla wiatrów południowych, stosunkowo łagodnym. *Zakładów przemysłowych* jest w miejscu kilka: fabryka papieru (Bernaczik, Schrotter i spółka), zakład wielki, nowo urządzony z znacznym wywozem za granicę; następnie fabryczne zakłady arcyksięcia Albrechta, jako to: fabryka kleju, spodyum i kwasu siarczanego, fabryka furnierów i pak, fabryka likierów, rozolisów i octu, jakoteż gorzelnia. W najbliższej okolicy w Wieprzu wyrób serów, browar w Pawłusiu, znany z wyrobu „porteru żywieckiego“ i „Alle“; huty i walcownie w Węgierskiej Górze i Friedrichshütte. W końcu zasługują jeszcze na wymienienie: fabryka sukna F. Brücka, parowa cegielnia J. Schwarza wyrabia najrozmaitsze cegły; parowy tartak J. Hofmanna, młyn parowy J. Pilzera i kamieniołomy. Z *przemysłu domowego* uprawianym jest tu w okolicy: koszykarstwo i sznycerstwo drzewne.

Mieszczanie żywieccy mają swój dawny odrębny strój (patrz rycinę na str. 93). Lud z okolic Żywca odznacza się urodą i piękną postacią. Mężczyźni są przeważnie cery brunatnej, mają duże czarne oczy, pełne wyrazu i życia, włosy ciemne, rzadko płowe, na czole rozdzielone. Kobiety odznaczają się małością rąk i stóp, są śmiałe i zręczne. Ubiór mężczyzn składa się z białej koszuli, mosiężną agrafą pod szyją spiętej; spodnie z sukna białego, z węgierska opięto zrobione; pas szeroki z czerwonej skóry od bioder aż do piersi mosiężnymi sprzączkami zapięty, na tym kaftan pasowy lub niebieski z żeberkami szychowymi i guzami kształtu kuli gęsto nasadzonymi, na to wszystko zawdziwiają gunię barwy ciemno tabaczkowej, którą w lecie zarzucają tylko na jedno ramię. Kapelusze noszą czarne z szerokimi kresami, zdobne galonkami lub wstęgą. Dziewczęta rozdzielają włosy na dwie kosy, owijając je tuićuszką cynowym albo sznurkiem srebrnym, a opasując niemi głowę z dwu stron, łączą je na czole kokardą ze wstążek upiętą. Biała cienka koszula ma na ramionach wyszycie barwne. Spodnice noszą krótkie, bogato fałdzone, z fartuszkami kolorowym w kwiaty, białe pończochy z czerwonym klinem i obuwie z białej skóry. Gorset stanowi główną ozdobę stroju; ten bywa w miarę zamożności adamaszkowy, lecz najczęściej z aksamitu lub manszestru karmazynowego, galonkiem obszywany. Kobiety noszą często złotem tkane „jubki“ niżej kolan sięgające, na głowie galonowane czepki, biały rantuszek przypięty, który spada niżej kolan, a na szyi dużo korali. W zimie tak kobiety jak i dorosłe dziewczki przywdziewają z pasowego sukna czapki, białymi barankami obszyte, zdobne w sznurowaniu i różne błyskotki. Jestto strój świąteczny lub weselny.

Przechadzki:

a) na górę **Grojec** (wielki i mały), łatwe wejście; pagórki te widać już po przebyciu mostu. Z Grójca piękny widok na całą okolicę. Wycieczkę można odbyć piechotą w 2 do 3 godzin. Tu z pomiędzy pasma gór, w kierunku ku Babiej

górze się ciągnących, wypływa bystra rzeka Koszarawa i łączy się z Solą. Dalej leży wieś Sopotnia; piękny wodospad;



Przed obrazem Matki Boskiej. (Scena wiejska).

Wedle fotografii J. Sebalda (dawniej W. Rzenuski) w Krakowie.

b) do **Pawłusia**. Oddalenie od Żywca 1·9 km. Piękna przechadzka ponad rzeką Sól. Powozem jedzie się drogą państwową. Browar arcyksiążęcy, wyborne piwo, dobra restauracya; duży piękny ogród i lokal koncertowy.

Wycieczki:

a) **Węgierska Górka-Baranie**, kołmi lub koleją. Oddalenie 10½ km. Ładna wycieczka leśna, którą zrobić można w przeciągu 5 do 6 godz. W miejscowości tej arcyksiążęce huty żelazne;

b) **Wilkowce-Bystre**, oddalenie 15 km. Stacja klimatyczna, zakład wodoleczniczy. Położenie bardzo piękne. Ulubione i bardzo zwiedzane miejsce wycieczek. Można jechać kołmi lub koleją (przystanek równej nazwy na szlaku kolei północnej cesarza Ferdynanda Żywiec—Dziedzice): koleją 4 min., powozem 22 min. Powozów i wózków jest podostatkiem. Cena na dzień cały 5—6 kor. Można wynająć na pół dnia lub też do poszczególnej jazdy. Najlepiej jest jednak ugodzić się przed rozpoczęciem wycieczki. Przy wycieczkach z Żywca najlepiej nocować w Żywcu, w okolicy bowiem trudno znaleźć wygodne pomieszczenie.

Z Żywca prowadzi w kierunku południowo-wschodnim droga żwirowa przez Karpaty (Jelesnia-Pólhora) do Węgier.

Z *Milówki* (patrz poniżej), miasteczka trzy mile na południe oddalonego od Żywca, idzie droga żwirowa z jednej strony w dolinę Kisuczy do Węgier, z drugiej zaś do Jabłonkowa na Szląsku. Również wiedzie jeszcze inna droga przez Karpaty do Węgier. Najwyższa góra przy przejściach z Jelesni do Pólhory jest *Púsko* 1552 m. Okolice są dość gęsto zaludnione. W *Soli*, wsi górskiej za Milówką, kopalnie nafty i fabryka prochu.

(Z Żywca idzie szlak kolei północnej cesarza Ferdynanda do Dziedzic na Białą—Bielską).

Kolej idzie dalej doliną Soły. Góry ścieśniają się. Rzeka bieży rączo, szumiąc krętem korytem.

Za Żywcem następuje stacja kolejowa

41 min. **Węgierska Górka**, 10 km, miasteczko w bezpośredniej bliskości dworca kolejowego. Gospodarka fabryczna. Huty żelazne i hamernia. Fabryki te wyrabiają piece, części składowe pieców, rury i t. p. Z galicyjskich fabryk żelaza są one największe. Zatrudniają one około 500 ludzi. Wyroby idą do Galicyi, Węgier, Morawy i Dolnych Rakuz, za pośrednictwem arcyksiążęcego zarządu przemysłowego w Cieszynie. Wyrób węgla drzewianego i fabryka chemiczna.

Stąd wycieczka

na **Baranie** (patrz powyżej). U podnóża tej góry wypływa źródło Wisły. Z wierzchołka góry piękny widok. Przewodnik na cały dzień 2 koron. Wycieczkę odbyć można w 6 do 8 godzin.

20 min. **Milówka**, 6 km, (448 m nad morzem), miasteczko z 3000 mieszkańców na prawym brzegu Soły w okolicy górskiej i lesistej, przy drodze żwirowej z Żywca przez Rajcę do Ujsoli. Okolice posiada ciekawe terytorium geologiczne, badane przez prof. Szajnochę. W miejscu urząd pocztowy

i telegraficzny, Sąd powiatowy. Dom zajezdny z pokojami po 1 kor. 60 hal. Młyn parowy, wyrób płótna, garncearstwo, chów owiec, wyrób sera owczego. W pobliskiej wsi Kameszniczy dwie fabryki celulozy i parowy tartak, dokąd wózkami $\frac{1}{2}$ godziny 1 kor. Znajduje się tu także piękny pałac z parkiem.

Wycieczki:

a) na górę **Prusów**, 1009 m, 3 godzin piechotą. Przewodnik 1 kor.;

b) na **Babią górę**, 1789 m, 12 godzin piechotą. Przewodnik 5 kor.;

c) na górę **Romankę**, 1200 m, 5 godzin piechotą. Przewodnik 2 kor.;

d) na górę **Pilsko**, 1557 m, 8 godzin piechotą. Przewodnik 2 kor. 40 hal.

Prócz wymienionych polecenia godne są wycieczki na góry: **Rajeza**, **Zabawa** i t. p., z których piękne widoki.

Informacyj, co do wycieczek, udziela aptekarz miejscowy, pan *Maryan Quirini*. Następuje stacja kolejowa

27 min. **Rajeza**, 5 km; miasteczko 3 km od stacji kolejowej odległe nad zlewem rzek górskich, **Słonecy**, **Rycerki** i potoku **Ujsolskiego**, tworzących rzekę **Sołę**.

Miedzy stacją kolejową a miasteczkiem kursuje powóz pocztowy po 40 halerczów od osoby. Naprzeciw dworca hotel z restauracją; pokoje po 2 kor. 40 hal. Pałac z parkiem właściciela **Rajczy**. Duży kościół w stylu gotyckim.

Do polecenia wycieczka

na **Rajeza górę**, z której bardzo piękny widok; przy pięknej pogodzie widać **Kraków**. Wycieczka zajmuje cały dzień. Furmanka wedle umowy, najwięcej 6 koron za dwukonny powóz. W **Rajczy** znajdują się następujące zakłady przemysłowe: huty żelazne **Th. Primavesi**, fabryka celulozy, fabryka furnierów, fabryka mebli; w okolicy arcyksiążęcy tartak parowy w **Ujsolu**, 5 km odległy.

33 min. stacja **Sól**, 7 km; mała wieś, po której ostatnia stacja galicyjska

29 min. **Zwardoń**, 9 km, miejscowość złożona z niewielu domów góralskich. Restauracja na dworcu. Dworzec stoi na południowym stoku góry **Solowy Wierch**.

Godzina od stacji, w kierunku zachodnim, stykają się granice: **Galicyi**, **Szląska** i **Węgier**.

Można stąd przedsięwziąć wycieczkę

na górę **Rochowiec**, z której widok na Sól, Węgierską Górę i Żywiec. Wycieczkę, która wymaga tylko 1 godz. 15 min. czasu należy odbyć piechotą. Przewodnik 60 hal. do 1 k.

III. Skawina—Oświęcim.

Czas jazdy kolejowej i ilość kilometrów.

Pociąg osobowy: *Skawina—Wielkie drogi 8 km, 20 min. Wielkie drogi—Brzeźnica 6 km, 14 min. — Brzeźnica—Ryczów 7 km, 17 min. — Ryczów—Zator 9 km, 21 min. — Zator—Przeciszów 4 km, 12 min. — Przeciszów—Dwory 8 km, 17 min. Dwory—Oświęcim 6 km, 17 min. Razem 48 km, 2 godz. 51 min.*

W odwrotnym kierunku: *Oświęcim—Dwory 6 km, 16 min. — Dwory—Przeciszów 8 km, 16 min. — Przeciszów—Zator 4 km, 11 min. — Zator—Ryczów 9 km, 20 min. — Ryczów—Brzeźnica 7 km, 16 min. — Brzeźnica—Wielkie drogi 6 km, 14 min. — Wielkie drogi—Skawina 8 km, 20 min. Razem 3 godz.*

Z głównego szlaku: *Kraków—Sucha (str. 3)* odgałęzia się droga żelazna stacji kolejowej Skawina do Oświęcimia w kierunku zachodnim.

Za **Skawiną**, (str. 87) pierwsza stacja kolejowa

22 min. **Wielkie drogi**, 8 km,

19 min. **Brzeźnica**, 6 km,

18 min. **Ryczów**, 7 km następuje

27 min. **Zator**, 9 km, miasto nad rzeką Skawą, bliskie Wisły, z ludnością około 1500 dusz. Był niegdyś stolicą księstwa zatorskiego, które do Polski włączono dopiero w czasów króla Zygmunta I. Poprzednio już, w r. 1494, kupił księstwo król polski Jan Olbracht. Urodził się tu sławny polski krasomowiec XVII. wieku Paweł ze Zatora. W dziejach książąt szlaskich odgrywają książęta zatorscy ważną rolę. Obecnie jest Zator własnością hr. Potockich. Dawny zamek przeistoczono w pałac.

W pałacu, którego wewnętrzne urządzenie sięga początków tego wieku, jest niewielki zbiór obrazów, przeważnie portretów rodziny Potockich, kilka obrazów szkoły włoskiej, między tymi jeden rzekomo *Leonarda da Vinci*. Piękny park w terasach założony.

W dobrach zatorskich jest gospodarstwo rybne, a stawy przeważnie urządzone są według starego systemu; w ostat-

tnich latach założono stawy według nowego systemu około 200 morgów. Hodowla wyłącznie karpów. Eksport do Berlina i Hamburga.

Z Zatora można przedsięwziąć wycieczki do **Lipowiec**, (str. 3) gdzie na górze stoi malownicza ruina zamku lipowieckiego.

13 min. **Przeciszów**, 4 km, duża wieś z 2789 mieszkańcami.

Posiada trzy rozległe stawy; należała do posiadłości książąt oświęcimskich. Dawniej była miastem. W dokumencie z roku 1384 znajduje się już o Przeciszowie wzmianka; mianowicie dokument wspomniany nosi podpis Mikołaja z Mirowa i Prusinowa Myszkowskiego z datą: „in villa sua hereditaria Przeciszow“. W podłodze kaplicy umieszczony jest kamień nagrobkowy Zygmunta z Mirowa Myszkowskiego z roku 1597. Dzwony kościółka noszą datę r. 1549 i 1690. W zakrystyi znajdują się dwa skrzydła szafastego ołtarza, dobrze malowane.

Tomicze, w pobliżu kolei, własność hr. Aleksandra Grabowskiego. Gospodarstwo rybne wzorowo urządzone. Hodowla karpów i pstrągów z ikry.

18 min. **Dwory**, 8 km.

17 min. **Oświęcim**, 6 km. Miasto z ludnością 5400 dusz. przy ujściu Soły do Wisły położone. Odległość miasta od dworca kolejowego 2 km. Jednokonka do miasta 60 hal. Ważna stacya kolejowa, z której wychodzi państwowa pruska kolej przez Mysłówice do Wrocławia i Berlina. Na dworcu kolejowym dobra restauracya. Naprzeciw dworca „Hotel Zutor“, w mieście „Hotel Herz“. Obydwa hotele drugorzędne. Cena pokoju 2 kor. 40 hal.

Ruch handlowy bardzo tu znaczny. Oświęcim jest centralnym punktem dla handlu bydłem rzeźnem i węglem kamiennym. Znajduje się tu, przy dworcu kolejowym, główny urząd cłowy. Granica pruska 3 km od dworca kolejowego. Okolica słynie z gospodarstwa stawowego. Stawy znajdują się prawie we wszystkich miejscowościach wzdłuż kolei Skawina—Oświęcim. Wzorowe urządzenie przedewszystkiem w Tomicach, Osieku i Zatorze. Wywóz z całej okolicy do Berlina, Hamburga i Londynu.

Miasto Oświęcim, niegdyś stolica księstwa oświęcimskiego, sprzedanego polskiemu królowi Kazimierzowi Jagiellonczykowi za 50.000 prusk. szerokich grzywien przez księcia Janusza, posiadało zamek obromy, wokoło bagnami otoczony. Obecnie pozostała z zamku tylko ruina.

Z Oświęcima idą szlaki kolei północnej cesarza Ferdynanda do Trzebinii—Krakowa, względnie Szczakowej—Granicz i w przeciwnym kierunku do Działoszyna—Bogumina (Oderberg).

Z Działoszyna odnoga tejże kolei do Białej—Bielska i dalej do Żywieca.



Źródła:

- Przewodnik po Krakowie i okolicy**, wydany przez komitet VI. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, a opracowany zbiorowemi siłami pod redakcją przewodniczącego komitetu *dra Rosłafińskiego*. Kraków 1891.
- Ilustrowany przewodnik po Krakowie i jego okolicach**. Nakładem wydawnictwa „Czytelni ludowej” *A. Nowoleckiego*. Kraków 1875.
- Opis starożytnej Polski** przez *Tomusza Świąckiego*. Wydanie Turowskiego. Nakładem drukarni „Czasu”. Kraków 1861.
- Die Polen und Ruthenen in Galizien** von *Dr. Josef Szujski*. Wien und Teschen. Verlag von K. Prohaska 1882.
- Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie**. *Maryan Sokołowski*. Z drukarni Łozińskiego. Lwów 1892.
- Wystawa archeologiczna polsko-ruska**, urządzona we Lwowie 1885. Tekst objaśniający napisał *Ludwik Wierzbicki* i *Maryan Sokołowski*. Lwów 1885.
- Przewodnik po Krakowie**. Ułożony przez *K. Bartoszewicza*. Nakładem autora. Kraków 1890.
- Klejnoty stołecznego miasta Krakowa**, albo klejnoty i co w nich jest widzenia godnego i znacznego, przez *Piotra Hieronima Pruszcza*. Wydanie K. J. Turowskiego. Nakładem drukarni „Czasu”. Kraków 1861.
- Galicya**. *Bolesław Limanowski*. Lwów 1892.
- Górale beskidowi zachodniego pasma Karpat**. Rys etnograficzny zwyczajów i obyczajów włościan okolic Żywca. Skreślił *S. D.* Nakładem J. Czecha. Kraków.
- Führer durch die Kunstdenkmäler der Stadt Krakau** von *Dr. Wladimir Demetrijewicz*. Krakau 1888.
- Restauracya wnętrza presbyteryum kościoła P. Maryi w Krakowie**. Kraków 1889.
- Kalwarya Zebrzydowska**. Kraków 1891.

Dalej korzystał autor z prac profesora *W. Łuszczkiewicza*, *Ambrożego Grabowskiego*, architektki *Jany Zawirskiej*, *Essentcina* i *W. Kowszczyca*.

Spis miejscowości.

	Str.		Str.
Andrychów	90	Chabówka	91
Babia góra	91, 92, 97	Chrzanów	4
Barania góra	96	Chelmek	4
Berwald	89	Czacza	91
Biała-Bielsko	90	Czarna Wieś	83
Bielany	83	Czerna	3, 85
Bochnia	99	Czyżyny	84
Bogumin	98	Dębnik	3, 85
Brzeźnica	86	Dwory	98, 99
		Dziedzice	96

	Str.		Str.
Friedrichshütte	91, 92	Podgórze - Plaszów	87
Giebultów	85	Podgórze - Bonarka	3, 86
Granica	3, 99	Podlasy	90
Grodzisko	85, 86	Pólhora	96
Grojec	3	Półwie zwierzyńskie	18
Grojec wielki i mały (góry) . .	94	Prusów, góra	97
Hucisko	91, 92	Przeciszów	98, 99
Izdebnik	88	Pychowice	84
Jabłonków	96	Radziszów	3, 87
Jaworzno	3	Rajeza	91, 97
Jeleśnia	91, 92	Rajeza góra	97
Kalwarya	3, 86, 87	Rochowice, góra	97
Kalwarya zebrzydowska	87, 88, 90	Romanka, góra	97
Kamesznica	97	Rudno	3
Kenty	90	Ryczów	98
Klecza góra	90	Saloszów	86
Kopanka	87	Skały Papięskie	83
Kopiec Krakusa	83	Skawce	3, 90
Kopiec Wandy	84	Skawina	3, 87, 98
Kościelec	4	Skotniki	87
Kostrze	84	Slupno	3
Koszarawa	92	Sól	91, 97
Kozy	90	Sól	96
Kraków	3, 82	Salowy Wierch, góra	97
Krowodrza	83	Sopotnia	95
Krzeszowice	3, 84	Sopotnia wielka	92
Kurcory	83	Stronie	3, 90
Lachowice	91	Stryszów	3, 90
Lanckorona	86, 89	Sucha	3, 90, 91
Lenche	3, 87	Sulkowice	89
Libiąż	4	Świątniki górne	87
Lipowico	85	Swoszowice	3, 86, 87
Lobzów	83	Szczakowa	3
Miekinia	3	Szyce	85
Milówka	91, 96	Tarnów	87
Mniekowa	85	Tomice	99
Modlnica	85	Tenczynek	3, 85
Mogiła	84	Tyniec	84
Mogiła Kościuszki	83	Trzebinia	3
Myslowice	4	Ujsol	96
Niepołomice	86	Wadowice	90
Nowa	26	Węgierska Góra	91, 96
Nowa Wieś	83	Wielkie drogi	98
Nowy Sącz	91	Wieliczka	86
Osiek	99	Wilkowice-Bystre	96
Oświęcim	4, 98, 99	Wiśnicz	86
Paczołtowice	3, 85	Wilhelmshütte	92
Pawlusie	95	Wola Justowska	83
Pewel mała	91, 92	Zabierzów	4, 85
Piaskowa Skala	85, 86	Zablocie	91, 92
Piekary	84	Zarek, góra	94
Piłsko, góra	96, 97	Zator	4, 98
Podgórze	13, 83, 86	Zwardoń	91, 97
Podgórze-miasto	86, 87	Zwierzyńce	86
		Zywiec	91, 92

Nakładem drukarni i zakładu artystycznego „Steyreremühl“
wyszły następujące
„Ilustrowane Przewodniki“ po c. k. austr. kolejach państwowych;

Leszt 1. Wien—St. Pölten.

- 2. St. Pölten—Linz (mit Linz—Gaisbach und Summerau—St. Valentin).
- 3. Linz—Salzburg (mit Salzburg—St. Wolfgang und Vöcklabruck—Kammer).
- 4. Salzburg—Bischofshofen und Selzthal—Bischofshofen.
- 5. Bischofshofen—Innsbruck.
- 6. Bregenz—Innsbruck mit (Bregenz—Lindau, Bregenz—St. Margarethen und Feldkirch—Buchs).
- 7. Amstetten—Selzthal (mit St. Valentin—Kl. Reifling).
- 8. Attnang—Steinach—Irnding (mit Lambach—Gmunden und Ischl—St. Wolfgang).
- 9. Selzthal—Villach (mit Zeltweg—Fohnsdorf).
- 10. Villach—Pontafel und Tarvis—Laibach (mit Laibach—Stein).
- 11. St. Pölten—Leobersdorf—Gutenstein (mit Scheibmühl—Schrambach—Kernhof und Müzzzuschlag—Neuberg).
- 12. Pöchlarn—Kienberg—Gaming.
- 13. Wieselau—Eisenerz—Vordernberg und Leoben—St. Michael.
- 14. Launsdorf—Hüttenberg. Glandorf—Klagenfurt und Wolfsberg—U—Draunburg.
- 15. Graz—Fehring. Graz—Weiz, Fehring—Hartherg und Bierbaum—Neudau.
- 16. Wels—Passau, Neumarkt—Kallham—Simbach, Steindorf—Braunau nad Inn, Attnang—Schärding, Holzleithen—Thomasroith und Haiding—Aschach.
- 17. Divača—Triest, Herpelje—Rovigno, Canfanaro—Pola.
- 18. Sebenico—Spalato und Perković—Kuin.
- 19. Wien—Gmünd, St. Pölten—Tulln, Schwarzenau—Waidhofen nad Thaya.
- 20. Absdorf—Hadersdorf, Hadersdorf—Sigmundsherberg, Hadersdorf—Krems, Krems—Herzogenburg.
- 21. Gmünd—Prag (mit Nusle—Modřan).
- 22. Gmünd—Pilsen, Budweis—Salnau, Budweis—Summerau. Budweis—Wessely.
- 23. Pilsen—Klattau, Janowitz—Taus, Eisenstein—Janowitz, Horažďowice—Klattau, Pilsen—Dux, Kaschitz—Radonitz, Potscherad—Wurmes.
- 24. Pilsen—Eger, Asch—Roszbach, Elbogen—Neusattel, Chodau—Neudek.
- 25. Prag—Moldau, Bodenbach—Komotau, Böhm. Leipa—Niemcs.
- 26. Pisek—Ober-Cerekwe, Pisek—Zditz, Beraun—Rakonitz, Wessely—Iglau.
- 27. Sternberg—Ziegenhals, Lichtenau—Hannsdorf, Zoptau—Hohenstadt, Kriegsdorf—Römerstadt, Erbersdorf—Würbenthal, Triebitz—Prossnitz, Olmütz—Kosteletz, Kornitz—Gr.-Opatowitz.
- 28. Kraków—Sucha, Sucha—Żywiec—Zwardon, Skawina—Oświęcim.
(po polsku i po niemiecku)
- 29. Kraków—Tarnów. Kraków—Wieliczka, Tarnów—Tłóże, Stróże—Grybów—Nowy Sącz, Nowy Sącz—Muszyna—Krynica—Orłów, Nowy Sącz—Sucha.
(po polsku i po niemiecku)
- 30. Tarnów—Dembica—Rzeszów—Przemyśl, Dembica—Rozwadów—Nadbrzezcie, Rzeszów—Jasło, Grybów—Jasło—Zagórz, Zagórzany—Gorlice, Jarosław—Rawa ruska, Przemyśl—Chyrów—Zagórz—Łupków, Chyrów—Drohobycz—Stryj, Drohobycz—Borysław.
(po polsku i po niemiecku)
- 31. Przemyśl—Lwów, Lwów—Stryj—Ławoczne. Stryj—Dolina—Stanisławów. Dolina—Wygodna, Lwów—Rawa ruska—Sokal, Rawa ruska—Bełzec.
(po polsku i po niemiecku)
- 32. Lwów—Krasne—Podwołoczyska, Krasne—Brody, Lwów—Stanisławów—Kołomyja—Śniatyn—Czeruiwce, Stanisławów—Buczacz—Husiatyn, Kołomyja—Słoboda rung., Kołomyja—Kniaźdwór.
(po polsku i po niemiecku)
- 33. Czernowicz—Hliboka—Hadikfalva—Hatna—Suczawa. Czernowicz—Nowosielitza, Hliboka—Karapcziu—Berhometh, Karapcziu—Czudin, Hadikfalva—Radautz, Hatna—Kaczyka—Wama—Kimpolung, Wama—Russ, Moldawitza.

Treść.

I. Szlak Kraków—Sucha.

	Str.		Str.
czas jazdy kolej. i odległość . . .	3	Kościół reformatów	60
Kraków	3	„ bernardynów	60
skazówki dla podróżnych . . .	3	„ misjonarzy	61
grody publ., parki i plantacje .	7	„ karmelitów	62
Wątr	9	„ św. Floryana	62
zemyśl	10	„ karmelitanek	62
syna, kluby i stowarzyszenia .	10	„ norbertanek na Zwierzyńcu	62
asopisma	10	„ św. Salwatora na Zwierzyńcu	62—63
schody ludowe	10	„ ewangelicki	63
wiedzenie Krakowa	16	Zabytki średniowiecznej warowni	
łożenie Krakowa i okolice . . .	17—18	miasta:	63
utystyczne daty	18	Brama floryańska, baszty, rondel .	63
dział miasta	18	Muzeum książąt Czartoryskich .	64
ieje Krakowa	20	Biblioteka Jagiellońska	73
pografia (Plan miasta Krakowa)	26	Nowsze gmachy i instytucje: . . .	75
aróżne gmachy i zabytki sztuki: .	30	Wszelchnia Jagiellońska	75
awel:	30	Nowy teatr miejski	77
a) Zamek królewski	30	Akademia umiejętności	79
b) Kościół katedralny	36	Muzeum techniczno-przemysł. .	79
kościół P. Maryi (Maryacki) . . .	40	Fundacja ks. A. Łubomirskiego .	80
zeum narodowe	44	Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie	80
ieża ratuszowa	52	Szkola sztuk pięknych	82
kościół św. Wojciecha	53	Gmach kolei państwowych . . .	82
mienie w rynku	53	Zakład imienia Hełelów	82
kościół dominikański	53	Szpital powszechny	82
„ franciszkanów	55	Arcybractwo miłosierdzia	82
„ św. Piotra i Pawła	56	Przechadzki	84
„ św. Andrzeja	56	Wycieczki powozem	84
„ św. Idziego	57	„ koleją żelazną	84
„ Katarzyny	57	Podgórze-Bonarka	86
ustwor angustyanek	58	Swoszowice	87
kościół św. Stanisława na Skalce .	58	Skawina	87
„ Bożego Ciała	58	Radziszów	87
„ św. Anny	59	Lencze	87
„ św. Jana	59	Kalwarya	87—90
„ św. Krzyża	60	Stronie	90
„ św. Marka	60	Stryszów	90
„ św. Norberta	60	Skawce	90
„ pijarów	60	Sucha	90—91

II. Szlak Sucha—Żywiec—Zwardoń.

	Str.		Str.
Czas jazdy kolej. i odległość	. 91	Przechadzki w okolicy	. 94
Sucha	. 91	Wycieczki w okolicy	. 96
Lachowice	. 91	Węgierska Górka	. 96
Hucisko	. 92	Milówka	. 96
Jelesnia	. 92	Wycieczki w okolicy	. 97
Pewel mała	. 92	Rajcza	. 97
Friedrichshütte	. 92	Wycieczki w okolicy	. 97
Żywiec-Zablocie	. 92	Sól	. 97
Miasto Żywiec	. 92—94	Zwardoń	. 97

III. Szlak Skawina—Oświęcim.

	Str.		Str.
Czas jazdy kolej. i odległość	. 98	Zator	. 98—99
Skawina	. 98	Przeciszów	. 99
Wielkie drogi	. 98	Dwory	. 99
Brzeźnica	. 98	Oświęcim	. 99
Ryczów	. 98		

Źródła	. 100
Spis miejscowości	. 100—101
Spis zeszytów przewodnika ilustrowanego po c. k. kolejach państwowych	. 102
Treść	. 103—104



Czas
Sucha
Lachó
Hucis
Jeleśn
Pewel
Friedr
Żywie
Miasto



Czas j
Skawi
Wielk
Brzeźn
Ryczó

Źródła
Spis n
Spis :
pa
Treść

E



090566

410690

Kzg 1 2857/67 100 000



Zamek na Wawelu z Katedrą w Krakowie.

